

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

www.gp24.pl

MAGAZYN



Ahoj, przygodo! **50 lat** szkoły morskiej w Kołobrzegu



STR. 22-24

FOT. RADEK KOLESNIK

ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



9 770137 952053 21

REKLAMA

007456132

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W USTCE

informuje, że na tablicy ogłoszeń Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ustce oraz na stronie internetowej www.osir.ustka.pl (BIP) znajduje się ogłoszenie o:

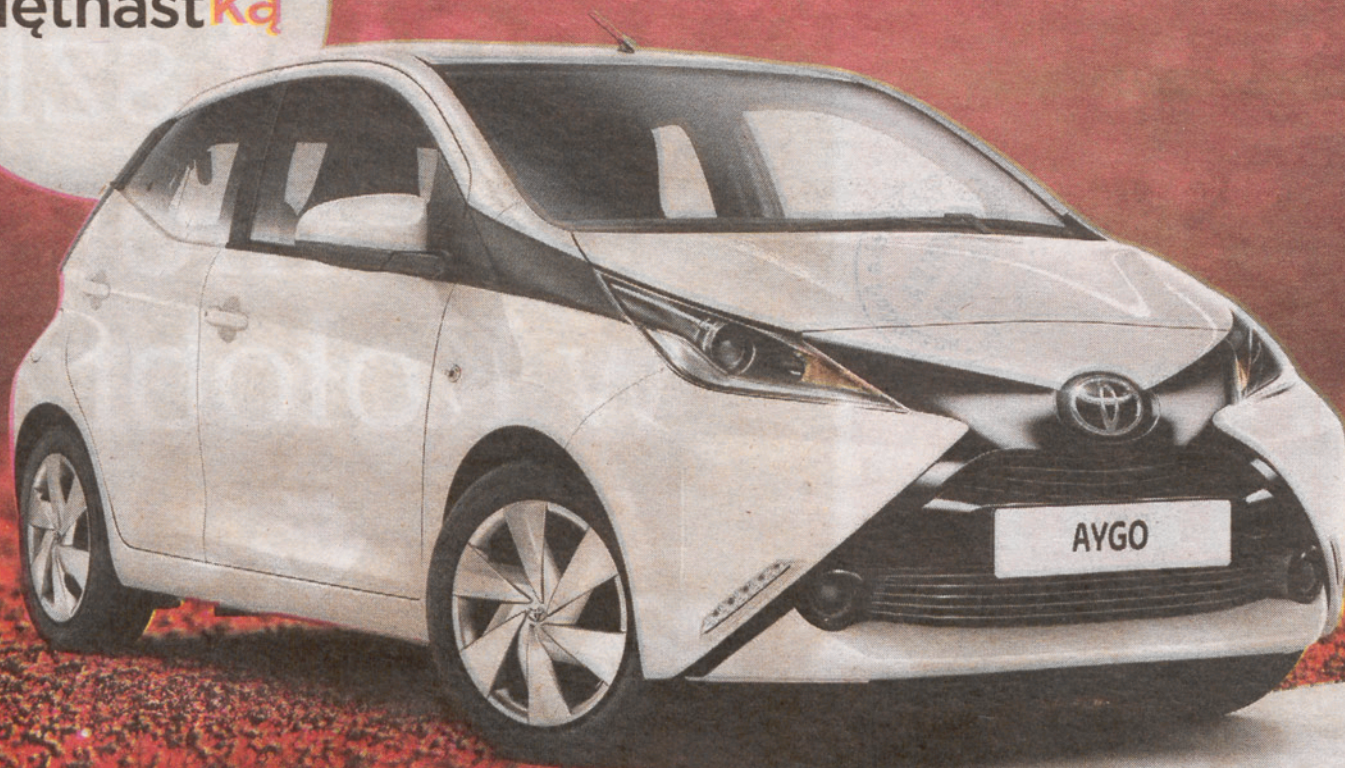
1. III ustyńskim przetargu nieograniczonym dla nieruchomości do wydzierżawienia w trybie przetargu nieograniczonego w sezonie letnim 2017 r. na „Promenadzie Nadmorskiej”. **Przetarg odbędzie się w dniu 13.06.2017 r. /wtorek/.**

2. III ustyńskim nieograniczonym przetargu na dzierżawę terenów pod działalność sezonową, punkty handlowe, usługowe, rekreacyjne na terenach plaży wschodniej i zachodniej, będących w zarządzie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ustce w sezonie 2017. **Przetarg odbędzie się w dniu 13.06.2017 r. /wtorek/.**

Informacji dotyczących przetargów uzyskać można w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Ustka, ul. Grunwaldzka 35, tel. 59 81 45 586, e-mail: osir@um.ustka.pl.

05217

Jestem
piętnastką



Wielka loteria urodzinowa

21 maja - 2 czerwca

Zrób jednorazowe zakupy za minimum 50 zł,
odbierz kupon i **graj o nagrody!**

Nagroda główna **TOYOTA AYGO**

W puli również sprzęt elektroniczny, biżuteria i bony na zakupy

Finał i losowanie nagród **3 czerwca o godz. 18.00**

Loteria dla osób pełnoletnich
Zachowaj paragon fiskalny
Szczegóły na www.emka.pl
Koszalin, ul. Jana Pawła II 20

GALERIA
emka

Partner
główny:



Partnerzy:



mOnnari



VES



ZDNI
SUPER OKAZJI !

SPRZEDAŻ 7 DNI W TYGODNIU:  euro.com.pl  855 855 855

[illegible]

26.05.17**Imieniny obchodzą:** Alwin, Alwina, Angelika, Eleuteriusz, Emil, Ewelina, Filip, Lambert, Lamberta, Paulina, Teodor, Więcemil, Zachariasz i Zachary.**Kalendarium**

● **1331** W Chęcinach rozpoczął się ogólnopolski wiec zwołany przez króla Władysława Łokietka – początek polskiego parlamentaryzmu. ● **1569** Wołyń został przyłączony do Korony Królestwa Polskiego. ● **1943** Oddział Kedywu AK dokonał masakry 28 Ukraińców we wsiach Strzelce i Tuchanie koło Chelma. ● **1986** Ukazał się album The Final Countdown szwedzkiej grupy Europe. ● **1988** Otwarto Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi

pogoda na weekend

Weekend ciepły. Możliwe opady deszczu i burze. Zza chmur wyjdzie w końcu słońce, będą nieliczne zachmurzenia

Śpiewaj gospel z Juniorem Robinsonem**ZAPROSZENIE**

Przez dwa dni uczestnicy będą mogli poszerzać swoją wiedzę o głosie, rozwijać umiejętności wokalne i wspólnie śpiewać gospel. Zajęcia w Kobylnicy poprowadzi Junior Robinson uznawany za jednego z najpopularniejszych i najwyższej cenionych wokalistów gospel w Wielkiej Brytanii. Finałem

warsztatów będzie udział uczestników we wspólnym koncercie Juniora Robinsona i zespołu Et In Terra Moniki Zytke. W warsztatach weźmie też udział grupa studentów z Japonii przebywająca na wymianie w Akademii Pomorskiej. Zajęcia odbędą się w piątek, 9 czerwca, w godz. 18-20 i w sobotę, 10 czerwca, w godz. 10-17. Udział dla mieszkańców gminy Kobylnica jest bezpłatny, dla pozostałych uczestników kosztuje 25 zł. Zgłoszenia: tel. 59 842 90 61, e-mail: centrum@kobylnica.pl. Koncert odbędzie się 10 czerwca o godz. 19. Wstęp jest wolny. (DMK)

Minął tydzień**20 maja 2017 r.****Rząd zmienia zdanie w sprawie S6**

Zielone światło dla części Trasy Kaszubskiej. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła drugi etap przetargu na budowę pomorskiego odcinka trasy S6 z Luzina do Gdyni. O zamiarach poinformował resort budownictwa. Fragment trasy będzie realizowany w formule „projektuj i buduj”. Odcinek został podzielony na dwa zadania. Pierwsze połączy Luzino i Szemudy. Ma długość ok. 10,2 km. Kolejne od Szemud do węzła Gdynia Wielki Kack będzie ciągnąć się przez 20,2 km i zepnie się z obwodnicą Trójmiasta. Jednocześnie unieważniono postępowanie przetargowe będące częścią Trasy Kaszubskiej. Mowa o fragmencie od Leśnic do węzła Łęczycy (długości ok. 17,4 km) i dalej od Łęczycy do Luzina (o długości ok. 15 km). W zamian GDDKiA ma niezwłocznie ogłosić nowe postępowanie dla fragmentu od Bożego Pola do Luzina. W Bożym Polu droga ekspresowa ma przecinać się z istniejącą drogą krajową nr 6. Według zapewnień resortu odcinek Słupsk-Lębork będzie budowany, ale za 3-4 lata.

22 maja 2017 r.**Taka noc tylko raz w roku**

Słupski ratusz i Muzeum Pomorza Środkowego zostały w sobotnią Noc Muzeów zaadaptowane. Przez sale wystawienne, korytarze urzędu i gabinety władz miasta przewinęły się tłumy. Nic dziwnego. Taka noc zdarza się raz w roku, a w przypadku zabytkowego już urzędu jeszcze rzadziej. Atrakcji było sporo. Od pokazów, wystaw i koncertów po szybkie mecze w ping-ponga z radnymi i tradycyjnego sefie z prezydentem Biedroniem. Wreszcie malowanie twarzy (na Batmana było chyba najbardziej popularną opcją) i pisanie gęsini piórem. Kto siedział w domu niech żałuje.

23 maja 2017 r.**Ratusz buduje drogę rowerową**

Rozpoczęła się budowa długiej oczekiwanej ścieżki rowerowej do Głębina. Wyczekiwana przez mieszkańców nie tylko osiedla Hubalczyków inwestycja powstaje jednak w okrojonej wersji.

23 maja 2017 r.**Gimnazjaliści oddali znaleziony telefon**

Piątka 14-latków ze Słupska znalazła w parku bardzo drogi telefon. Oddali go policji, a ta zawiadomiła właścicielkę. Razem pojawili się w szkole, aby podziękować uczciwym znalazcom.

23 maja 2017 r.**Zginęli w zamachu w Anglii**

Dwoje Polaków, którzy zginęli w zamachu w Manchesterze, pochodziło z Darłowa. Wyjechali do Anglii za pracę. (OPRAC. OLO)

W sobotę w „Głosie”**Niemądre zabawy dziewczynek**

● Małe blogerki prezentują, jak robić makijaż. - To nie jest dobre - przekonują eksperci.

**Pokój małego dziecka i porządek**

● Pokój malucha nie może być zagrażony przez meble. Praktyczne są pudełka, w których można schować zabawki.

**Mały człowiek je jak człowiek**

● Bobas Lubi Wybór: nowe podejście do karmienia niemowlaków. Bez papki i przecieranek.

Od redaktora**Magdalena Olechnowicz**

Tym razem terroryści uderzyli w najczulszy punkt. Zaatakowali podczas koncertu, na którym bawili się młodzi ludzie, dzieci...

Żal serce ściska, gdy patrzę na twarze tych młodziutkich osób, które odeszły tak nagle. Przecież całe życie mieli

przed sobą. Wśród ofiar jest małżeństwo z Darłowa. To rodzice, którzy pojechali odebrać z koncertu swoje córki... Dziś w Darłowie płoną znicze, w kościołach ludzie modlą się za rodziny ofiar. Życia nikt im nie zwróci. O małżeństwie z Darłowa piszemy na str. 12-13. Z kolei o zamachowcu i samym zamachu - na str. 18-19. To przerażające, że dzisiaj nikt nigdzie nie może się czuć bezpieczny. Wydawałoby się, że po ostatnich zamachach służby odpowiedzialne za nasze bezpieczeństwo wdrożyły najlepsze formy zabezpieczeń. A tymczasem wydarze-

**Kochali życie i kochali ludzi.**

nia z Manchesteru temu zaprzeczają. Czy powinniśmy unikać imprez masowych? Jak uniknąć zagrożenia? Pytań jest dużo. Odpowiedzi brak.

Sawka komentuje

REKLAMA 007012187

Vigor TAXI

59 84 22 700

607 27 17 17

59 196-25

NAJTAŃSZE TAXI W SŁUPSKU

REKLAMA 007380436

Salon Fryzjerski

damsko-męski

Pasja

tel. 507 557 695



26.05.1991r. „Głos Pomorza” informował o...

...strajku policjan-
tów. Słupscy
funkcjonariusze,
podobnie jak ich
koledzy w całym
kraju protestują
przeciwko kry-
tycznej sytuacji
w resorcie. Pogor-
szy ją m.in. nowy
system emerytur
i rent...



1 czerwca „Głosem” nowy rozkład jazdy. Za darmo

Jak kursują nowe linie: „siódemka” i „czternastka”? Jak najlepiej dojechać do nowego cmentarza w weekend i o której wsiąść w „szóstkę” na działkach? Nowy rozkład jazdy Miejskiego Zakładu Komunikacji wprowadził sporo zmian. Przybyło nowych linii, przystanków i połączeń. 1 czerwca do „Głosu Pomorza” dołączymy nowy rozkład jazdy autobusów MZK. To 48-stronicowa publikacja wydana na kredowym papierze. A w niej m.in. informacje o godzinach odjazdów zarówno miejskich, jak i podmiejskich linii, czasy przejazdów. Książeczka w poręcznym i wygodnym formacie A6 zmieści się do torebki i do kieszeni.

Akademicy w Ustce o sacrum

Zwady, wzajemne nienawiści i konflikty zamkniętych w XVII-wiecznym klasztorze grodzieńskich brygidek, które bezpośrednio musiał tłumić biskup, a pośrednio spowiednik. Słowem piekielko kobiet obok ziemskiego nieba. Takim od-czytem rozpoczął wczoraj kon-ferencję „Sacrum kobiet w pol-
skim opisie kulturowym” prof. Krzysztof M. Obrebski z Uni-
wersytetu Mikołaja Kopernika. Jej organizatorem jest Koło Naukowe Polonistów przy In-
stytucie Polonistyki Akademii Pomorskiej. Również Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej. Do tej pory tego typu wydarze-
nia miały miejsce w murach uczelni. „Sacrum...” dzieje się w Centrum Aktywności Twór-
czej w Ustce, które jest częścią BGSW. - Cieszymy się z tej współpracy - podkreśla Edyta Wolska, dyrektor galerii. - W tym miejscu wszelkie ak-
tywności twórcze są mile wi-
dziane. Myślę, że kolejna edycja będzie powiązana z wystawą. Podczas wczorajszego spotka-
nia nie tylko literaturoznawcy zajmowali się cierpieniem w duchowej biografii s. Faustyny Kowalskiej, duchow-
wością u „późnej” Orzeszkowej czy rolą kobiety w przekazie tra-
dycji Bożego Narodzenia. Rów-



► O duchowości kobiet rozmawiano wczoraj w Ustce

nież Tsultrim Allinone, amery-
kańska pisarka, buddystka, któ-
ra zdecydowała się wieść na Wschodzie żywot mniszki. Dziś kolejny dzień konferencji. Będzie o sacrum kobiet w pro-
zie Gretkowskiej i Tokarczuk. Do tego o Agnieszce Pilchowej, jasnovidzkiej uzdrowicielce, zielarce i pisarce, częstym go-
ściu marszałka Piłsudskiego. Po-
czątek godz. 9. Wstęp wolny. CAT mieści się przy ul. Zaruskiego 1a w Ustce. ● © © (OLO)

Dyżur w „Głosie”

Dzień z Energa

W najbliższy wtorek (30 maja) w godz. 12-13.30 w słupskiej re-
dakcji „Głosu Pomorza” dyżuro-
wać będą eksperci Grupy Energa. Naszymi gośćmi będą Stanisław Konował z Energi Obrót oraz An-
drzej Lis-Radomski z Energi S.A. Dyżur poświęcony będzie opóźnionym rachunkom, możli-
wości spłaty zaległości w ratach oraz zasadom montażu liczników przedpłatowych i innym sprawom konsumenckim. Zainteresowani dyżurem ek-
spertów Grupy Energa mogą dzwonić na nasz telefon 59 848 81 24 w czasie trwania dyżuru lub zgłosić wcześniej pytanie mailowo na adres: zbig-
niew.marecki@polskappress.pl. Po dyżurze przedstawimy relację z jego przebiegu. (MAZ)

Notowania z 25.05.2017

Kursy walut NBP	
USD	3,7177
EUR	4,1796
GBP	4,8238
CHF	3,8289

◀ spadek ceny do dnia poprzedniego
▶ wzrost ceny bez zmian

Nowa organizacja ruchu na ulicy Deotymy w centrum Słupska



► Na ulicy Deotymy już przemalowano podział drogi na pasy prowadzące na wprost i w lewo

Słupski magistrat zaczyna wprowadzać w życie zmiany organizacji ruchu w mieście, które były zapowiadane od kilku tygodni. Już je widać na ulicy Deotymy, gdzie zamiast dwóch pasów skrętu w ulicę Anny Łajming wymalowano teraz jest teraz tylko jeden. Wg Marka Biernackiego, wice-
prezydenta Słupska, to nowe rozwiązanie ma doprowadzić do upłynnienia ruchu w tej części miasta. - Zaproponowana zmiana ma przeciwdziałać błędnemu

zajmowaniu pozycji przed skretem. Poprzednia or-
ganizacja ruchu zawierała bo-
wiem jeden pas pełny skrętu w lewo i drugi - krótki, na któ-
rym mieściło się 2,5 samocho-
du. Te auta blokowały pojaz-
dy jadące na wprost ulicy Jana Pawła II - uważa Biernacki. Kierowcy już korzystają z nowego rozwiązania. Oczy-
wiście zdania, jak w przypad-
ku każdej zmiany, są podzie-
lone. Jedni chwalą nową or-
ganizację, bo jest prostsza, a inni wieszczą, że może do-
prowadzić do zakorkowania

tęgo skrzyżowania w czasie godzin szczytu komunikacyj-
nego w mieście. Tymczasem nasi czytelnicy czekają na wdrożenie zmian organizacji ruchu na ulicy Lotha, które wiceprezydent Biernacki już zapowiadał w kwietniu. Tam chodzi o li-
kwidację skrzyżowań równo-
rzędnych i powrót do skrzyżo-
wań z pierwszeństwem prze-
jazdu. Choć wiceprezydent ostatnio zapowiadał, że ta zmiana także nastąpi wkrótce, to na razie nic nie zrobio-
no. (MAZ)

007452643

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 maja 2017 roku zmarł w wieku 74 lat nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

ś.p. Zdzisław Szuper
profesor matematyki

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się 27 maja 2017 r. o godz. 12.10 na Starym Cmentarzu w Słupsku. Msza żałobna o godz. 8.00 w kościele pw. św. M. Kolbego. Pogrzebowa w smutku Rodzina

REKLAMA 006786737

GŁOS POMORZA

„Umartych wieczność dotąd trwa
Dokąd pamięć im się płaci
Chwiejna waluta. Nie ma dnia
By ktoś wieczności swej nie stracił”

Zamieść nekrolog, kondolencje lub wspomnienia o najbliższych, którzy odeszli, w Głosie Pomorza i bezterminowo na stronie www.nekrologi.net

NEKROLOGI

Diabły piszczące pilnują wiernych w kościele Mariackim

Prawdopodobnie robią to od czasów średniowiecza, choć wizerunki tzw. diabłów piszczących odkryto niedawno, podczas trwającego właśnie re-
montu konserwatorskiego ko-
ścioła Mariackiego. Jak się oka-
zało, prawdopodobnie od wie-
ków zdobią łuki w prezbite-
rium świątyni. Diabły piszczące, czyli wyko-
nane w cegle wizerunki o po-
wyginanych twarzach to ro-
dzaj średniowiecznych masz-
kar, które umieszczano na zewnątrz i wewnątrz ko-
ściołów, aby pilnowały wier-
nych podczas mszy świętych. W praktyce chodziło o to, aby

uczestnicy nabożeństw uważ-
nie brali udziału w liturgii. Przez lata wizerunki w słup-
skiej świątyni były nieczytelne. Kojarzyły się z twarzami świę-
tych lub elementami flory-
stycznymi, ale gdy konserwa-
torzy przyjrzyli im się dokład-
nie, odsłoniли ich pierwotny kształt. To nie jest jedyne odkrycie konserwatorskie w kościele, bo podczas zdzierania starych warstw farb odkryto także nie-
bieskie zdobienia z XVIII wie-
ku. Konserwatorzy nie wykluc-
zają, że interesujących odkryć podczas wciąż trwającego re-
montu będzie więcej. (MAZ)



► Wielu wiernych z pewnością nie wiedziało, że w świątyni od wieków są pilnowani

REKLAMA

007382614

OFERTA PROMOCYJNA WAŻNA
OD 26.05.2017 DO 28.05.2017
LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓWOSZCZĘDZASZ
50 zł+10
DODATKOWYCH
PUZZLE

BARBIE – KSIĘŻNICZKA Z GRĄ PAMIĘCIOWĄ (DTW00), CENA ZA OPAK.

SMYK

Cały dla małych!

40 (lat)

OSZCZĘDZASZ
51 zł169 zł
118 99 zł

MY LITTLE PONY – KSIĘŻNICZKA CELESTIA (A0633), CENA ZA OPAK.

OSZCZĘDZASZ
40 zł119 zł
79 99 zł

LITTEST PET SHOP – MINI ZESTAWY, RÓŻNE RODZAJE (B5565), CENA ZA OPAK.

ZIGAMAZOO – MASKOTKA Z DŹWIĘKIEM I WYSUWANYM JĘZYCZKIEM, WYS. 14CM (5814), CENA ZA SZT.

OSZCZĘDZASZ
30 zł99 zł
69 99 zł

SMIKI – ZESTAW MASY PLASTYCZNEJ, 2 RODZAJE (6035127, 6035147), CENA ZA OPAK.

LEGO FRIENDS – PRZYZEPA LECZNICZA DLA KONI (41125), CENA ZA OPAK.

OSZCZĘDZASZ
50 zł169 zł
119 99 zł

BUNCHEMS – KOLOROWE RZEPY, ZESTAW 400 ELEM. (16802), CENA ZA OPAK.

249 zł
229 00 zł

FURREAL FRIENDS – PIESEK MOPSIK JJ, POSIADA MIŁĄ W DOTYKU, PUSZYSTĄ SIERSĆ, WYDAJE REALISTYCZNE, PRZYJAZNE DŹWIĘKI, PODSKAKUJE, UNOSI PRZEDNIE ŁAPY, SZCZĘKA; CZUJNIK UMIESZCZONY NA GŁOWIE (B0449), CENA ZA OPAK.

DOŁĄCZ DO PROGRAMU

ZBIERAJ PUZZLE ZA ZAKUPY
I ODBIERAJ BONYOSZCZĘDZASZ
50 zł149 zł
99 99 złSMIKI – ZESTAW DO SPRZĄTANIA Z ODKURZACZEM (6044656), CENA ZA OPAK.
ZABAWKA DUŻYCH ROZMIARÓWOSZCZĘDZASZ
30 zł129 zł
99 99 zł

SMIKI – INTERAKTYWNA KOSTKA WSPOMAGAJĄCA ROZWÓJ DZIECKA (4422770), CENA ZA SZT.

Play-Doh

OSZCZĘDZASZ
30 zł149 zł
119 99 zł

ŁODOWY ZAMEK, OZDABIAJ ŁODY KOLOROWYMI POSYPKAMI I BAW SIĘ WSZYSTKIMI DOŁĄCZONYMI DO ZESTAWU AKCESORIAMI; ZESTAW CIASTOLINY (B5523), CENA ZA OPAK.

tylko Smyk

tylko Smyk

89 zł
69 99 zł

ZESTAW KARAOKI Z MIKROFONEM; ZAWIERA PROFESJONALNY MIKROFON I PŁYTĘ KARAOKI (5770963), CENA ZA OPAK.

tylko Smyk

49 zł
34 99 zł

ZEGAREK ELEKTRONICZNY ZE ŚWIATEŁKIEM LED (5971230), CENA ZA OPAK.

SMIKI

tylko Smyk

OSZCZĘDZASZ
30 zł129 zł
99 99 zł

SMIKI – INTERAKTYWNA KOSTKA WSPOMAGAJĄCA ROZWÓJ DZIECKA (4422770), CENA ZA SZT.

Bing

OSZCZĘDZASZ
25 zł99 zł
74 99 zł

BING – POJAZD Z FIGURKĄ; JEŹDZI, Z MIEJSCEM NA FIGURKĘ, RÓŻNE RODZAJE (CDY36), CENA ZA OPAK.

LEGO DUPLO

OSZCZĘDZASZ
50 zł149 zł
99 99 zł

LEGO DUPLO – CIUCHCIA (10810), CENA ZA OPAK.

SMIKI

tylko Smyk

OSZCZĘDZASZ
50 zł149 zł
99 99 zł

SMIKI – CHODZIK / PCHACZ INTERAKTYWNY, WYDAJE DŹWIĘKI, ŚWIECI (5619335), CENA ZA SZT.

Fisher-Price

OSZCZĘDZASZ
40 zł139 zł
99 99 zł

FISHER PRICE – DJ FRANIO POMOŻE DZIECKU W NAUCE KOLORÓW, KSZTAŁTÓW I CYFEREK, A WSZYSTKO W RYTM RADOŚNEJ MUZYKI (FFD77), CENA ZA SZT.

MEGA BLOKS

OSZCZĘDZASZ
60 zł199 zł
139 99 zł

MEGA BLOKS – ZBIERACZ KŁOCKÓW, 20 KŁOCKÓW W ZESTAWIE (CNG23), CENA ZA OPAK. ZABAWKA DUŻYCH ROZMIARÓW

*CENA PO OBNIŻCE

ADRESY SKLEPÓW DOSTĘPNE NA WWW.SMYKGROUP.COM • REKLAMA PRZEDSTAWIA PRZYKŁADOWĄ OFERTĘ SKLEPÓW SMYK • NIE WSZYSTKIE PRZEDSTAWIONE W REKLAMIE PRODUKTY SĄ DOSTĘPNE W KAŻDYM ZE SKLEPÓW SIECI SMYK I NA SMYK.COM • PROMOCJE NIE ŁĄCZĄ SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI, WYPRZEDAŻĄ, PRZECENAMI, KUPONAMI I KARTAMI RABATOWYMI ORAZ NIE OBOWIAZUJĄ W SKLEPACH SMYK OUTLET • OFERTA SKLEPU INTERNETOWEGO SMYK.COM MOŻE SIĘ RÓŻNIC OD OFERTY SKLEPÓW SMYK • NIE WSZYSTKIE PRZEDSTAWIONE W REKLAMIE PROMOCJE OBOWIAZUJĄ W SKLEPIE INTERNETOWYM SMYK.COM • OFERTA PROMOCYJNA WAŻNA OD 26.05.2017 DO 28.05.2017 ROKU LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW • ZDJĘCIA UMIESZCZONE W REKLAMIE MOGĄ NIEZNACZNIE RÓŻNIĆ SIĘ OD RZECZYWISTEGO WYGLĄDU PRODUKTÓW

REKLAMA

007382591



LEGO CITY – WÓZ STRAŻACKI Z DRABINĄ (60107), CENA ZA OPAK.

smyk 40
Cały dla małych!

OFERTA PROMOCYJNA WAŻNA
OD 26.05.2017 DO 28.05.2017
LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW



KIDDELLAND – JEŹDZIK, WYDAJE DŹWIĘKI, CENA ZA SZT.



LEGO NINJAGO, CITY – KSIĄŻKA ZBUDUJ SWOJĄ PRZYGODĘ (6037263, 6085010), CENA ZA SZT.



LEGO CARS – TRENING SZYBKOŚCI (10742), CENA ZA OPAK.



HOT WHEELS – AUTONAKRECIKI, RÓŻNE RODZAJE (DPB64), CENA ZA SZT.



SMIKI – POJAZDY: HELIKOPTER RATOWNICZY, HELIKOPTER WOJSKOWY, ŚMIECIARKA, SAMOCHÓD POLICYJNY; ŚWIECĄ, WYDAJĄ DŹWIĘKI (5768760, 5938303, 5768759, 5938304), CENA ZA SZT.



STRAŻAK SAM – STEROWANY WÓZ STRAŻACKI (12038), CENA ZA OPAK.



CARRERA – CATAMARAN STEROWANY, 2,4 GHZ, DŁ. 31 CM, CZAS ŁADOWANIA OK. 90 MINUT, CZAS UŻYTKOWANIA 15 MINUT (370301016), CENA ZA OPAK.

WIĘCEJ PRODUKTÓW ZNAJDZIESZ RÓWNIEŻ NA www.smyk.com



NERF DUAL STRIKE – WYRZUTNIA, STRZELA Z RODZAJAMI STRZAŁEK (B4620), CENA ZA SZT.



TOMEK I PRZYJACIELE – PRZEPRAWA NA WYSPIE MGIEŁ, TOMEK PRZEBYWA NA WYSPIE MGIEŁ I MA TU DO WYKONANIA WAŻNE ZADANIE (FBC60), CENA ZA OPAK.



TRANSFORMERS RESCUE BOT ADVENTURE (B4963), CENA ZA OPAK.



WUBBLE – PIŁKA 90CM Z POMPKĄ (80890), CENA ZA SZT.



SMIKI – STOLIK DO ZABAWY PIASKIEM / WODĄ WYM.: 52 X 52 X 38 CM (4715327), CENA ZA SZT.



MONOPOLY JUNIOR, NOWA EDYCJA (A6984), CENA ZA OPAK.



DOBBLE – GRA RODZINNA (10500), CENA ZA OPAK.



KINETIC SAND – ZESTAW Z FOREMKAMI (6024397), CENA ZA OPAK.



KIDIZOOM SMART WATCH DELUXE – ZEGAREK CYFROWY I ANALOGOWY FUNKCJE: EKRAN DOTYKOWY | KAMERA | APARAT | DYKTAFON | STOPER | BUDZIK | KALKULATOR | GRY | KONTROLA RODZICIELSKA (60534), CENA ZA SZT.

*CENA PO OBNIZCE

ADRESY SKLEPÓW DOSTĘPNE NA WWW.SMYKGROUP.COM • REKLAMA PRZEDSTAWIA PRZYKŁADOWĄ OFERTĘ SKLEPÓW SMYK • NIE WSZYSTKIE PRZEDSTAWIONE W REKLAMIE PRODUKTY SĄ DOSTĘPNE W KAŻDYM ZE SKLEPÓW SIECI SMYK I NA SMYK.COM • PROMOCJE NIE ŁĄCZĄ SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI, WYPRZEDAŻĄ, PRZECENAMI, KUPONAMI I KARTAMI RABATOWYMI ORAZ NIE OBOWIĄZUJĄ W SKLEPACH SMYK OUTLET • OFERTA SKLEPU INTERNETOWEGO SMYK.COM MOŻE SIĘ RÓŻNIC OD OFERTY SKLEPÓW SMYK • NIE WSZYSTKIE PRZEDSTAWIONE W REKLAMIE PROMOCJE OBOWIĄZUJĄ W SKLEPIE INTERNETOWYM SMYK.COM • OFERTA PROMOCYJNA WAŻNA OD 26.05.2017 DO 28.05.2017 ROKU LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW • ZDJĘCIA UMIESZCZONE W REKLAMIE MOGĄ NIEZNAČNIE RÓŻNIC SIĘ OD RZECZYWISTEGO WYGLĄDU PRODUKTÓW

Wydarzenia

Dyżur reportera

Daniel Klusek

59 848 81 21 (w godz. 9.00-17.00)
daniel.klusek@gp24.pl

Jedyna lekarka sądowa zwolniona

Chora oskarżona o śmiertelny wypadek nie przyszła na sprawę. Jej zwolnienia lekarskiego w Słupsku nie ma kto poświadczyć

Z wokandy

Bogumiła Rzeczkowska

bogumila.rzeczkowska@gp24.pl

70-letnia Urszula Ł. miała stanąć wczoraj przed Sądem Rejonowym w Słupsku jako oskarżona o spowodowanie śmiertelnego wypadku drogowego w centrum Słupska.

Według śledztwa, 27 czerwca ubiegłego roku na najniebezpieczniejszym wówczas skrzyżowaniu w mieście Urszula Ł., jadąc renault clio ulicą Anny Łajming od strony al. Sienkiewicza, nie ustąpiła pierwszeństwa Agnieszce T., kierującej renault megane z ulicy Jagiełły w stronę Tuwima. Po zderzeniu pojazdów 72-letnia pasażerka clio wypadła z samochodu pod podwozie obracającego się auta. Zginęła na miejscu.

Wczoraj miał się rozpocząć proces. Tymczasem oskarżona nie stawiała się w sądzie.

- Poprosiła o usprawiedliwienie nieobecności z powodu choroby. Z treści zaświadczenia



▶ Adwokat Krystian Kasperski zwrócił uwagę, że chorzy, których wzywa sąd, muszą po usprawiedliwieniu jeździć do Koszalina

lekarskiego wynika, że pacjentka jest leżąca - poinformowała sędzia Joanna Hetnarowicz-Sikora.

Adwokat Krystian Kasperski złożył wniosek o odroczenie rozprawy: - Oskarżona ustaliła w Biurze Obsługi Interesanta, że jedyny w Słupsku lekarz sądowy doktor Maria Surmacz przestała pełnić tę funkcję, a najbliższy lekarz przyjmuje w Koszalinie - obrońca tłumaczył, dlaczego oskarżona nie

przedstawiła zaświadczenia lekarza sądowego, potwierdzającego jej niezdolność do udziału w rozprawie. Sąd usprawiedliwił nieobecność.

Maria Surmacz była jedynym lekarzem sądowym w Słupsku od 2004 roku.

- Prezes zerwał ze mną umowę w trybie natychmiastowym. Nie wiem, z jakiego powodu. Przeżyłam to bardzo i jest mi

przykro - mówi wprost lekarka. - Jeśli człowiek chce być dobrym lekarzem, to nie podoba się sądowi. Ja działam dla dobra pacjenta. Nie interesuje mnie, czy to jest morderca, czy złodziej. Jeśli jest chory, dostaje poświadczenie.

Lekarka dodaje, że nie raz była wzywana do pisania wyjaśnień i przedstawiania dokumentacji przebiegu choroby, gdy sądowi nie podobały się jej zaświadczenia.

- Przecież nigdy nie wydawałam ich z sufitu, lecz na podstawie zaświadczeń specjalistów, kart informacyjnych. Jeździłam do pacjentów do domu. Jeśli nie potwierdzę zwolnienia lekarskiego wydanego przez psychiatrę, a pacjent powiesi się w toalecie w sądzie, to ja będę za to odpowiadać, a nie prezes - argumentuje lekarka. - W zeszłym roku sąd wysłał sprawę na policję, byłam wzywana do rzecznika odpowiedzialności zawodowej. Wszystko zostało wyjaśnione. Teraz rzecznik znowu mnie wzywa w sprawie pacjenta na chemioterapii. Miałam pacjentów badanych później przez biegłych i nikt mi niczego nie zarzucił.

Wczoraj mimo wielokrotnych prób nie udało nam się porozmawiać z władzami sądu okręgowego. Sekretariat przekazał „Głosowi”, że pytania należy przesyłać mailem. Czekamy na odpowiedź. ● ● ●

FOT. ŁUKASZ CAPAR

O

LEKARZY SĄDOWYCH jest w około 90-tysięcznym mieście, w którym mieszczą się sąd okręgowy i rejonowy

Spotkanie mam w parku

Piknik

Monika Zacharzewska

monika.zacharzewska@gp24.pl

Już dzisiaj, w Dniu Matki, odbędzie się integracyjne spotkanie dla mam małych dzieci w słupskim Parku Kultury i Wypoczynku.

- Przygotujcie koce, maty, kosze pełne jedzenia, a my gwarantujemy piękną pogodę - zachęcają organizatorki ze Szkoły Rodzenia działającej przy przychodni SP MZOZ przy ul. Westerplatte, która organizuje

spotkanie w ramach projektu „Zdrowie - mama i ja”.

W trakcie pikniku dla chętnych mam odbywać się będą zajęcia: o godz. 12 pokaz chustonoszenia, który zaprezentuje doradca noszenia w chustach i nosidlach miękkich Karolina Malinowska, o godz. 12.30 joga dla mamy i malucha przygotowana przez Słupski Dom Jogi, a o godz. 13.30 pokaz i nauka udzielania małym dzieciom pierwszej pomocy.

- Spotykamy się w okolicy przystani kajakowej, niedaleko rzeki, za terenem SOSiR-u - informują organizatorzy. ● ● ●

Na dach dla Nadziei

Słupsk

Monika Zacharzewska

monika.zacharzewska@gp24.pl

- Pawilon do hipoteczności, gdzie nasi podopieczni jeżdżą konno, jest w opłakanym stanie - przyznaje Małgorzata Wolska, dyrektorka słupskiej Fundacji Nadzieja, która pomaga niepełnosprawnym dzieciom. Fundacja dostała na remont dachu 75 tys. od marszałka, drugie tyle musi zbierać. Zbiórka odbędzie się m.in. w czasie pierwszego „Biegu dla Nadziei”.

W imprezie zaplanowanej na 17 czerwca mogą wystartować biegacze i maszerujący z kijkami nordic walking. Będą oni mieli do pokonania 6-kilometrową trasę ścieżkami Łasku Południowego. Już można zapisywać się do udziału w biegu przez stronę www.domtelsport.pl.

Biegowej imprezie będzie towarzyszył piknik z przekąskami i ciepłą zupą przy kościele św. Jana Kantego.

Wpisowe na bieg wynosi 20 zł, w dniu imprezy będzie to 30 złotych. ● ● ●

Pasażerowie skarżą się na autobus PKS

Komunikacja

Mieszkańcy Dębnicy Kaszubskiej i miejscowości na drodze ze Słupska do niej skarżą się na stan autobusów, którymi dojeżdżają.

Monika Zacharzewska

monika.zacharzewska@gp24.pl

Od stycznia komunikację autobusową na trasie Słupsk-Dębica Kaszubska obsługuje słupski PKS. W tym tygodniu skontaktowali się z nami mieszkańcy Dębicy ze skargą na jakość tej komunikacji.

- Pracuję w okolicach przystanku Guma Pomorskiej, biorąc pod uwagę jakość transportu, jaki oferuje PKS, 211 lepiej jechać rowerem lub pieszo - pisze nasz internauta. - Autobus ma zazwyczaj sprawne tylko jedno drzwi, dzwonki nie działają, kierowca nie zatrzymuje się bez dzwonka, mimo że ludzie stoją przy drzwiach. Cyrk też z cenami biletów. Jeden kasjer nabijał o złotówkę więcej, inny pobierał normalną kwotę, ale nie dawał biletów, bo była awaria kasy.

Dzień później zadzwoniła do nas mieszkanka Dębicy Kaszubskiej, skarżąc się na stan techniczny autobusów.

- Spóźniają się, bo się psują. Ostatnio jechałam z dzieckiem do lekarza i nie zdążyłam na umówioną godzinę. Sasiadka spóźniła się na sprawę w sądzie - mówi czytelniczka. - Zdarzyło się, że autobus zatrzymał się w Głobinie, bo się popsuł, i musieliśmy dzwonić po rodzinę, żeby ktoś nas odebrał i dowiózł do domów. Innym razem widziałam, jak kierowca napra-

wiał pojazd na petli w Dębicy, żeby móc wrócić do Słupska.

Kobieta narzeka też na wielkość autobusów.

- Gdy MZK puszczało tzw. łamańce, wszyscy się mieścili. Teraz, gdy wejdą dwie matki z wózkami, jeździmy ściśnięci jak śledzie w puszcze - mówi.

Prezes PKS Słupsk Anna Dadel, owszem, miała informację o dyskomforcie podróży, ale tylko z powodu niedziałającej klimatyzacji.

PKS może wyjąć rząd siedzeń, aby w autobusie zmieściły się wózki z dziećmi

- Zdarzyło się to w minionym tygodniu. Podczas upałów klimatyzacja się popsuła i zdjęliśmy autobusy z linii. Za nie pojechały inne, które na co dzień kursują do Ustki - mówi Anna Dadel.

Przyznaje też, że wie o jednym pięciominutowym opóźnieniu na trasie, gdy kierowca miał kłopot z zamknięciem drzwi na przystanku.

- Natomiast jeśli jest kłopot z ustawieniem wózków, to na wniosek pasażerów możemy wyjąć jeden rząd siedzeń. Autobus mieści ponad 100 osób, więc jest pojemny - dodaje.

Wszystkie skargi na jakość transportu PKS na trasie ze Słupska do Dębicy Kaszubskiej można zgłaszać w sekretariacie PKS - nr tel. 59 84 47 100. ● ● ●



▶ PKS obsługuje kursy ze Słupska do Dębicy Kaszubskiej od stycznia tego roku

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Kraj

Przez lata o tej dacie starano się zapomnieć

Zielona Góra

Do Zielonej Góry przez lata przylgnęło określenie „Czerwona Góra”. Wręcz nie wypadało pamiętać o „chuligańskich zamieszkach”

Dariusz Chajewski

68 324 88 79

dchajewski@gazetalubuska.pl

Nazajutrz po wydarzeniach zielonogórskich, o których wówczas pisano „zdarzenia”, w „Gazecie Zielonogórskiej” ukazał się artykuł o chuliganach i księdzu Michalskim. A później zapadła cisza.

- Gdyby nie rok 1989, po ten temat zapewne bym nie sięgnął - mówi Konrad Stanglewicz. - Właśnie w tym czasie towarzyszyłem mecenasowi Walerianowi Piotrowskiemu w kampanii wyborczej. Zaczął mi opowiadać o tym, co się działo w 1960 r. Usiadłem w kurii, zacząłem przeglądać dokumenty. Zapamiętałem sprawozdanie księdza Michalskiego sporządzone na potrzeby Kościoła. Pamiętam też list, petycję, którą mieszkańcy Zielonej Góry jeszcze przed tymi wypadkami skierowali do ministra Sztachelskiego. I arogancją, wręcz bezczelną odpowiedź. Później zacząłem szukać ludzi, ale z tym był kłopot. Do-



Ozdobą tegorocznych obchodów rocznicy jest fabularyzowany dokument, którego producentem jest „Gazeta Lubuska”

tarłem do kilku, kilkunastu osób. Jedno, co wszystkich łączyło - nikt nie chciał wystąpić pod nazwiskiem, mimo że ta sprawa nie powinna już bulwersować.

W 1995 r. ukazuje się książka Bogdana Biegalskiego, Tadeusza Dzwonkowskiego i Mieczysława Szyłki „Wydarzenia zielonogórskie w 1960 roku”. Później jest publikacja prof. Czesława Osekowskiego w „Studiach Zielonogórskich”. Następuje wysyp opracowań, zbiorów źródeł, ocen... W 2000 r., w 40. rocznicę wydarzeń ulicy przy filharmonii nadano nazwę „30 maja 1960 roku”. W 2010 r. obchodzono 50.

rocznicę zamieszek. Odsłonięto pomnik znajdujący się przy filharmonii, czyli dawnym Domu Katolickim. Odbędzie się wystawa oraz zrealizowano krótkometrażowy film. Pojawiają się pierwsze filmy dokumentalne, a nawet spektakle teatralne. „Pokropek” z roku 2007 wywołał nawet swego rodzaju skandal, a ze sposobu przedstawienia zdarzeń 30 maja 1960 r. w Zielonej Górze nie był zadowolony ani Kościół, ani ludzie mający poglądy diametralnie od duchownych różne.

Ta rocznica ma być wyjątkowa, gdyż w roli głównej wystąpią uczestnicy, świadkowie tamtych wydarzeń. ● ● ●

Komisja weryfikacyjna w blokach startowych

Warszawa

Pięć osób rekomendowanych przez PiS oraz po jednej wskazanej przez pozostałe kluby weszło w skład komisji, która zbada reprzywatyzację w stolicy

Maciej Deja

Twitter: @mac_dej

W czwartek wieczorem podczas bloku głosowań posłowie zatwierdzili nominowanych przez wszystkie kluby kandydatów na członków komisji weryfikacyjnej, która zajmie się wyjaśnianiem nadużyć reprzywatyzacyjnych w Warszawie.

Pracom komisji będzie przewodził wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki - nominację przed dwoma tygodniami wręczyła mu premier Beata Szydło. - Przywrócenie sprawiedliwości w Warszawie jest moim celem numer jeden - mówił pochodzący z Opola polityk, któremu szczególnie zależy na przesłuchaniu Hanny Gronkiewicz-Waltz.

Prezydent Warszawy pytana o komisję stwierdziła, że to organ niekonstytucyjny, przed którym zeznawać nie zamierza. - Powinna walczyć o zachowanie twarzy. Nie jest pępkiem świata i powinna się stawiać przed komisją reprzywatyzacyjną, bo nie chcemy sięgać

do ostateczności - jak doprowadzenie siłą. Mówi, że jest niekonstytucyjna? Na jej miejscu przyszedłbym tu i to pokazał - komentował Jaki.

Wiceminister zapowiedział również, że jeśli dokumenty dotyczące reprzywatyzacji nie zostaną wydane przez urzędników warszawskiego ratusza komisji, na której czele stoi, złoży zawiadomienie do prokuratury o niedopełnieniu przez nich obowiązków.

Poza Jakim w skład gremium wejdą cztery osoby wskazane przez PiS: doktor nauk prawnych i komornik Łukasz Kondratko, rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości Sebastian Kaleta oraz posłowie Jan Mosiński i Paweł

Lisiecki. Platforma Obywatelska zgłosiła posła Roberta Kropiwnickiego, ruch Kukiz'15 i PSL prawników, odpowiednio Adama Zielińskiego i Bartłomieja Opalińskiego.

Nowoczesna wskazała swojego posła Jerzego Meysztowicza, jednak nie uzyskał on wśród rekomendacji komisji ustawodawczej - jego bratanek jest stroną postępowania przed sądem o zwrot nieruchomości w stolicy. Na wniosek Nowoczesnej sprawie przyjrzało się Biuro Analiz Sejmowych, które dało Meysztowiczowi zielone światło do zasiadania w komisji. Jej prace mają się rozpocząć już w przyszłym tygodniu. ●



Czy prezydent Warszawy stawia się przed komisją?

Materiał informacyjny Facebook Poland

007406214

Jak uchronić się przed nieprawdziwymi informacjami i oszustwami w Internecie?

Nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd informacje, fałszywe konkursy, nagłówki, które zmieniają faktyczne znaczenie promowanych artykułów - coraz częściej obserwujemy tego typu treści w Internecie. Są one szczególnie szkodliwe, bo zagrażają naszemu bezpieczeństwu oraz podważają wzajemne zaufanie.

Czasem to historie o szokujących tytułach lub niebywale atrakcyjne oferty podarunkowe. Często zachęcają one ludzi do odwiedzenia zewnętrznej strony internetowej. W ten sposób oszuści próbują nakłonić nas do podania danych osobowych, takich jak numer telefonu czy adres e-mail. Jakże jeszcze środki wykorzystują?

Oto krótki przewodnik o tym, jak za-uważać i zidentyfikować treści, które mogą wprowadzić nas w błąd, a czasem mogą być też zagrożeniem dla naszego bezpieczeństwa:

BĄDŹ SCEPTYCZNY CZYTAJĄC NAGŁÓWKI

Fałszywe newsy mają często chwytliwe tytuły. Nierzadko pisane są wiel-

kimi literami z użyciem wykrzykników. Jeżeli szokujący tytuł brzmi niewiarygodnie, prawdopodobnie może wprowadzać nas w błąd.

ZWRACAJ UWAGĘ NA ADRES STRONY INTERNETOWEJ

Fałszywy adres strony internetowej to sygnał ostrzegawczy przed oszustwem. Wiele stron z fałszywymi wiadomościami naśladuje autentyczne źródła informacji poprzez niewielkie zmiany w adresie URL. Warto zwrócić na to uwagę.

SPRAWDŹ ŹRÓDŁO

Upewnij się, że artykuł został opublikowany przez źródło, któremu ufasz i które powszechnie uważane jest za

wiarygodne. Jeżeli masz jakiegokolwiek wątpliwości co do autora, poszukaj na stronie więcej informacji na jego temat.

UWAŻAJ NA NIETYPOWE FORMATOWANIE

Wiele stron z fałszywymi wiadomościami zawiera błędy ortograficzne i stylistyczne albo nietypowy układ graficzny. Jeżeli zauważysz takie znaki, czytaj z większą uwagą.

PRZYJRZYJ SIĘ ZDJĘCIOM

Fałszywe informacje zawiera wiele zdjęć i nagrań. Czasami zdjęcie może być autentyczne, ale nie pasuje do kontekstu. Możesz wyszukać zdjęcie czy grafikę, w celu zweryfikowania źródła jego pochodzenia.

SPRAWDZAJ DATY

Fałszywe wiadomości mogą zawierać pozbawioną sensu chronologię albo zmienione daty wydarzeń.

SPRAWDZAJ DOWODY

Sprawdź źródła, którymi posługiwał się autor, żeby upewnić się, że są one wiarygodne. Brak dowodów czy bazowanie na świadectwie bezimiennych specjalistów mogą być znakiem, że masz do czynienia z fałszywą informacją.

PRZEJRZYJ INNE DONIESIENIA

Jeżeli żaden inny portal informacyjny nie wspomina o tej informacji, może to świadczyć o jej fałszywości. Szanse na to, że wiadomość jest autentyczna są dużo większe, jeżeli temat opisuje kilka źródeł, którym ufasz.

CZY TA HISTORIA TO ŻART?

Czasami fałszywe wiadomości trudno odróżnić od humoru czy satyry. Sprawdź, czy źródło nie jest znane z publikowania treści humorystycznych, albo czy zawarte szczegóły bądź ton opisywanej historii nie wskazują na to, że pisana jest tylko dla żartu.

NIEKTÓRE WIADOMOŚCI CELOWO SĄ NIEPRAWDZIWE

Myśl krytycznie o historiach, które czytasz i dziel się tylko informacjami, których jesteś pewien. Traktowanie wiadomości znalezionych w Internecie z pewną dozą sceptycyzmu jest niezbędne dla bezpieczeństwa kont i zachowania prywatności.

Kraj

„El País” pozwane za zniesławianie Polski

Warszawa

Sąd Okręgowy w Warszawie rozważy cywilny pozew Reduty Dobrego Imienia przeciw największemu hiszpańskiemu dziennikowi

Maciej Deja

Twitter: @mac_dej

W marcu na stronie internetowej medium zamieszczono artykuł „Polonia reescribe su historia de la II Guerra Mundial” (Polska pisze na nowo swoją historię II wojny światowej - red.). Autor, opierając się na opiniach m.in. Jana Grabowskiego i Jana Tomasza Grossa, dowodzi, że Polacy są odpowiedzialni nie tylko za Holocaust, ale również za „pogromy Żydów” czy też „polowania na Żydów”.

Osprostowanie konkretnych tez zawartych w tekście do hiszpańskiego wydawcy zwróciła się w połowie kwietnia Reduta Dobrego Imienia. Autor twierdzi m.in., że w wyniku polskich polowań na Żydów zamordowano ich ponad 200 tys. - Jestem z wykształcenia historykiem i nie zgadzam się na tego typu kłamstwa o Polsce i Polakach - mówi Maciej Świrski, założyciel i do niedawna prezes Reduty. Jako że „El País” do tej pory nie sprostowało niepotwierdzo-



FOT. (WWII WAR CRIMES RECORDS)

Hiszpański dziennik obarcza Polaków winą za Holocaust

nych informacji, do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął cywilny pozew w tej sprawie.

- Mówienie o winie Polaków i ich odpowiedzialności za II wojnę światową jest naruszeniem dobra osobistego nie tylko mojego, ale każdego Polaka, przedstawianiem nas jako potomków morderców. Na to nie może być zgody - dodaje Świrski, domagając się w pozwie przeprosin i sprostowania informacji przedstawionych w tekście.

Poza tezą o masowych mordach Żydów przez Polaków jest to również podawanie w wątpliwość faktu, że większość strażników z Auschwitz

była Niemcami, stwierdzenie, że w czasie trwania konfliktu obywatele polscy dopuszczali się na Żydach okrutnych czynów, a także teza, że „w Polsce było bardzo mało współczucia dla Żydów, którzy byli masowo mordowani, a ludzie, którzy zaryzykowali ich ukrywanie, narażali się przede wszystkim na możliwy donos ze strony swoich sąsiadów”.

Do tej pory w zachodnich mediach pojawiały się nadużycia, jak np. stwierdzenie „polskie obozy koncentracyjne”, jednak tekst „El País” idzie o krok dalej, sugerując planowy i masowy udział Polaków w eksterminacji Żydów podczas II wojny światowej. „Tego typu komentarze wprowadzają w błąd ludzi, którzy słabo znają historię Polski lub też w ogóle jej nie znają” - piszą przedstawiciele Reduty w specjalnym oświadczeniu.

W ostatnim czasie akcje piętnujące przeinaczanie faktów historycznych godzące w dobre imię Polski są coraz bardziej skuteczne i zyskują międzynarodowy rozgłos. Na początku tego roku polscy internauci poprzez masową akcję wymogli na niemieckiej stacji ZDF wykonania wyroku sądu, jakim było przeproszenie za użycie sformułowania „polskie obozy śmierci”. ●

©©

Świat

Trump w Brukseli przeprosza się z NATO

Bruksela

Donald Trump spotkał się z przywódcami Unii Europejskiej i wziął udział w szczycie NATO. Obecni byli prezydent Andrzej Duda i Donald Tusk

Michał Kurowicki

michal.kurowicki@polskapress.pl

Gończy, dyplomatyczny dzień w Brukseli. Wczoraj doszło tam do dwóch ważnych wydarzeń. Przed południem rozmawiali przywódcy Unii Europejskiej i USA. Po południu odbył się szczyt państw NATO. W obu spotkaniach wziął udział prezydent Donald Trump.

Nasz kraj reprezentował po południu prezydent Andrzej Duda. Natomiast przed południem doszło do spotkania dwóch Donaldów - Trumpa i Tuska. Byli polski premier, a obecnie przewodniczący Rady Europejskiej na spotkaniu reprezentował Unię Europejską. Towarzyszył mu przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker.

Szczyt państw NATO zdominowały dwa tematy: wydatki krajów sojuszu na obronność i walka z terroryzmem, a szczególnie z państwem islamskim.

Zadowolony ze szczytu może być szczególnie Donald

Trump, który wspólnie z sekretarzem stanu USA Rexem Tillersonem osiągnął dwa cele.

Przed wszystkim sojusz północnoatlantycki jako cała instytucja dołączył do koalicji walczącej z tzw. Państwem Islamskim. Przeciwno takiemu rozwiązaniu opowiadały się wcześniej Niemcy i Francja. Kraje te obawiały się ewentualnej konfrontacji z Rosją, do której mogłoby dojść w Syrii. Jednak po rozmowach z Donaldem Trumpem zmieniły zdanie. Dodatkowo przedstawiciele NATO zadeklarowali wczoraj, że utworzą specjalną jednostkę, przeznaczoną tylko do walki z terroryzmem.

Kolejnym tematem były wydatki poszczególnych państw NATO na obronność. Prezydent Donald Trump wcześniej krytykował część członków sojuszu za to, że przeznaczają mniej niż dwa procent swego budżetu na cele wojskowe. A taki poziom wydatków ustalono jako obowiązujący. Dodajmy, że Polska jako jeden z nielicznych krajów NATO spełnia ten warunek. Nie padły też z ust Trumpa uwagi, że sojusz jest przestarzały.

Przedstawiciele państw sojuszu po spotkaniu z Trumpem zadeklarowali, że dostosują wydatki na obronność do ustalonego wcześniej poziomu dwóch procent. ●



Spotkanie dwóch Donaldów - Trumpa i Tuska - w siedzibie Unii

PROMOCJA

007380670

REKLAMA

007389870

NASZA GAZETA
POLECA SKLEP

MEDICA365.pl

FITalco START
Alkomat

76 zł

FITalco Galaxy Plus
Alkomat

299 zł

Zamówienia można składać na stronie internetowej lub telefonicznie pod numerem **887 110 322**

Ceny produktów podane na dzień 26.04.2017 r. Informacje zawarte w reklamie nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 § 1 k.c.

Film dokumentalny

Bitwa o Dom Katolicki

1960
WYDARZENIA
ZIELONOGÓRSKIE

PRODUCENT
GAZETA LUBUSKA
POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER
LOTTO

MECENASI
Enea Operator
PGNiG

EXALO
ELEKTROCIĘPŁOWNIA
„ZIELONA GÓRA” S.A.
Grupa EDF

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ NA
wydarzeniazielonogorskie.pl

To wyostrza pamięć aż o **87%** i przywraca klarowność umysłu



Prof. James D. Abraham
z Kliniki w Bostonie

Dzięki odkryciu amerykańskiego uczonego Jamesa D. Abrahama wszystkie osoby w wieku powyżej 46 lat mogą łatwo przywrócić sobie: bezbłędną pamięć, koncentrację i szybkość myślenia.

JUŻ PONAD 2 MLN AMERYKANÓW ODZYSKAŁO SPRAWNY UMYSŁ I DOBRĄ PAMIĘĆ

Formuła Einsteina – tak nazywają naukowcy i dziennikarze odkrycie prof. Jamesa D. Abrahama z bostońskiej kliniki. Dzięki niej mózg zostaje odżywiony, co wpływa na lepsze zapamiętywanie, wnioskowanie czy uczenie się nowych rzeczy. „To nadzieja dla ludzi po 40., 50. i 60. roku życia, którym pamięć zaczyna odmawiać posłuszeństwa” – mówi profesor, uśmiechając się tajemniczo. „Nieważne, jakie się ma problemy z pamięcią, choroby i dolegliwości. Opracowana przez mój zespół formuła pozwala myśleć, wnioskować i uczyć się z szybkością 20-latkę. Zawsze wierzyłem, że chorobom neurologicznym można w dużym stopniu zapobiec i że nasz mózg ma niesłychane wprost zdolności do regeneracji” – dodaje profesor.

„Opracowaliśmy formułę, która przyspiesza przewodzenie impulsów nerwowych o 67% i zwiększa pojemność mózgu o ok. 14%” [patrz fotografia]. To oznacza nieprawdopodobną wprost łatwość zapamiętywania, błyskotliwość w myśleniu i komunikacji.

„Gdy pokazaliśmy specjalistom zdjęcia ukazujące efekty kuracji – byli w szoku. Nie mogli uwierzyć, że stężenie neurotransmiterów odpowiedzialnych za przenoszenie sygnałów między neuronami wzrosło do poziomu, jaki ma 16-latek, a krążenie mózgowe poprawiło się o 45%. W efekcie szybkość myślenia przyspieszyła 10-krotnie.

Nasz mózg jest jak wielka szuflada, w której mieszczą się teczki – nasze wspomnienia, wszystko to, czego się w życiu nauczyliśmy i co nam się przydarzyło. Z wiekiem ta szuflada staje się tak ogromna, że mózg nie nadąży za jej przeszukiwaniem! I coraz trudniej pomieścić w niej nowe

rzeczy... Dlatego właśnie ludziom zaczyna brakować słów, zapominają imiona znajomych, nie wiedzą, gdzie położyli klucze, albo nie mogą wejść do domu, bo zapomnieli numer domofonu. Przeciążony danymi umysł nie pracuje już tak jak powinien i zwyczajnie – tak jak komputer ze zbyt małą pamięcią – zaczyna pracować wolno, zawiesza się. Człowiek ma mętlik w głowie, jest roztargniony, czuje się obciążony nadmiarem informacji. Tymczasem można to zmienić i sprawić, że mózg będzie znów pracował na najwyższych obrotach!

Po 6,5 latach testów opracowaliśmy skoncentrowaną naturalną formułę, która odżywia korę mózgową i wpływa na szybkość połączeń nerwowych. Dzięki niej pamięć się poprawia, a nasz umysł efektywniej uczy się nowych rzeczy, kojarzy fakty i przeszukuje zasoby pamięci. To tak, jakby w starym komputerze wymienić procesor na nowy 3 razy szybszy!

Aby przywrócić sobie lepszą pamięć, wystarczy przyjmować 2 kapsułki dziennie. Już po kilku dniach kuracji można oczekiwać wyraźnej odczuwalnej zmiany. Może pojawić się niesamowita łatwość zapamiętywania liczb, nazw oraz przypominania sobie najdrobniejszych szczegółów z przeszłości”.

Kuracja wzmacniająca pamięć i poprawiająca pracę mózgu prof. Abrahama była znana dotąd głównie w Stanach Zjednoczonych. Teraz dotarła do Europy i do Polski, gdzie jest dostępna za udział w klubie zdrowia, który zorganizował promocję dla pierwszych 100 osób.

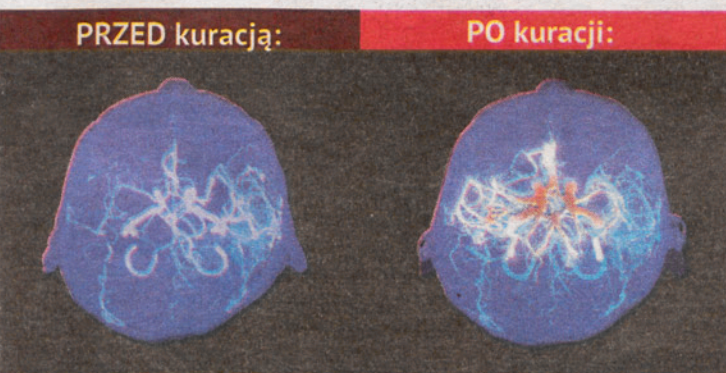
Masz problemy z pamięcią i koncentracją? Sprawdź, czy doświadczasz syndromu zmęczenia umysłowego o nazwie brain fog!



Stres, zawrotny tryb życia i nadmiar bodźców powodują, że coraz więcej ludzi na świecie doświadcza stanu umysłu nazywanego w krajach anglosaskich *brain fog* (dosł. mgła umysłowa). Aby sprawdzić, czy problem dotyczy również Ciebie, wypełnij ten krótki test:

- ☐ Często w ciągu dnia czujesz się wypompowany z energii.
- ☐ Bywa, że trudno Ci się skupić na bieżącej czynności czy zadaniu.
- ☐ Są momenty, że wszystko wokół Ciebie denerwuje Cię i drażni.
- ☐ Zapominasz nazw ulic, imion znajomych, ważnych dat i wydarzeń.
- ☐ Nawet jeśli dowiedziałeś czegoś rano, wieczorem już tego nie pamiętasz.
- ☐ Często boli Cię głowa, miewasz migreny.
- ☐ Masz stany lękowe lub obawy przed tym, co będzie w przyszłości.
- ☐ Często czujesz, że Twoje życie nie ma sensu, robisz w kółko to samo i nie możesz nic zmienić.
- ☐ Na zakupach zawsze musisz mieć ze sobą listę rzeczy do kupienia.
- ☐ Musisz wszystko notować (wizyty u lekarzy, ważne spotkania itp.), bo inaczej zapominasz.
- ☐ Wieczorem długo zasypiasz lub często budzisz się w nocy.
- ☐ Zdarza Ci się, że masz coś zrobić, ale nagle zapominasz, co.
- ☐ Nawet jak masz czas wolny, to czujesz, że nie odpoczywasz w pełni.
- ☐ Często masz gonitwę myśli.
- ☐ Zdarza Ci się, że robisz jedną rzecz i jej nie kończysz, po czym zaczynasz robić drugą, zapominając zupełnie o tej pierwszej.
- ☐ Podczas rozmów z ludźmi zapominasz słów, określeń, nazw rzeczy.

Jeśli zaznaczyłeś/aś przynajmniej 5 odpowiedzi, to znak, że już teraz trzeba zadbać o kondycję swojego mózgu. Zastosuj kurację prof. Abrahama, dzięki której odzyskasz dawną szybkość myślenia, pozbędziesz się umysłowego zmęczenia i znów będziesz mieć dobrą pamięć.



► Badanie funkcjonalnego rezonansu magnetycznego (fMRI) pani Joanny M. (L. 74) z Wrocławia. Po kuracji szybkość przewodnictwa neuronowego zwiększyła się aż o 67%, a aktywność hipokampu odpowiedzialnego za pamięć trwałą wzrosła o 23%. Oznacza to, że mózg pani Ireny 12,5 raza szybciej przeszukuje zasoby pamięci, z łatwością odnajduje szukaną nazwę, wspomnienie, fakt czy liczbę oraz zapamiętuje nowe rzeczy.

MAJOWA PROMOCJA KLUBU ZDROWIA!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do **29 maja 2017 r.**, dostanie **70% zniżki!** Otrzymasz wówczas kurację prof. Abrahama na wzmocnienie pamięci za udział w klubie zdrowia zamiast za 523 zł, **tylko za 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 22 112 28 39

Pon.–pt. 8:00–20:00, sob. i niedz. 9:00–18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



GŁOSRedaguje
Magdalena Olechnowicz**MAGAZYN**

[STR. 14-15]
Prawda wyszła na jaw: Igor Stachowiak był torturowany przez policjantów
Do tragedii doszło 15 maja 2016 roku na komisariacie we Wrocławiu

Kochali życie i kochali ludzi.

● Kilkanaście lat temu wyjechali z Darłowa do Wielkiej Brytanii w poszukiwaniu pracy i lepszego życia. Znaleźli wszystko, co chcieli. Największym szczęściem były dla nich córki - starsza Aleksandra i 14-letnia Patrycja, które w dzień zamachu mieli odebrać z koncertu amerykańskiej piosenkarki. Niestety, już się nie zobaczyli...

Wojciech Kulig

wojciech.kulig@polskapress.pl

Nie ma słów, żeby opisać jak wielki dramat spotkał rodzinę Angeliki i Marcina Klisów z Darłowa. Zaledwie przedwczoraj rodzina dowiedziała się, że ich bliscy zginęli w samobójczym zamachu terrorystycznym, który miał miejsce w Manchesterze w poniedziałek.

- Tacy szczęśliwi ostatnio byliście. Wszystko bym oddała, żeby cofnąć czas. Bardzo, bardzo was kocham - napisała na portalu społecznościowym siostra Angeliki. Słów wsparcia dla rodziny tragicznie zmarłych Angeliki i Marcina Klisów jest całe mnóstwo. Na placu przed darłowskim ratuszem spontanicznie od środy mieszkańcy zapalają znicze, przynoszą kwiaty. W ten sposób chcą upamiętnić ofiary, które jeszcze 11 lat temu mieszkali w Darłowie. - To była moja przyjaciółka. Razem z mężem znaleźli tam pracę i lepsze życie dla siebie i dla swoich dzieci. To było świetne małżeństwo - mówi nam dawna przyjaciółka Angeliki Klis. - Kochali życie i kochali ludzi i zawsze można było na nich liczyć - dodaje.

To szczęśliwe życie w kochającej się rodzinie nagle przerwał atak terrorysty samobójcy. Dla niego życie ludzkie nie miało znaczenia. W chwili, gdy małżeństwo czekało przy jednym z czterech wejść do Manchester Arena na swoje córki, terrorysta odpalił ładunek wybuchowy. Zabił w ten sposób 22 osoby, a kilkadziesiąt poważnie ranił. We wtorek, na drugi dzień po zamachu, córka Aleksandra umieściła na portalu społecznościowym informację z prośbą o pomoc w poszukiwaniu jej rodziców. Nie

było wtedy wiadomo, co dokładnie z nimi się stało. Post był błyskawicznie udostępniany. Jednak z godziny na godzinę było coraz bardziej pewne, że wydarzyło się coś złego. Identyfikacja ciała zakończyła się potwierdzeniem, że poszukiwane małżeństwo polskiego pochodzenia jest na liście ofiar zamachu.

W środę rano potwierdziło tę informację polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. - Łączymy się w bólu z rodziną i bliskimi ofiar i przekazujemy najszczerze wyrazy współczucia. Informujemy, że konsulowie otoczyli opieką rodzinę ofiar - czytamy w komunikacie Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Rozpacz i niedowierzanie w to, że znaleźli się akurat tam, gdzie było niebezpieczeństwo. W dniu zamachu przyjechali odebrać swoje córki z koncertu Ariany Grande, amerykańskiej piosenkarki, która miała występ w Manchester Arenie. W zaledwie godzinę przed atakiem zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie w centrum Manchesteru. Fotografia obiegła cały świat.

- Dlaczego to się stało? Czy to jest wina młodzieży, która wyjeżdża za chlebem do innego kraju? Ona zginęła w taki sposób, rozszarpana na kawałki. To jest nie do opisanie - mówi zrozpaczona ciocia zmarłej Angeliki. - Co teraz będzie? Oni nas wszystkich pozabijają. Jestem cała obolała. Jak można zabijać ludzi? Do jakiej grupy zaliczyć tego człowieka, który to zrobił? - dopytuje. Wstrząśniętych członków rodziny Angeliki i Marcina Klisów spotkaliśmy przy zniczach i kwiatkach ustawionych przed darłowskim ratuszem. Wciąż pytają, dlaczego doszło do tej tragedii i dlaczego spotkało to ich najbliższych. Emocje widać było także na twarzach mieszkańców, którzy znali małżeństwo. - Znam ich z lat młodzieńczych, kiedy byli jeszcze w kraju. Byliśmy pasjonatami komputerów. Później pamiętam, że wyjechali za pracą do Wielkiej Brytanii - mówi nam Paweł Breszka,

Zamach w Manchesterze

Był 22 maja, poniedziałek. Około godziny 22:30 czasu lokalnego przy jednym z wejść do hali widowiskowo-sportowej Manchester Arena doszło do eksplozji ładunku wybuchowego podłożonego przez zamachowca samobójcę Salmana Abedi. Zginęły 22 osoby, a kilkadziesiąt zostało ciężko rannych. Niedługo potem okazało się, że w ataku zginęło dwoje Polaków. To małżeństwo, które 11 lat temu mieszkało w Darłowie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało również, że w zamachu ranny został także jeden Polak, który pozostaje pod opieką lekarzy.

Prezydent Andrzej Duda napisał kondolencje na Twitterze: „Łączę się w żalu i modlitwie z najbliższymi moich Rodaków, którzy zginęli w zamachu w Manchesterze. Moje myśli są też przy rannym Polaku.”



► Kwiaty, znicze i zdjęcie Angeliki i Marcina Klisów. Taki widok można zobaczyć przed darłowskim ratuszem. Mieszkańcy upamiętniają śmierć polskiego małżeństwa

FOT. WOJCIECH KULIG



[STR. 16]
PO PONAD PÓŁWIECZU
ISTNIENIA FESTIWAL
W OPOLU ZNALAZŁ SIĘ
NA ROZDROŻU I ZAPEW-
NE SIĘ NIE ODBĘDZIE.
PODOBNY WYPADEK
MIAŁ MIEJSCE TYLKO
RAZ - W 1982 ROKU,
W CZASIE STANU WOJEN-
NEGO. CZY NADSZEDŁ
CZAS POŻEGNANIA?

[STR. 20-21]
Naukowcy ze Szczecina
skonstruowali silnik elek-
tryczny, który może
napędzać pojazdy elek-
tryczne i turbiny wiatro-
we.

Prof. Ryszard Pałka opowia-
da nam o wynalazku, jego
innowacyjności, zastosowa-
niu i finansowaniu



Zamach przerwał wszystko

mieszkaniec Darłowa i znajomy Polaków, którzy zginęli w Manchesterze. Każdy powtarza, że jest to tragedia nie do opisa-
nia, która nigdy nie powinna się wydarzyć. Z opowiadań znajomych dowiadujemy się, że w Wielkiej Brytanii Angelika pracowała w sklepie, a Marcin był taksówkarzem. Ży-
ło im się dobrze. Co roku przyjeżdżali do Polski na wakacje. - Byli kochającą się rodziną - te słowa bardzo często pojawiają się w brytyjskich mediach, które dotarły do bliskich znajomych Angeliki i Marcina

Klisów. To samo o małżeństwie można usłyszeć od znajomych z Polski, którzy mieszkają w Darłowie. - To ogromna tra-
gedia. Rodzina jest w wielkim szoku. Nie mogę znaleźć słów, żeby to skomentować - powiedziała nam kobieta, która przyszła zapalić znicz.

Manchester jeszcze do poniedziałku był spokojnym miejscem. Eksplozja bomby podłożonej przez 22-letniego Salmana Abediego, Libijczyka posiadającego oby-
watelstwo brytyjskie zmieniła wszystko.

- Wiele razy byliśmy w Manchester Are-
na. Hala widowiskowo-sportowa jest poło-
żona w centrum miasta. Pamiętam koncert Depeche Mode i Red Hot Chili Peppers. Raz w roku nasze dzieci występowały tam ra-
zem z uczniami z innych szkół. Wówczas nie odczuwałam żadnego zagro-
żenia - mówi nam Magdalena Holmik-Ga-
bryś, która przez 11 lat była w Manchest-
rze. Dziś mieszka w Koszalinie. Takich re-
lacji osób, które mieszkały w Manchest-
rze jest dużo. Polacy wyjeżdżają na zachód,

by zdobyć lepiej płatną pracę i zapewnić swoim rodzinom lepszy byt.

W przypadku małżeństwa pochodzące-
go z Darłowa można powiedzieć, że spo-
kojne życie, którego tak bardzo pragnęli,
zostało w bestialski sposób przerwane
przez atak terrorysty. Nikt z nich nie mógł
nawet przypuszczać, że znajdzie się
w miejscu zamachu.

Dziś, pytań jest bardzo dużo, ale odpo-
wiedzi nie ma żadnej. Potrzeba czasu, by
zagoić rany. ● ©©

REKLAMA

277249002



KÄRCHER

Tact²

AUTOMATYCZNE OCZYSZCZANIE FILTRA



CZYSTY FILTR



STAŁA SIŁA SSANIA



SPECJALNA OFERTA
ODKURZACZY
PROFESJONALNYCH
KÄRCHER NT

więcej o ofercie ważnej do 31.07.2017 na karcher.pl

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANYCH SALONÓW
SPRZEDAŻY URZĄDZEŃ CZYSZCZĄCYCH KÄRCHER!

KÄRCHER CENTER KERPOL
Szczecin, ul. Struga 31F

Prawda wyszła na jaw: policjanci Tak uważa Rzecznika Praw

Do tragedii doszło na Komisariacie Policji Wrocław Stare Miasto przy ul. Trzemeskiej w niedzielę 15 maja 2016 roku. Igor „upał na ziemię podczas rozmowy” – przekonywał nas wtedy rzecznik policji. Dziś wiemy, że ta rozmowa odbyła się w toalecie. Igor wył z bólu, prosił, by go nie bili i pytał: „Co wy ze mną odp...e?!“

Marcin Rybak

marcin.rybak@gazeta.wroc.pl

Igor Stachowiak umierał w toalecie Komisariatu Policji Stare Miasto przy Trzemeskiej we Wrocławiu. Był podłączony do paralizatora marki Taser X2. Kamera zamontowana w urzędzeniu nagrała obraz i dźwięk. Dzięki niej wiemy, co się tam działo.

Na filmie widzimy, jak szczupły, wysoki 25-latek wije się z bólu po podłodze komisariatowej toalety. Słychać krzyk rażącego prądem chłopaka. I zdecydowany, lekko podniesiony głos policjanta: „Jeszcze raz się nie zastosujesz do polecenia, będzie powtórka z rozrywki. Słyszysz mnie?” „Słyszę” – odpowiedział Igor. Na ekranie widać w tym czasie jego dzinsy, fragment pomarańczowej bluzy i srebrny przewód kabla od paralizatora marki Taser X2.

Człowiek z kablem

Ten kabel zwinięty jest tzw. kartridż. Montuje się go z przodu paralizatora. W czasie wystrzału z „kartridża” wylatują dwie igły – sondy na kilkumetrowych przewodach. Wbijają się w ciało.

Podręcznik dla policjantów radzi, by nie celować w szyję – bo wtedy „sondę” musi wyciągać lekarz. Najlepiej celować w brzuch. Igora sondy trafiły nisko – być może w nogi. Wynika z tego to, co widzimy na filmie. Tak „podłączonego” człowieka można razić kolejnymi impulsami prądu – wystarczy nacisnąć spust. Kolejna scena: Igor, już bez spodni, kuca na podłodze. „Ludzie nie bijcie mnie” – prosi policjantów. Widzimy tylko nogi kawałek pomarańczowej bluzy 25-latka i podłogę policyjnej toalety.

Funkcjonariusze zastanawiają się, co z nim zrobić. „Najlepiej do tyłu, by go było kur... przeć” – Igor coś mówi, ale niewiele z tego można zrozumieć, bo kamera źle nagrała dźwięk.

„Cicho siedź” – rzuca w jego stronę któryś z funkcjonariuszy. To słychać bardzo wyraźnie.

„No kur..., błagam was” – to znów Igor. „Co odpier...e? Co odpier...e, powiedzcie mi?” – dopytuje. Skutymi z przodu rękami wkłada swoje dzinsy. „Czemu my jesteśmy w kiblu?” – dopytuje.

Policjant na to: „Jeszcze raz nie wykonasz polecenia, to ci z tego jeszcze raz zapier...e, rozumiesz to?!“ Koniec nagrania.

Kilka minut później Igor stracił przytomność. Wezwano pogotowie. Ale reanimacja nic nie dała. Chłopak zmarł. Była niedziela, 15 maja 2016 roku.

Scenę z kamery tasera X2 zobaczyliśmy w ostatnią sobotę w reportażu Wojciecha Bojanowskiego w Superwizjerze TVN.

Łapanka na świadków

Rano 15 maja ubiegłego roku, tuż po szarpaniu Igora z policjantami na Rynku, funkcjonariusze urządzili polowanie na osoby, które nagrywały zdarzenie telefonami komórkowymi. Dwaj mężczyźni zostali zatrzymani. Policjanci zabrali im telefony komórkowe. Jeden z nich dostał 500 złotych mandatu. Za to, że powiedział brzydkie słowo: „Nie duście go, kur...a!”



W maju 2016 roku, po tragicznej śmierci Igora Stachowiaka, przez kilka dni we Wrocławiu trwały protesty przeciw brutalności policjantów

Szał albo policyjne bajki

W niedzielę 15 maja po południu informację o tragedii ujawnił portal internetowy gazetawroclawska.pl. Łukasz Dutkowiak z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu jako pierwszy oficjalnie informował nas o tym, co się stało. „Około 6 rano – mówił nam – patrol policji zatrzymał mężczyznę, który wyglądem przypominał kogoś poszukiwanego przez prokuraturę.

Wylegitymowali go, przeszukali. Wątpliwości policjantów wzbudzić miał telefon komórkowy zatrzymanego. Mężczyzna nie potrafił wytłumaczyć, skąd go ma. – Gdy mu powiedziano, że pojedzie na komisariat, wpadł w szal – relacjonował Dutkowiak. Wtedy policjanci użyli paralizatora, żeby go obezwładnić i wsadzić do radiowozu. Zatrzymanego przywieźli. – W trakcie rozmowy zasłabł i osunął się na ziemię – opowiadał policjant z biura prasowego. Potem zatrzymany zmarł.

O tragedii zawiadomiono rodziców Igora. Przyjechali na Trzemeską. Kilka godzin siedzieli w poczekalni. Nikt do nich nie wyszedł, nie porozmawiał. Chcieli zobaczyć

syna, ale im nie pozwolono. Na miejscu był już prokurator. Przesłuchiowano świadków, zabezpieczano wszelkie dowody. Wreszcie ciało wyniesiono bocznym wejściem. Rodzice zobaczyli syna dopiero następnego dnia, na sekcji zwłok. Ojciec, Maciej Stachowiak, zrobił zdjęcie twarzy telefonem komórkowym. Widać mnóstwo sińców i zadrapań.

Trzy dni później, na konferencji prasowej komendanta wojewódzkiego policji, dowiedzieliśmy się, że te sińce i zadrapania powstały najprawdopodobniej przed policyjną interwencją – w klubie nocnym, w którym całą noc bawił się Igor. Dowiedzieliśmy się też, że miał przy sobie pałkę teleskopową, woreczek strunowy z nieznaną substancją, telefon (nie wiadomo skąd). No i że był poszukiwany przez prokuraturę.

Ale nie dowiedzieliśmy się o scenach z kamery paralizatora. Choć było już wtedy wiadomo, że taka kamera jest i że nagranie zostało zabezpieczone przez prokuraturę. Nie dowiedzieliśmy się, że „rozmowa”, o której mówił nam pierwszego dnia rzecznik, odbyła się w toalecie.

Igor: „Ludzie, nie bijcie mnie. (...) No k...a, błagam was!”.
Policjant: „Cicho siedź!”

Igor: „A czemu my jesteśmy w kiblu?!“

Świadkowie zajścia z wrocławskiego Rynku, z którymi wówczas rozmawiali dziennikarze, zapewniali, że Igor nie miał żadnych obrażeń na twarzy: sińców czy zadrapań. Nikt też nie wiedział człowieka, który by „wpadł w szal”.

Scenę z Rynku nagrywały telefonami co najmniej trzy osoby. Na żadnym z nagrań tego „szalu” nie widać. – Miałam żyć w o czach. On cały czas wołał o pomoc – opowiadała Kamila, kelnerka restauracji z Rynku, autorka jednego z nagrań. – Wiedziałam, jak ten chłopak leżał na brzuchu. Nad nim stało czterech policjantów. Strasznie krzyczał. Wołał: „Ludzie, pomóżcie!” Krzyczał, że przecież nic nie zrobił.

Na filmie Kamili widać, jak czterech policjantów próbuje opanować chłopaka. On leży na ziemi, nie chce się podnieść. Wykręca się, próbuje uwolnić. Kelnerka nagrała tylko końcowe fragmenty akcji. Dwaj inni świadkowie nagrywali całe zajście z bliska. Na ich filmach słychać, jak Igor woła o pomoc, krzyczy, że nic nie zrobił. Widać, jak policjanci próbują go obezwładnić, ale chyba nie potrafią. Któryś strzelił mu w brzuch z paralizatora. Łapią Igora za szyję.

– K...a, nie duś go, traktujcie go jak człowieka – mówi do policjantów jeden z nagrywających zajście. – To się nagrywa – ostrzega funkcjonariuszy.

Igor stawia opór – to widać na nagraniach. Wykręca się, wyrzuca policjantom. Ale z pewnością nie zachowuje się tak, by móc powiedzieć, że „wpadł w szal”.

Po kilku minutach walki policjanci wreszcie opanowali sytuację: wsadzili Igora do radiowozu i odjechali na komisariat przy Trzemeskiej. Tu nagrała ich kamera pokazująca wejście. Widać Igora – prowadzi go dwóch policjantów. On już się nie wyrzuca. Spokojnie wchodzi z nimi do środka. Co było dalej? Rok temu prokuratura zapewniała, że w komisariacie jest monitoring. i wszystkie nagrania zostały zabezpieczone. Teraz wiemy, że nic się nie nagrało. System zapisu zepsuł się. Był niesprawny od około dwóch tygodni przed tragicznym porankiem 15 maja 2016.

Jedyną nagranie z wnętrza, to zapis kamery paralizatora marki Taser X2.

anci Igora torturowali. Obywatelskich. Dlaczego?

Maciej Stachowiak ojciec Igora ma dostęp do akt sprawy - jako pokrzywdzony. Nagranie z paralizatora jest jednym z dowodów. - Poradzono mi, żeby nie oglądać tego nagrania bo jest drastyczne.

Zawieszony na krótko

Czy szefowie policji i ich przełożeni znali nagranie z policyjnej toalety już rok temu? Czy wstrząsnął nimi widok mężczyzny krzyczącego z bólu? Dziś jeden po drugi zapewniają, że nie widzieli wcześniej tych nagrań. W telewizyjnym wywiadzie komendant główny policji Jarosław Szymczyk przekonywał, że zobaczył je dopiero w Superwizjerze TVN w sobotni wieczór. Bo zaraz po śmierci Igora Stachowiaka wszystkie materiały zabrała prokuratura. Ona prowadzi śledztwo.

Jednak już kilka dni po tragedii dowiedzieliśmy się, że paralizator był używany nie tylko na Rynku ale również w komisariacie. I to w czasie, gdy Igor był skuty kajdankami.

- Tak nie wolno. Prawo zabrania używania paralizatora wobec osoby, która ma kajdanki na rękach. W ogóle - tłumaczy nam emerytowany policjant - paralizator to ostateczność. Jak jest prawdziwe zagrożenie, na przykład, gdy ktoś atakuje mnie nożem.

W maju 2016 zaczęło się więc postępowanie dyscyplinarne. Policjant, który raził prądem skutego człowieka, został zawieszony. Dziś wiemy, że tylko na trzy miesiące. Ale skoro nikt nie oglądał filmu, to skąd wiadomo, kto trzymał paralizator? I że rażony prądem Igor był zakuty w kajdanki?

Komendant główny policji Jarosław Szymczyk mówił, że funkcjonariusz prowadzący postępowanie dyscyplinarne kilka razy prosił prokuraturę o nagrania. Kiedy ich nie dostał, zawiesił postępowanie. Funkcjonariusz od paralizatora wrócił do służby.

Co robi prokuratura?

Dopiero kilka dni temu, po emisji materiału w telewizji, szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji nakazał zwolnić wspomnianego funkcjonariusza z policji. Dopiero w poniedziałek, dwa dni po zdarzeniu, policja przeprosiła za to, co się stało i co widać na nagraniu z toalety.

Nikt już dziś nie mówi o tym, że Igor na Rynku „wpadł w szal”, a na komisariacie „podczas rozmowy” osunął się na ziemię i zmarł. Trwa śledztwo. Dwa razy je przenoszono: najpierw z Wrocławia do Legnicy, a potem z Legnicy do Poznania. Maciej Stachowiak jest często w Poznaniu. Uczestniczy w przesłuchaniach, zbiera dokumenty, składa wnioski dowodowe. Jest spokojny, opanowany. Ale przyznaje, że mało sypia. W niedzielę, dzień po emisji reportażu w Superwizjerze, poznańscy śledczy zaczęli się tłumaczyć ze zwoich działań. Przekonywali, że dawno już skończyłby śledztwo, ale rodzina Igora składa wciąż wnioski dowodowe, trzeba więc zlecać kolejne ekspertyzy. Zabrzmiło to tak, jakby na rodzinę ofiary chcieli przerzucić winę za przeciągające się śledztwo. A przecież pokrzywdzony ma prawo składać wnioski dowodowe.

Rzecznik Praw Obywatelskich

Jeszcze w sobotę wieczorem Adam Bodnar wydał oświadczenie.

„Działania policjantów to ewidentne przekroczenie dopuszczalnych prawem granic w celu wymuszenia zeznań i upokorzenia zatrzymanego. Funkcjonariusze policji znajdujący się w pomieszczeniu sanitarnym zadawali cierpienie fizyczne i psychiczne w celu zmuszenia zatrzymanego do określonego zachowania. Grozili, że jeśli nie będzie wykonywał poleceń funkcjonariuszy policji, to będzie ponownie rażony prądem.

Nie do zaakceptowania jest stosowanie środka przymusu bezpośredniego w postaci paralizatora w sytuacji, gdy zatrzymany miał założone kajdanki. Działanie takie może jeszcze zwiększyć dolegliwości stosowania paralizatora, prowadząc jednocześnie do realnego zagrożenia życia”.

Tato Igora nie ukrywa, że słowa śledczych zabrały go. Ale prokuratura przekonuje, że zrobiono dużo: było 11 ekspertyz, w tym trzy z medycyny sądowej. Najważniejsze jest pytanie: Czy między śmiercią Igora a zachowaniem policjantów był zwią-

zek? Prokuratura musiała zlecić poprawienie jakości filmu z paralizatora. Była też potrzebna - jak mówią w Poznaniu - opinia fonoskopijna. Można się więc domyślać, że chodziło o ustalenie, który z policjantów wypowiada nagrane na kamerę sło-

wa. Powstała opinia eksperta od technik interwencji.

Dlaczego nie ma jeszcze zarzutów? - dopytują dziennikarze. W prokuraturze odpowiadają, że jeszcze nie ma dowodów, które pozwalają podjąć taką decyzję... ● ©©

REKLAMA

007418133



Zużycie paliwa w mieście/poza miastem/średnio: 8,3-6,8/6,2-5,2/6,7-5,9 l/100 km; emisja CO₂ średnio: 177-154 g/km.

Do pracy i po pracy.

Klasa V. Życie jest wielkie. Mieć rodzinę - to być przygotowanym na wszystko, w tym na wspólny weekendowy wypad. Jeżeli jednak chcesz podróżować bez niemiłych przygód, to wiedz, że Klasa V jest przygotowana na wszelkie niespodzianki. M.in. dzięki takim praktycznym rozwiązaniom, jak: funkcja elektrycznego otwierania i zamykania tylnej klapy EASY-PACK czy aplikacja Mercedes me, która pomogła Ci zaplanować podróż, oraz innowacyjnym systemom wspomagania kierowcy.

Zapraszamy do salonów Mercedes-Benz.

Mercedes-Benz

The best or nothing.

Klasa V już od 1% ceny samochodu miesięcznie*

*Oferta specjalna dotyczy wybranych wersji Klasy V. Produkt: Lease&Drive Basic. Wpłata wstępna: 15%. Długość umowy: 36 miesięcy. Planowany przebieg: 30 000 km rocznie. Miesięczna rata netto: 1% ceny brutto pojazdu. O szczegóły zapytaj u autoryzowanego dealera Mercedes-Benz.



Mojsiuk Sp. z o.o. Sp.K., ul. Pomorska 88, 70-812 Szczecin Dąbie, tel.: +48 91 48 08 712; Stare Bielice 128, Koszalin, tel.: +48 94 34 77 372

Czy festiwal opolski jest w ogóle jeszcze komuś potrzebny?

● Po ponad półwieczu istnienia Festiwal w Opolu znalazł się na rozdrożu i zapewne się nie odbędzie. Podobny wypadek miał miejsce tylko raz – w 1982 r., w czasie stanu wojennego. Czy zatem nie nadszedł czas pożegnania z legendą?



► Rozśpiewane Alibabki wykonują piosenkę „Odkładana miłość” podczas XIII edycji KFPP w 1975 r.

Bożydar Brakoniecki
redakcja@polskatimes.pl

Historia festiwalu opolskiego to także historia powojennej Polski, jej obyczajów i kultury. Mateusz Święcicki, kompozytor i działacz na tzw. polu kulturalnym, tak wspominał początki Opola w 1976 r. w radiowej Trójce: „W pewien deszczowy dzień, stojąc na rogu Wilczej i Alej Ujazdowskich, Jerzy Grygolunas zadał mi pytanie, czy można stworzyć drugi festiwal, konkurencyjny Sopotowi. Poszliśmy na kolację do SPATiF-u i Jerzy wymyślił, że on to zrobi w Opolu, ponieważ był wielkim rzecznikiem tego regionu” (Grygolunas, pisarz i dziennikarz, upodobał sobie Opole zbierając materiałów do książki „Polowanie na słońce”).

Komuniści dość szybko podchwycili pomysł, aby ukulturalnić Ziemię Odzyskaną i pomysłu zorganizowania imprezy pod patronatem Radiokomiteu klepnęli. Krajowy

Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu odbył się po raz pierwszy w czerwcu 1963 r.

Naród oklaskuje Demarczyk

Nie ma przesady w twierdzeniu, że Opole ścigało przed telewizory wszystkich Polaków. Telewizory należały jeszcze do rzadkości, więc spragniony rozrywki lud walił do sąsiadów, domów kultury i klubokawiarni. W ekrany wgapiali się pospółproletariusze i inteligenci, chłopcy i towarzysze z KC, gdzie organizowano nawet specjalne pokazy dla aktywu. W jednostkach wojskowych i szpitalach podczas kilku czerwcowych wieczorów sale telewizyjne wrzały. Tym, których ominęły emocje, nowinki, plotki i sceniczne skandaliki relacjonowała następnego dnia prasa.

I Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej odbył się w dn. 19 do 23 czerwca 1963 r. w aurze euforii. W czasie jego trwania odbyło się 15 koncertów i recitali, w których wzięło udział 102 wykonawców. Jako przewodniczącego jury zaangażowano Stefana Kisielewskiego.

Imprezy towarzyszące odbywały się m.in. w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy i Teatrze Lalki i Aktora w Opolu (gdzie np. wy-

stępowali artyści kabaretowej Piwnicy pod Baranami). Największym odkryciem IKFPP okazała się Ewa Demarczyk. Otrzymała nagrodę indywidualną za wykonanie tzw. piosenki „estradowo-artystycznej”. Nagrodę otrzymał również kompozytor wykonywanych przez nią piosenek: „Karuzela z madonnami”, „Pejzaż” i „Czarne anioły” – Zygmunt Konieczny. Demarczyk okazała się bezkonkurencyjna, ale przed publiką przewinęły się owego pamiętnego czerwca wszystkie polskie gwiazdy estrady. Pojawili się Tadeusz Chyła, Mieczysław Friedel i Krystyna Konarska. 20 czerwca odbył się koncert, prowadzony przez Jacka Fedorowicza i Piotra Skrzyneckiego, podczas którego zaśpiewali Bohdan Łazuka, Andrzej Stockinger, Katarzyna Boveri i Krystyna Konarska. Z kolei 21 czerwca, w trzecim dniu festiwalu, prezentowano piosenkę wojskową i studencką. W amfiteatrze występował m.in. Zespół Estradowy Wojska Polskiego. Na innych koncertach swoje piosenki przedstawiali studenckie kabarety. Całość zakończyła rewia piosenek. Niedługo po tym Jerzy Waldorff obwołał Opole jedyną w swoim rodzaju „stolicą piosenki”, łączącą kulturę wysoką i niską.

Jerzy Falkowski w chłodni

Dziś trudno to sobie wyobrazić, ale przez półwiecze rytm PRL-owskiej rozrywki wyznaczały festiwale w Sopocie i właśnie Opolu. To tam wyruszały zastępy artystów, działaczy i impresariów. Jerzy Grygolunas, pisał w 1971 r.: „Pojechać na festiwal i mówić później >>byliśmy w Opolu<< należy do dobrego tonu i brzmi co najmniej jak: >>byliśmy w San Remo<<. Nie trzeba się wstydić tego rodzaju snobizmu (...).”

Nic dziwnego, że impreza nieuchronnie obrosła zatem w mity i anegdoty. Wojciech Młynarski wspominał, że po jednej z nieoficjalnych imprez towarzyszących którejś z pierwszych edycji festiwalowych z popularnej knajpy Pajak wytoczył się mocno niedysponowany już dziennikarz Jerzy Falkowski. Otworzył pierwsze drzwi, jakie mu się trafiły. Pech chciał, że były to drzwi od samochodu-chłodni. Wszedł do środka i zasnął. Gdy uwolniono go po kilku godzinach, zdołał tylko powiedzieć zachrypniętym głosem: „Opole jest nie do zdarcia!”

II Festiwal Opoli trwał od 24 do 28 czerwca 1964 r. Na estradzie amfiteatru, ale też w Teatrze im. Jana Kochanowskiego czy sali Szkoły Muzycznej odbyło się 20 koncertów i imprez towarzyszących, które obejrzało ok. 56 tys. widzów. Koncerty główne prowadzili Jacek Fedorowicz, Lucjan Kydryński i Piotr Skrzynecki, czyli kwiat konferansjerki ówczesnych lat. „Dzięki ich kreatywności amfiteatr opolski zanosił się huraganowym śmiechem” – pisało z emfazą „Życie Warszawy”. Przewodniczącym jury był partyjny poeta Stanisław Ryszard Dobrowolski. Na scenach pojawiło się 407 wykonawców, a w czasie całego festiwalu zaprezentowanych zostało 597 piosenek. Triumfowały: Katarzyna Sobczyk („O mnie się nie martw”), Kalina Jędrusiak, Krystyna Konarska i Iga Cembrzyńska.

„Pamiętajcie o ogrodach”

Pisząc o historii Opola mało kto zwraca uwagę na jej aspekt finansowy. To właśnie finanse były w państwie realnego socjalizmu znaczącym bodźcem dla tworzenia nowoczesnej piosenki popularnej, śpiewanej po polsku. Jerzy Grygolunas tak pisał o korzyściach ekonomicznych z istnienia festiwalu: „Wielka produkcja piosenek polskich, którą datuje się od przełomu opolskiego, zastąpiła w programach radiowych w dużym stopniu kosztowną produkcję zachodnią. Bo tak jak za każdy import, tak i za piosenki trzeba płacić (...). Rozpoczęły się też wpływy dewizowe, które czerpiemy za pośrednictwem Pagartu z masowych

Opole aspirowało do miana polskiego San Remo – kuźni kultury, która jednoczyłaby naród ponad ideowymi podziałami

wyjazdów naszych piosenkarzy za granicę. Nie wszyscy śpiewają może w Las Vegas, lecz dewizy wpływają do skarbu państwa również i z małych lokali rozrywkowych”.

Można powiedzieć, że dzięki Opolu szansę na karierę na Zachodzie dostali choćby Maryla Rodowicz i Czesław Niemen oraz w mniejszym stopniu grupy takie jak Skaldowie czy Czerwone Gitary. Choć podczas III KFPP (17-20 czerwca 1965 r.) Skaldów i Czerwonych Gitar akurat publiczność nie oglądała, objawiły się inne talenty, zwłaszcza Anna German, która pieśnią „Zakwitną róża” wyśpiewała nagrodę w kategorii „Piosenka artystyczna”. Z zastępów artystów warto odnotować, że nagrodę Głównego Zarządu Politycznego WP dostał Kwartet Wokalny Śląskiej Estrady Wojskowej za brawurowo wykonanych „Panceriaków”, a także fakt, że Złotą Kaczkę, czyli nagrodę dziennikarzy wręczono Janowi Pietrzakowi za piosenkę „Pamiętajcie o ogrodach”.

Stan wojenny? Nie szkodzi

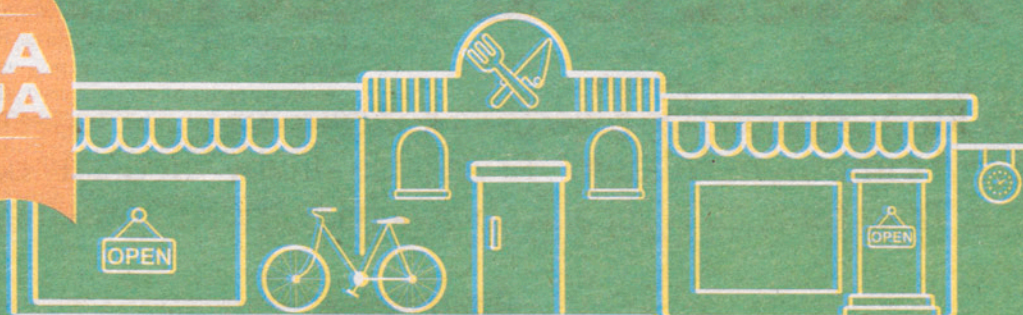
Apologetów festiwalu nie brakuje. Słusznie dowodzą, że impreza przez lata antycypowała z powodzeniem artystyczne i kulturowe trendy. Opole nie było jedynie miejscem beztroskiej biesiady, ale przestrzenią do wygłaszania odważnych artystycznych manifestów. To przecież w Opolu pojawił się w 1980 r. Maanam ze swoim „Boskim Buenos”, które rozpoczęło epokę polskiego rocka. „Nerwowe rytmy i tekst o tym, że >>podróżować jest bosko<<, w obliczu kryzysuomiki wczesnych lat 80., śpiewany do publiczności, walczącej o jakiegokolwiek dobra z papierem toaletowym na czele, był udaną artystyczną prowokacją” – pisał pewien popularny ongiś krytyk muzyczny.

Najwięcej politycznych emocji wzbudził festiwal w 1983 r., zorganizowany w czasie trwania stanu wojennego. Scenograf Marek Grabowski za pomocą zamków błyskawicznych zrobił na tę okoliczność na scenie metaforę stanu wojennego (w finale zamki ostentacyjnie rozpięły się), a publiczność do festiwalowego kołysania się na trybunach zachęcała Grupa Pod Budą piosenką „O la ri ja”.

Mimo bojkotu oficjalnych imprez i oburzenia części opozycyjnych autoritetów w Opolu pojawili się właściwie wszyscy, od romantycznych Alicji Majewskiej i Bogusława Meca, po przedstawicieli rocka, z Perfectem i Lombardem na czele (ten drugi zespół otrzymał nawet nagrodę za „Szklaną pogodę”).

Co ciekawe, do Opola w 1983 r. nie przyjechał Jan Pietrzak. Władze podejrzewały, że jego nieobecność to polityczna deklaracja i kolejny numer niepokornego satyryka. Prawda była bardziej prozaiczna: Pietrzak nie przyjechał, bo kilka dni wcześniej spadł z drabiny i był potłuczony. Ale i tak to on jako jedyny został w 1983 r. bohaterem walki z komuną. ● ©©

DRUGA
EDYCJA



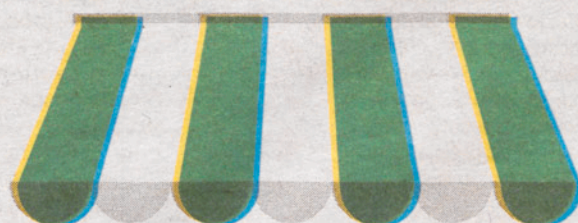
Prowadzisz małą firmę, sklep, restaurację, a może świadczysz drobne usługi?

Dołącz do naszej akcji!

Odbierz swój pakiet promocyjny w dowolnej placówce BGŻ BNP Paribas, przyklej naklejkę z logo akcji na drzwi i przygotuj specjalną ofertę dla swoich klientów na **Tydzień Sąsiedzkiego Biznesu**, który odbędzie się w dniach **29.05-2.06.2017**.

Akcja prowadzona w radiu, prasie i internecie na ogólnopolską skalę będzie zachęcać do robienia zakupów w najbliższej okolicy i korzystania z usług lokalnych firm, takich jak Twoja.

Razem zadbajmy o to, by lokalny biznes się rozwijał.



**WSPIERAJMY
SĄSIEDZKI BIZNES**



BGŻ BNP PARIBAS

**KUPUJ
LOKALNIE**

Dowiedz się więcej na sasiedzkibiznes.pl.

#WspierajmySasiedzkiBiznes

Zamachowiec przechytrzył brytyjskie służby i **uderzył w Manchesterze**

● 22-letni Salman Abedi, który wysadził się przed salą koncertową w Manchesterze zabijając ponad 20 i raniąc sto kolejnych osób nie „był samotnym wilkiem”. Brytyjskie służby wiedziały o jego sympatiach do ISIS oraz podróżach do Libii i Syrii. Trwa teraz na Wyspach obława na pomocników i inspiratorów krwawego zamachu

Fiona Hamilton, David Brown
redakcja@polskatimes.pl

Za największym od czasu zamachów londyńskich z 7 lipca 2005 roku atakiem terrorystycznym stoi młody fanatyk związany z jedną z największych sieci rekrutacyjnych Państwa Islamskiego (IS).

22-letni Salman Abedi urodził się w Manchesterze. Jego głęboko religijni rodzice uciekli z Libii przed reżimem Muammara Kadafigo. Młodzieniec miał uczestniczyć we wspólnych modłach z radykałami, którzy później wylecieli walczyć do Syrii.

Abedi miał również pozostawać w ścisłym kontakcie z mieszkającym w Manchesterze Raphaeliem Hosteyem, który zwerbował dziesiątki młodych Brytyjczyków do walk w szeregach grup terrorystycznych w Syrii. Rok temu Hestey zginął w ataku dronów.

Abedi razem ze swoim rodzeństwem dorastał na osiedlu domów komunalnych w dzielnicy Fallowfield na południu miasta. Jednym z nich był jego starszy brat 23-letni dziś Ismail. We wtorek wieczorem przeszukiwali go detektywi z jednostki do walki z terroryzmem.

Samego Abediego sąsiedzi opisują jako spokojnego młodzieńca, wiernego kibica klubu Manchester United. W 2015 studiował biznes i zarządzanie w Salford University, ale naukę porzucił.

Do czasu przeprowadzonego w poniedziałek wieczorem zamachu młody człowiek pozostawał osobą niczym specjalnym nie różniącą się od innych. Zachowywał się i wyglądał jak większość podobnej mu młodzieży. Policja potwierdza jednak, że to właśnie on z walizką pełną materiałów wybuchowych i gwoździ wszedł w sam środek opuszczonego Manchester Arena tłumy. Po chwili zdetonował ładunek.

Detektywi z jednostki antyterrorystycznej oraz śledczy z oddziałów służb bezpieczeństwa badają teraz jego związki z siatką dżihadystów działającą na terenie wpływów Hosteya. Abedi miał niedawno wrócić z Libii. Nie figurował jednak na liście 350 powracających do kraju bojowników dżihadu, który ruchy nieustannie monitoruje MI5. Mimo to służby bezpieczeństwa wiedziały o jego istnieniu. Skala ich zainteresowania jego osobą nie jest jeszcze obecnie znana.

We wtorek wieczorem podano do wiadomości, że grupa dysydentów z Libii Kadafigo - byli członkami nielegalnej Libijskiej Islamskiej Grupy Bojowników - mieszkała w Whaley Range nieopodal miejsca zamieszkania Abediego.

Jednym z nich był 48-letni Abd al-Baset Azzouz ekspert do spraw konstrukcji bomb domowej roboty i ojciec czwórki dzieci. Według dziennika „The Daily Telegraph”

w pewnym momencie wyjechał on z Wielkiej Brytanii do Libii, gdzie oskarżono go o prowadzenie siatki Al-Kaidy kierowanej [wówczas] przez następcę Osamy bin Ladena Ajmana al-Zawahiriego.

Śledczy są zdania, że w ostatnim czasie poglądy Abadięgo uległy silnej radykalizacji. Bratanek byłego gospodarza domu, gdzie mieszkał zamachowiec - pragnie zachować anonimowość - twierdzi, że był on „całkiem zwyczajnym dzieciakiem”. - Nie unikał alkoholu i lubił wypadki na miasto. Aż do czasu, gdy mniej więcej rok temu znikł mi z pola widzenia. Był też zapalonym fanem krykieta.

Jeden z przyjaciół rodziny Abadięgo powiedział „The Times”, że jego poglądy uległy radykalizacji po wpływie treści kazań, jakich słuchał w meczetach w południowej części miasta. - Wielu ludzi miało wobec niego różne podejrzenia. Po 2011 roku zaczęło się radykalizować również wielu młodych Libijczyków. Proszę pamiętać, że jego rodzice byli przeciwnikami reżimu Kadafigo. Opuścili kraj, bo byli ludźmi bardzo, bardzo religijnymi.

Ojciec zamachowca oficer służb bezpieczeństwa Ramadan Abedi i jego matka Samia mieli [już] wrócić do Trypolisu. Z początku po wyemigrowaniu Libii mieszkali w Londynie. Doczekali się trzech synów i córki.

Sąsiedzi z tego samego osiedla domów komunalnych w Fallowfield twierdzą, że matka opuściła rodzinę już na jesieni ubiegłego roku zostawiając najstarszych chłopców Salmana i Ismaila samych. We wtorek w akcji wejścia do ich mieszkania - po kontrolowanym wysadzeniu drzwi wejściowych - wzięto udział nawet 70 policjantów. Tymczasem w pobliskiej [dzielnicy] Chorlton aresztowano samego Ismaila.

48-letnia pracownica socjalna Frances Kinsey twierdzi, że w ubiegłym roku widziała, jak z okien [mieszkania braci] wywieszono flagę - jej zdaniem iracką lub syryjską. Dodaje, że policja przeszukiwała ją w kwestii wiedzy na temat regularnie odwiedzających braci gości.

Jej 52-letni pracujący w domu aukcyjnym mąż Alan dodaje, że jeden z lokatorów [mieszkania] był smukłym i wysokim mężczyzną, który najczęściej nosił białe tradycyjne muzułmańskie ubrania. Inny sąsiad mówi, że Abedi zapuścił brodę. Słyszał też jak na tygodnie przed bestialskim zamachem głośno recytował on islamskie modlitwy. 21-letnia sąsiadka Lina Ahmed twierdzi, że równie głośno recytował je na ulicy.

Szejk Mohammed Sajeed el-Saeiti, imam meczetu w Didsbury twierdzi, że po tym, gdy w 2105 wygłosił kazanie skierowane przeciw Państwu Islamskiemu, Abedi zaczął rzadziej doń zaglądać. Dodaje, że młodzieniec zaczął modlić się gdzie indziej także dlatego, bo nie był zadowolony z podejścia imama, który w swoich piątkowych kazaniach walczył z IS. - Po moim



Salman Abedi
22-latek urodził się w Manchesterze. Rodzice pochodzą z Libii, skąd uciekli przed reżimem Muammara Kadafigo

kazaniu na temat Państwa Islamskiego Salman pokazał mi swoje oblicze nienawistne. Widziałem jasno, że ten człowiek mnie nienawidzi. Nie zaskakuje mnie, że [okazał się zamachowcem] - mówi el-Saeiti.

W swojej dzielnicy Abedi mieszkał zapewne pod różnymi adresami, które zaczęto wiązać z terroryzmem od czasu, gdy wielu radykałów wyjechało - lub próbowało wyjechać - by włączyć się w działania Państwa Islamskiego. Na przykład w 2015 po przeprowadzonej przez Hosteya akcji werbowniczej nazywane „bliźniaczkami terroru” Zahra i Salma Halane przyłączyły się do organizacji terrorystycznej. Ich 21-letni brat Ahmed Ibrahim Halane zwany „Ciacho” dotarł nawet do strefy wojny. Dziś mieszka w Danii. Z kolei jego kuzyn Abdullahi Ahmed Jama Farah spełniał rolę „węzła komunikacyjnego” dla różnych manchesterskich grup, których członkowie przyjeżdżali w ten region.

Dokonany przez Salmana Abediego zamach nie był dziełem samotnego wilka. Sprawca miał pomocników.

Służby antyterrorystyczne od miesięcy pracowały pełną parą przez cały czas spodziewając się uderzenia na Zachód ze strony Państwa Islamskiego, bo jego bastiony w Iraku i Syrii już zostały okrażone. Abedi nie mógł być jedynym aktorem zamachu. Musiał otrzymać pomoc czy to w zdobyciu czy produkcji ładunku wybuchowego. Z pewnością gdzieś także ukrywają się ludzie, którzy przygotowali go do tego aktu terroru. Ktoś musiał mu sączyć do ucha trujące przesłania, że jego atak na dzieci „dekadenckiego” Zachodu będzie stanowić wyraz woli Bożej.

Główny badany obecnie wątek śledztwa polega na ustaleniu czy sprawca miał związki z jakimikolwiek dżihadystami, którzy wrócili ze strefy wojny do Wielkiej Brytanii uzyskawszy wiedzę, jak konstruować bomby. I czy stanowił ogniwo siatki terrorystycznej.

Służby wiedziały o Abedim. Przed zamachem wrócił z Libii, a mimo to nie trafił na listę podejrzanych o udział dżihadzie

Państwo Islamskie szybko przyjęło odpowiedzialność za atak w Manchesterze. Istnieją też pewne podobieństwa z przeprowadzonym w listopadzie 2015 roku zamachem na paryską salę koncertową Bataclan, chociaż sposób wniesienia przez Abediego ładunku bardziej przypominał przeprowadzony wówczas tego samego wieczora atak bombowy przed Stade de France.

Źródła w brytyjskich służbach bezpieczeństwa nie wykluczają też, że za bestialskim zamachem stała Al-Kaida. W tym miesiącu organizacja zamieściła audioprzesłanie syna Osamy bin Ladena Hamzy. Wzywał on do przeprowadzania na Zachodzie „męczeńskich” operacji.

Świadkowie ataku w Manchester Arena relacjonują jak w powietrzu fruwały kawałki metalu. Opisują uszkodzenia ciała i rany zadane przez odłamki. Cała ziemia wokół była pokryta tego rodzaju kawałkami żelaza. Takie opisy natychmiast prowadzą do wniosku, że w czasie zamachu użyto jednej z najbardziej niebezpiecznych broni terrorystów.

Bomb wypełnionych gwoździami używali i używają terroryści wszelkiej maści niezależnie od czasu, w jakim działają. Jest ona wśród nich popularna ze względu na swoją siłę rażenia, uszkodzenia lub okaleczenia tak wielkiej liczby ofiar jak tylko możliwe. Zwłaszcza wtedy, gdy do detonacji dochodzi na zamkniętej czy ograniczonej przestrzeni.

Neonazista David Copeland, który w 1990 roku przeprowadził w Londynie serię zamachów - zginęły w nich trzy osoby, rany odniosło 120 - wypełniał swoje bomby domowej roboty właśnie gwoździami. Chodziło o to, by skutki takiego ataku odczuło jak najwięcej ludzi. Dokładnie w takim samym celu islamistyczne organizacje terrorystyczne - począwszy od Al-Kaidy aż do Państwa Islamskiego - chętnie posługują się ładunkami wybuchowymi wypełnionymi gwoździami, śrubami czy łóżykami kulkowymi.

Po londyńskich zamachach z 7 lipca 2005 policja odnalazła w pobliżu stacji Lutton samochód, którego użyli terroryści. W jego bagażniku znajdowało się mnóstwo jeszcze nie użytych ładunków. W kilku przypadkach gwoździe wcisnięto do butelek lub po prostu przyklejono je do nich za pomocą taśmy. Obok stały jeszcze inne pojemniki wypełnione środkami wybuchowymi.

Dwaj zamachowcy, którzy w 2013 roku zaatakowali uczestników maratonu w Bostonie użyli bomb zrobionych ze zwykłego szybkiego. Przepis konstrukcji znalazł w wydawanym przez Al-Kaidę w sieci magazynie „Inspire”. Oba ładunki zapakowano do plecaków i dodano łóżyka kulkowe. Artykuł ze wspomnianego pisma internetowego nosił tytuł „Jak zrobić bombę w kuchni mamy”. Zamieszczoną w nim „recepturę” wykorzystano w sze-



cymi swoje kanały na tym komunikatorze. Dżihadystyczne konto na Twitterze prognozowało atak w Manchesterze na godziny przed jego dokonaniem.

Na tym samym koncie pojawił się też wizerunek flagi Państwa Islamskiego. Po tym fakcie zostało ono zamknięte. Usunięto też inne, gdzie pojawił się post z wizerunkiem dłoni trzymającej zakrwawiony nóż razem z hasztagiem Manchester Arena. „Stań naprzeciw niewiernych gdziekolwiek ich spotkasz i pokaż Allahowi to, co On w tobie kocha. Zabijaj [niewiernych] wszędzie, gdzie tylko ich znajdziesz”.

Pochwały poniedziałkowego aktu terroru szeroko rozpowszechniano także na Facebooku. Jeden z użytkowników Hafez Ahmed – na jego profilu widać sylwetkę bojownika obok flagi IS – umieścił wpis: „20 krzyżowców zabitych i ponad

100 rannych podczas wybuchu w Manchesterze. Teraz Brytyjczycy mają posmak tego, co czynią bomby brytyjskich sił lotniczych dzieciom w Mosulu i Rakkce”.

Po tym, gdy „The Times” wystąpił do Facebooka z prośbą o komentarz w tej sprawie, ten zawiesił profil Ahmeda. Ale wciąż działają inne celebrujące zamach w Manchesterze. Media społecznościowe znalazły się ostatnio pod bardzo silnym naciskiem [brytyjskich] polityków, by usuwały ze swoich portali treści wspierające działania terrorystyczne czy zawierające mowę nienawiści. Presja ta uległa zwiększeniu po tym, gdy śledztwo dziennikarskie „The Times” wykryło wpisy gloryfikujące działania ekstremistów, dotyczące rekrutacji w szeregi grup terrorystycznych i zawierające instrukcje dotyczące domowej produkcji bomb. Na Twitterze – poza kontami,

gdzie pojawiły się pochwały zamachu – zawieszono i takie, gdzie jego właściciel wzywał do przemocy wobec gejów. „To, co wydarzyło się w Manchester Arena wywołuje odrazę. Jeśli macie gdzieś umieścić bombę to umieście ją przynajmniej przy Canal Street”. Ulica ta jest popularna wśród gejów.

Twitter podkreśla, że usuwa treści zawierające pochwały czy wprost mówiące o terroryzmie. Rzecznik Facebooka wydał oświadczenie, że będzie usuwał tylko te niestosowne wpisy, jakie zgłoszą mu użytkownicy: „Sercem jesteśmy z ludźmi dotkniętymi tragicznymi wydarzeniami w Manchesterze. Oferujemy władzom pełną pomoc w prowadzeniu dochodzenia w sprawie tego przerażającego ataku i usuwanie wszelkich zgłaszanych niewłaściwych wpisów gwałcących standardy naszej społeczności”. **• TŁUM. ZBIGNIEW MACH**

regu kolejnych zamachów terrorystycznych.

Poniedziałkowy zamach w Manchesterze jest pierwszym udanym atakiem islamistycznych terrorystów na terytorium Wielkiej Brytanii od czasu zamachów bombowych w Londynie 12 lat temu. Od tego czasu próbowano kolejnych akcji, ale okazywały się one nieudane – uwagę przykuł zwłaszcza zamach z 21 lipca tego samego roku czy równie nieskuteczny atak bombowy na londyński nocny klub Tiger Tiger w 2007.

Autorzy tego ostatniego błędnie ocenili liczbę chemikaliów potrzebnych do skonstruowania efektywnej bomby. Zamachowców zawiódł też telefon komórkowy, którego miano użyć do detonacji ładunku. Wszystkie te – a także inne próby ataków – okazały się nieskuteczne w znacznej mierze dzięki narzuconej przez władze ścisłej kontroli nad obrotem środkami, których można użyć w procesie konstrukcji bomby.

Zwolennicy Państwa Islamskiego natychmiast wystąpili w mediach społecznościowych z pochwałami dokonanej w Manchesterze rzeźni. Pojawiły się hasztagi w rodzaju „Tylko terror”. Na Facebooku, Twitterze i komunikatorze Telegram zaczęto zamieszczać chępliwe wpisy mówiące, że zamach da brytyjskim „krzyżowcom” posmak tego, co czynią ofiarom bomby zrzucające przez siły koalicyjne w irackiej Rakkce. Na jednym ze swoich kanałów w Telegramie Państwo Islamskie wzięło odpowiedzialność za poniedziałkowy zamach, chociaż na liście swoich ostatnich „operacji” zamieszczonych w tym komunikatorze we wtorek zabrakło ataku w Manchesterze. Warto dodać, że Telegram – pozwala np. tworzyć szyfrowane czaty, które odbiera tylko nadawca i odbiorca – spotkał się w tym miesiącu z krytyką ze strony Europolu, że nie przykłada się do walki z terrorystami wykorzystują-

Terrorysta przed służbami

Zamach w Manchesterze pokazał, że system ochrony przed atakami terrorystycznymi nie jest niestety szczelny. Brytyjskie służby były ostrzegane przed taką groźbą, a mimo to doszło do uderzenia tak naprawdę w dzieci

REKLAMA

007418046

peugeot.pl

NOWY PEUGEOT 301

BĄDZ W KONTAKCIE



NAWIGACJA 3D ONLINE

ŚWIATŁA LED

AUTOMATYCZNA SKRZYNIA BIEGÓW EAT6

OD 670 ZŁ NETTO/MIES.
0% WPŁATY WŁASNEJ

PEUGEOT PERFECT DRIVE 4 PLUS

OBŚLUGA SERWISOWA 4 LATA

PEUGEOT KRAJOWY TOTAL Zuzicie paliwa w cyklu mieszanym: od 5,8 do 6,4 l/100 km, emisja CO₂ od 98 do 148 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na peugeot.pl

NOWY PEUGEOT 301

MOTION & EMOTION



Autoryzowany Salon i Serwis Peugeot w Koszalinie - Mojsiuk Motor Sp.J.
Stare Bielice 128 k/Koszalin, tel.: 94/342 51 00, tel. assistance 24h: 606 20 40 20
www.mojsiukmotor.peugeot.pl



► Profesor Ryszard Pałka przyznaje, że to na razie prototyp silnika, a przemysł motoryzacyjny potrzebuje silnika komercyjnego

Skonstruowali silnik lepszy od tego z Tesli

● Teraz trwają rozmowy z „dużym graczem”, który chce zbudować prototyp silnika szczecinian do celów przemysłowych. Unikatową maszynę elektryczną zespół profesora Ryszarda Pałki pokazał w marcu tego roku.

Bogna Skarul
bogna.skarul@polskapress.pl

Rozmowa z profesorem Ryszardem Pałką z Katedry Elektroenergetyki i Napędów Elektrycznych Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

Panie profesorze, jestem blondynką, a ten pana wynalazek to wygląda na bardzo skomplikowaną maszynę. Proszę mi wytłumaczyć – tak jak blondynce – na czym polega pana odkrycie?

(Śmiech) Przedmiotem wynalazku jest unikatowa maszyna elektryczna, która może być zastosowana między innymi do napędu pojazdów elektrycznych i do generatorów turbin wiatrowych.

To zupełnie nowa maszyna, czy Pana zespół ulepszył jakiś istniejący już silnik?

W pewnym sensie jest to ulepszenie konstrukcji, które już istniały. Ale my wymyśliśmy wiele nowych struktur, nowych rozwiązań i tak powstała maszyna unikatowa. To maszyna elektryczna, która za-

wiera magnesy trwale z dodatkowym układem zasilania. Oprócz tych magnesów trwałych, ma dodatkowy układ wzbudzenia, czyli dodatkowy układ zasilania z zewnątrz. Ten zewnętrzny układ zasilania wyróżnia naszą maszynę od innych.

Czym jeszcze ta maszyna jest lepsza od tych, które już istnieją?

Konwencjonalne maszyny tego typu mają bardzo wiele zalet. Ale są to konstrukcje opracowane często ponad 100 lat temu. Niektóre z tych maszyn osiągnęły perfekcyjne parametry, jednak wszystkie mają pewne wady. Jedną z tych wad są problemy eksploatacyjne przy dużych prędkościach obrotowych. I to jest trudne zadanie inżynierskie, nie do końca rozwiązane. A my proponujemy bezproblemową obsługę maszyny właśnie przy dużych prędkościach obrotowych.

Dlaczego to takie istotne?

Napęd w samochodzie elektrycznym jest całkowicie unikatowy ze względu na to, że jest to napęd obsługiwany przez baterię, czyli z zewnętrznego źródła napięcia. We wszystkich rozwiązaniach stacjo-

narych, gdzie mamy do czynienia z napięciem (z gniazdka), możemy zrobić wszystko, bo obecna elektronika pozwala na przekształcanie napięć w sposób dowolny. W ten sposób wszystkie negatywne cechy maszyn zostają zniwelowane. Natomiast tej możliwości nie ma autonomiczny pojazd zasilany tylko z baterii, bo poziom napięcia jest ograniczony i wartość energetyczna baterii jest też ograniczona.

Przy opisywaniu Państwa wynalazku często używane jest stwierdzenie, że maszyna, jakiej prototyp powstał na ZUT, ma parametry lepsze niż silniki zastosowane w samochodach Tesli.

Ale to tylko część prawdy. Silnik, jaki jest używany w samochodach Tesli jest najprostszym silnikiem elektrycznym, jaki znany jest od 100 lat. Tam nie ma żadnej nowości, jest tam jednak idealnie dopracowana cała konstrukcja. Natomiast samochód nie składa się tylko z silnika. To jest kilkadziesiąt innych elementów, które są równie ważne. Ale my zajęliśmy się tylko silnikiem i ten nasz silnik elektryczny jest na pewno lepszy od konwencjonalnego silnika zastosowanego w Tesli.

Profesor Ryszard Pałka
- kierownik Katedry Systemów Elektroenergetycznych i Napędów Elektrycznych, Wydział Elektrotechniki, stypendysta Fundacji Alexandra von Humboldta; od 2006 roku na ZUT, od 2010 Profesor wizytujący, Instytut Badań Elektrotechniki Korea, Changwon, 2012 wiceprez ZUT, Członek Komitetu Inżynierii Elektrycznej, Polskiej Akademii Nauk

Czy świat motoryzacji zainteresował się już tym wynalazkiem?

Od momentu pokazania naszego silnika publicznie, zainteresowanie szczecińską maszyną na całym świecie jest spore. Nie ma dnia, aby ktoś nie zadzwonił i nie pytał o maszynę. Ale problem w tym, że świat chce tego nowego silnika, ale już na poziomie komercyjnym. Nawet ogromne i światowe koncerny samochodowe pytają, ile można wyprodukować tych naszych silników i jak szybko, oraz ile to będzie kosztować. A my nie mamy żadnego silnika na poziomie komercyjnym. My mamy wynalazek, prototyp. Nad tym naszym wynalazkiem trzeba jeszcze popracować, aby można było go zastosować w samochodach elektrycznych. A do tego potrzebne są badania. A na badania potrzebne są czas i pieniądze. Niestety, firmy motoryzacyjne chcą mieć niemal „wszystko na tacy”. A ten nasz silnik jest wyprodukowany nie na cele komercyjne, bo w tym sensie to on został stworzony przez amatorów.

Ile kosztował?

On był finansowany w ten sposób, że udało mi się uzyskać dwa niewielkie projekty z Narodowego Centrum Nauki. To była suma 1,2 mln zł, która przypadła na ostatnie 8 lat. I ta suma została zainwestowana w wynalazek. Tymczasem firma samochodowa, która chce zrobić nowy napęd inwestuje 1 miliard dolarów i daje na to rok czasu. Widzi pani, tu nie może być mowy o jakiegokolwiek konkurencji.

A podobno samochody elektryczne to przyszłość. Co wobec tego stoi na przeszkodzie, aby państwa silniki nie zostały wykorzystane przez polski przemysł samochodowy?

Innowacyjny polski przemysł samochodowy nie istnieje. Zainteresowanie dużej firmy polega na tym, że bierze pomysł (kupuje patent) i wtedy zespół kwalifikowanych inżynierów robi z tego silnik możliwy do wykorzystania komercyjnie. A u nas nie ma kto czegoś takiego zrobić. Tym bardziej, że to czy się uda nie jest w 100 procentach gwarantowane.

Mówił pan, że niemal codziennie odbiera pan telefony z pytaniami o ten nowy silnik. Czy wśród tych telefonów, był taki od „poważnego gracza”?

Owszem, były firmy bardzo poważne (z Korei Południowej, Indii, Japonii), ale wszystkie pytania prowadziły do jednego – proszę nam dać gotowy produkt i rysunki techniczne z określoną ceną jednostkową. A my jesteśmy od tego odlegli o kilka lat. W tej chwili pomysł jest dojrzały i sprawdzony i to jest właśnie ten moment, w którym musi wejść „duży gracz” i wziąć ten pomysł. Musi go przebadać własnymi zasobami i spróbować zrobić prototyp prze-

Nasz silnik elektryczny jest na pewno lepszy od konwencjonalnego silnika zastosowanego w Tesli

mysłowy. Dopiero takie przebadanie da pełną odpowiedź, czy to w ogóle ma sens.

Komu pan pokazywał ten nowy silnik?

Byłem niedawno we Włoszech na wykładach właśnie w sprawie naszego silnika. Będzie też niedługo pokazywany w Berlinie podczas spotkania ministrów gospodarki i finansów kilkunastu krajów Unii, między innymi Polski i Niemiec. Pokazywałem go na konferencjach naukowych w Szanghaju i w Miami. Zainteresowanie tym wynalazkiem jest różne. Środowisko naukowe bardzo się nim interesuje, ale środowisko komercyjne to tak sobie. Chciałbym dodać, że przed kilku laty pracowałem w Korei Południowej w firmie, która zajmowała się poszukiwaniem unikatowych pomysłów na całym świecie. Firma kupowała taki pomysł, starała się zbudować sama prototyp, a następnie tym prototypem starała się zainteresować komercyjnego gracza. Z tego żyła. Z tych wszystkich kupionych pomysłów udawało im się sprzedać zaledwie 2 procent. Ale i to dawało im takie pieniądze, że firma świetnie prosperowała.

Dlaczego tak się u nas nie dzieje? Dlaczego tak trudno zainteresować tym silnikiem przemysł motoryzacyjny?

Bo nie mamy w pełni funkcjonalnego prototypu. Środowisko komercyjne interesuje tylko komercja.

W Polsce mówi się dużo o innowacyjności. Czy z pieniędzy jakie są przeznaczane u nas na tę innowacyjność dostał pan jakieś wsparcie?

Znikąd. Nawet jak zapraszają mnie różne znaczące gremia aby zaprezentować wynalazek, to podróż muszę sobie sam opłacać.

To smutne.

A mnie to bawi. To jest tak paradoksalne, że nie pozostało mi nic innego jak się śmiać.

W przypadku każdego wynalazku szalenie interesujące jest jak doszło do tego „odkrycia”? Kiedy i gdzie nastąpił ten moment „eureka”?

Pracowałem przez 20 lat w Niemczech w Instytucie Maszyn Elektrycznych w Braunschweigu. Był to najbardziej znaczący instytut maszyn elektrycznych w Niemczech. Tam projektowaliśmy i badaliśmy różne silniki elektryczne. W tym instytucie pracowało wielu wybitnych konstruktorów, wspólnie próbowaliśmy rozwiązywać wiele problemów związanych z silnikami elektrycznymi. Miałem w tym swój udział. Wtedy powstał pomysł budowy silnika elektrycznego, desygnowanego specjalnie do samochodów elektrycznych. W instytucie tym udowodniono, że rozbudowa układu zasilania pewnych silników z magnesami trwałymi prowadzi do znaczącej poprawy ich parametrów, nie powodując jednocześnie komplikacji całego systemu, ani wzrostu ich ceny. W Szczecinie pomysł ten został krok po kroku zrealizowany. Obecny zbudowany silnik to już szósty prototyp - udało się w nim wypełnić wszystkie wymagania stawiane silnikom używanym do pojazdów elektrycznych.

Historia silnika elektrycznego

Jedni twierdzą, że historia silnika elektrycznego ma „dopiero” 170 lat. Inni dowodzą, że silnik elektryczny jakim w tej chwili się cały czas posługujemy ma „aż” ponad stuletnią historię. Tymczasem jeden z pierwszych wirujących silników elektrycznych został wynaleziony w roku 1821 przez

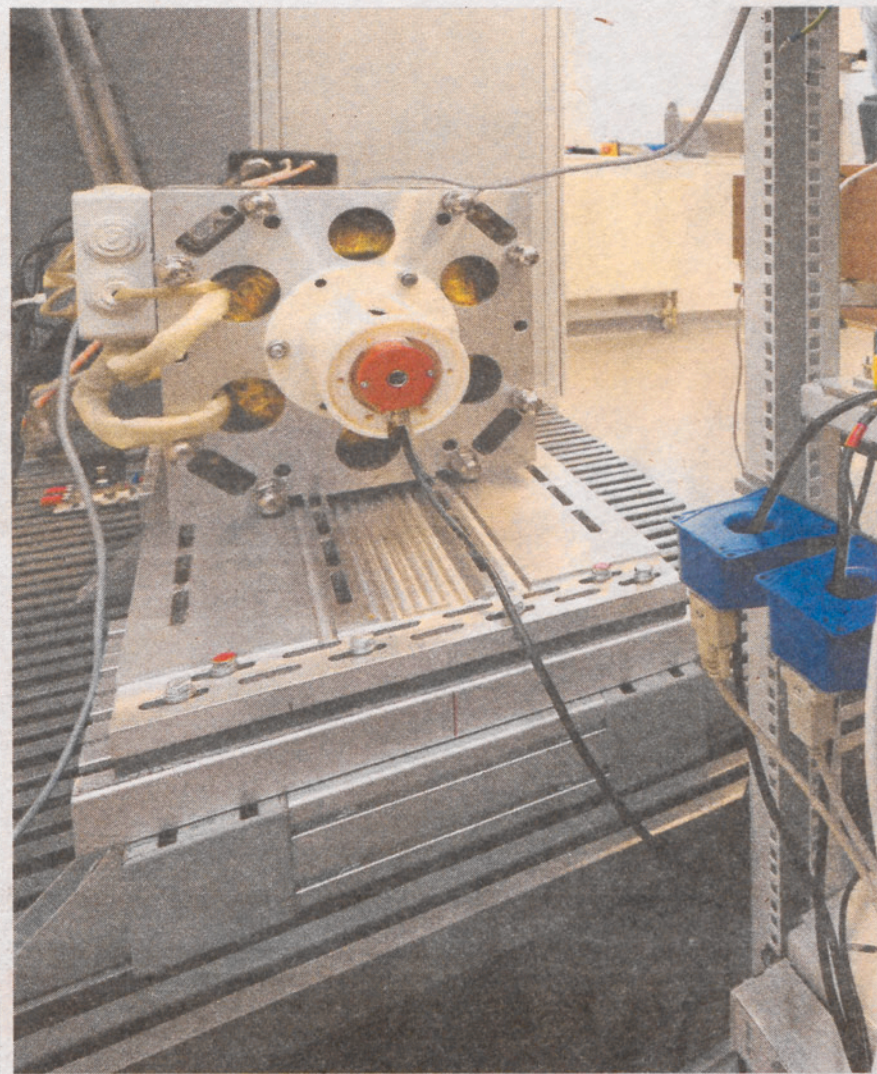
Zespół prof. Ryszarda Pałka

Zajmuje się między innymi badaniami przesyłu energii elektrycznej z uwzględnieniem ochrony środowiska naturalnego, problemem dozymetrii pól elektromagnetycznych o częstotliwości przemysłowej, badaniami dotyczącymi strat mocy w sieciach elektroenergetycznych.

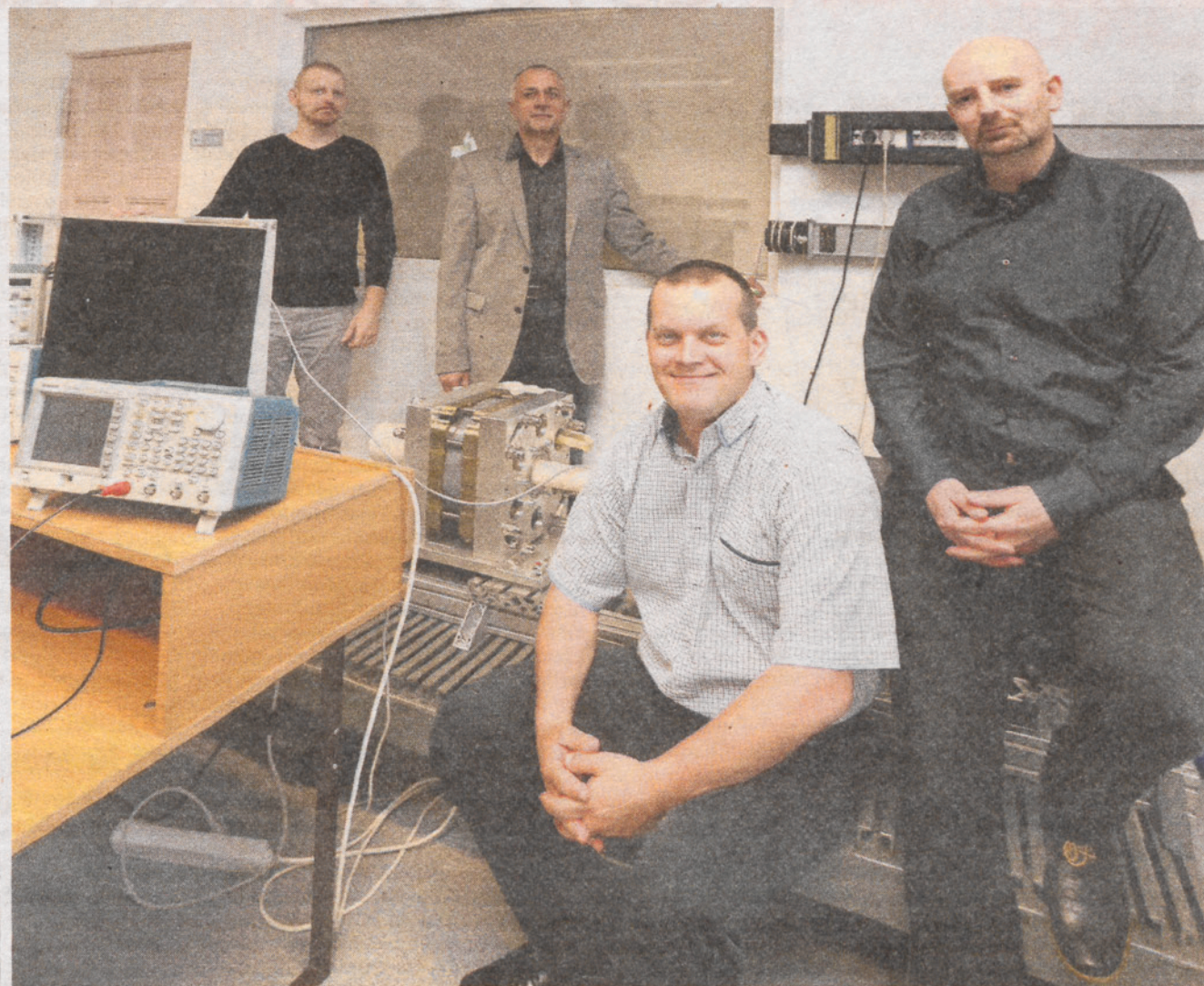
Niedługo pokażemy nasz silnik w Berlinie na spotkaniu ministrów gospodarki i finansów krajów Unii

Michaela Faradaya i składał się ze swobodnie zawieszonego przewodu zanurzonego w rtęci umieszczonej w rowku o kształcie okręgu otaczającym magnes. Z kolei Thomas Davenport zbudował mały silnik prądu stałego w roku 1834, i użył go do napędu kolejki elektrycznej - zabawki, poruszającej się po kolistym torze. Ale nowoczesny silnik prądu stałego został wynaleziony przez przypadek, w 1873, gdy Zenobie Gramme połączył uzwojenie dynamy z oddzielnym źródłem prądu.

Z kolei pierwszy mikrosilnik zbudował Thomas Alva Edison w 1880 roku. Napędzał on elektryczne pióro do sporządzania kropkowanych matryc powielaczowych. Silnik miał wymiary 2,5 cm na 4 cm i osiągał około 4 tysięcy obr/min., napędzając drgającą igłę w obsadce. Igła robiła w matrycy otwórki układające się w kontury litery. Silnik był zasilany z baterii. ●



► Oto część unikatowej maszyny jaka może zrewolucjonizować rynek silników elektrycznych na świecie



► Naukowcy z Katedry Elektroenergetyki i Napędów Elektrycznych z ZUT, którzy pracowali przy wynalazku. Od lewej (na dole) dr inż. Marcin Wardach, dr inż. Piotr Paplicki, dr inż. Michał Bonisławski i prof. Ryszard Pałka



► Od innych szkół w Polsce uczniowie Technikum Rybołówstwa Morskiego wyróżniali się nie tylko pięknymi marynarskimi granatowymi mundurami, ale też wspaniałą atmosferą, którą tworzyli uczniowie

Wspomnienia **granatowego munduru** czyli morska gawęda

Edward Stępień
kancelaria.adw@vp.pl

● 26 maja o godz. 14 na statku Santa Maria w kołobrzesckim porcie odbędzie się wodowanie książki. Poczujemy smak morskich opowieści.

W latach 1969-1974 chodziłem do Technikum Rybołówstwa Morskiego w Kołobrzegu, nazywanego TRM-em lub Szkołą Szyprów. Była to szkoła wyjątkowa z wielu powodów. Jej skończenie dawało uprawnienia oficerskie na statkach rybackich i handlowych, a wielu moich kolegów bez skończenia studiów jest teraz kapitanami żegluga wielkiej. Co istotne, w czasach, gdy PRL miał zadrukowane granice, a za Gomułki nawet wyjazd do NRD był trudny, nauka w TRM-ie dawała możliwości podróżowania po świecie i znakomite zarobki. W latach 60. po kilku publikacjach prasowych TRM stał się bardzo popularny, a chłopcy zwabieni perspektywą morskiej przygody ciągnęli z całej Polski do Kołobrzegu. Ścisk na egzami-

nach był ogromny, bo na jedno miejsce było dziesięciu kandydatów. Za kolegów miałem więc zdolnych, wesołych łobuziaków, mających w sobie romantyzm i gotowość podróży na koniec świata. Życie w takiej grupie to pasmo nieustannych zabawnych zdarzeń, anegdot, a także wygłupów typowych dla nastoletnich, inteligentnych żulików. Od innych szkół w Polsce wyróżnialiśmy się nie tylko pięknymi marynarskimi granatowymi mundurami, ale też wspaniałą atmosferą, którą tworzyli uczniowie i nauczyciele.

Przyjaźnie z młodości pozostały, a na licznych zjazdach opowieściom i wspomnieniom nie było końca. Każdy zapamiętał inne zabawne zdarzenia, pomyślałem więc, że należy je utrwalić i pomysł ten poddałem naszemu klasowemu kolecie Januszowi Wiśniewskiemu. Twórca „Samotności w sieci” ociągał się z realizacją, więc sam chwyciłem za pióro i tak narodziły się wspomnienia granatowego munduru. Podtytuł „morska gawęda krotochwilna” próbuje opisać najkrócej, jak to możliwe, zawartość książki. Nie pretenduję ona w żadnym razie do kronikarskiego ścisłego zapisu, a jest pewną morską opowieścią, jaką można usłyszeć w marynarskiej kabinie, kubryku czy messie, a najczęściej w portowej knajpie. W takich miejscach przy zacytnym lub podłym trunku toczą się luźne rozmowy o przeżyciach, pełne ciekawostek i dygresji, nazywane w Polsce gawędami. Krotochwilą dawniej określano dowcip bądź figiel. W książce tej znajdziecie wiele różnych zabawnych zdarzeń, powiedzonek i żartów typowych dla rozbrykanej młodzieży. Gdyby nie moja wrodzona skromność, to mógłbym powie-

dzieć, że oto narodził się nowy gatunek literacki, wcześniej nieznanymi: „morska gawęda krotochwilna”.

Książka ma wielu bohaterów, a właściwie jest jeden zbiorowy tworzony przez uczniów i nauczycieli, którzy ustawicznie toczą ze sobą wojny podjazdowe. Zilustruję to fragmentem książki:

„Na w-fy chodziliśmy do różnych wynajętych sal. Któregoś dnia, wracając do szkoły z lekcji w-fu, zobaczyliśmy zaparkowanego przed szkołą trabanta należącego do naszego nauczyciela rysunku technicznego. Był to smutny mężczyzna o wiecznie zasępionej twarzy, więc postanowiliśmy trochę uatrakcyjnić jego szare życie. Dziesięciu młokosów bez większego trudu przeniosło trabanta i wpasowało

go między dwie duże topole. Odległość była idealna, gdyż z przodu i z tyłu były odstęp po 10 centymetrów. Na najbliższej przerwie tłumy uczniów przychodziły, aby podziwiać trabanta, który z drzewami tworzył piękną całość. Koledzy naszego profesora pytali go, jak posiadał umiejętności pozwalające na tak precyzyjne zaparkowanie pomiędzy drzewami. Oczywiście zaproponowaliśmy pomoc panu profesorowi i przy burzliwych oklaskach gapiów wynieśliśmy trabanta na poprzednie miejsce. Od tego czasu pan profesor unikał drzew jak ognia i stawiał trabanta tuż przy głównym wejściu obok małego trawnika ograniczonego z jednej strony murem budynku, a z pozostałych stron półmetrowym płotkiem. Podczas kolejnego powrotu z w-fu przedstawiliśmy trabanta na środku trawnika tuż obok tabliczki z napisem „Uwaga zieleni - nie deptać”. Sensacja była nie mniejsza niż poprzednim razem.”

Aby okiełznać łobuziaków należało zastosować niezwykle metody wychowawcze. Oto ich próbka:

„Idea fix Białego było wpojenie w nas punktualności. Było to w trzeciej klasie, gdy uczyliśmy się w budynku szkoły podstawowej przy ulicy Arciszewskiego w Kołobrzegu. Szkoła ta była w całości parterowa, co ma niebagatelne znaczenie w tej opowieści. Biały wymyślił sobie, że mamy czas na wejście do sali, tak długo, jak rozlega się dźwięk dzwonka. Gdy dzwonek zamilkł, Biały natychmiast zamknął salę i nikogo już nie wpuszczał. Na początku tego eksperymentu do sali udało się wejść tylko Józskowi, a cała reszta klasy pozostała pod zamkniętymi drzwiami. Walenie pięściami i kopanie w drzwi nic nie pomogło

Chłopcy zwabieni perspektywą morskiej przygody ciągnęli z całej Polski do Kołobrzegu. Ścisk był ogromny

i Białych ich nie otworzył. Podeszliśmy więc pod okna klasy. Widok był niezwykły. Białych ze śmiertelnie poważną miną wyczytywał po kolei listę obecności, a na sali samotny jak palec siedział Józek. Każde nazwisko dla większej pewności Białych wyczytywał po trzy razy i za każdym razem spoglądał po sali wypatrując czytającego ucznia. Starał się nie widzieć nas za oknami pomimo licznych okrzyków: „Białych, ty (...), otwieraj! Wpuszczaj!”. Pułkownik pozostał nieugięty i przeprowadził lekcję dla jednego ucznia.”

Pomimo różnych figli nauczyciele mieli niekwestionowany autorytet. Powodów było wiele, a oto, jeden z nich:

„Na początku lat siedemdziesiątych uchwałą Rady odmówiono przyjęcia do szkoły młodszego syna ówczesnego premiera - Piotra Jaroszewicza. Synalek był młodym lowelasek, który nie chciał się uczyć, a w każdej szkole wywoływał awantury i siał zgorszenie. Przerzucano go więc ze szkoły do szkoły, aż panicz zapragnął nauki w TRM-ie. Rada Pedagogiczna odmówiła przyjęcia czerwonego księcia, powołując się na złą opinię z innych szkół. Ciekaw jestem, czy i dzisiaj znaleźliby się tacy odważni w podobnej sytuacji.”

W morskiej gawędzie nie mogło zabraknąć opowieści z mórz i oceanów. W szkole każdego roku były praktyki na morzu, a najciekawszym rejsem była wyprawa na Spitsbergen.

„Na Morzu Norweskim rozszalał się sztorm o maksymalnej sile wiatru. Zazwyczaj sztormuje się, kierując dziób statku pod fale i występują wtedy przechyty wzdużne. Kapitan podjął decyzję, aby schronić się w fiordach. Uciekając przed tym sztormem, mieliśmy fale z rufy i kiwało potężnie na boki. Przechyty boczne były tak duże, że na przechyłociemierzu zabrakło skali. Stałem w sterówce i w bocznej szybie widziałem albo morze, albo tylko niebo. Kiedy już wpłynęliśmy na spokojne wody fiordu, ster odmówił posłuszeństwa. Jeszcze do dzisiaj cierpię mi skóra, gdy pomyślę, co by się stało, gdyby ta awaria zdarzyła się godzinę wcześniej. Gdy tylko stanęliśmy na kotwicy w pobliżu Lodingen w Vestfiord, pojawiła się jednostka norweskiej marynarki wojennej. Uczniów naszej szkoły wzięli najwyraźniej za żołnierzy obecnej floty. Kilku marynarzy z karabinami wkroczyło na pokład „Jana Turlejskiego” i dokonało inspekcji statku. Domagali się natychmiastowego opuszczenia tych wód, bo w pobliżu odbywały się manewry floty NATO. Dali nam spokój dopiero wówczas, gdy przekonali się, że faktycznie mamy niesprawnego ster.”

Później płynęliśmy precudnymi fiordami norweskimi, odwiedziliśmy Tromsø, a w pobliżu Wyspy Niedźwiedziej odbył się polarny chrzest morski. Byliśmy gotowi, aby zostać polarnikami.

„Zbliżając się do Spitsbergenu nawiązaliśmy kontakt z naszą bazą naukową. Podawali, że cały fiord i Zatoka Białego Niedźwiedzia zapchane są krą lodową; z którą na pewno nasz statek sobie nie poradzi. Kiedy byliśmy już bardzo blisko, zmienił się wiatr i cała kra została „wypchana” z fiordu, więc mogliśmy bezpiecznie zdążyć do celu naszej podróży. Zaświeciło słońce i w pełnej krasie podziwialiśmy lodowiec, którego czoło schodziło do morza tuż obok polskiej bazy naukowej. W pewnej chwili rozległ się przerażający huk i spory fragment lodowca spadł do morza. W slangu polarników było to „cielenie się lodowca” i mogłem obserwować tworzenie się góry lodowej.”

Oprócz nauki morskiego rzemiosła praktyki okazały się znakomitą lekcją ekonomii i biznesu.

Edward Stępnia

– ur. Gawia Piaski, pow. Lida, absolwent Szkoły Podstawowej nr 5 w Białogardzie i Technikum Rybołówstwa Morskiego w Kołobrzegu. W 1979 roku ukończył Uniwersytet Gdański na Wydziale Prawa. Prokurator w Prokuraturach Rejonowych w Płocku, Sierpcu i Kołobrzegu. Od 1986 roku radca prawny, a od 1987 roku adwokat. Obecnie prowadzi indywidualną praktykę adwokacką w kancelarii w Kołobrzegu. Od 2005 roku pod kierunkiem prof. dr hab. Tadeusza Maciejewskiego z Uniwersytetu Gdańskiego prowadzi badania naukowe w zakresie procesów politycznych w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku na terenie Pomorza Środkowego oraz w zakresie historii najnowszej Kołobrzegu.

„Wspomnienia granatowego munduru czyli morska gawęda krotochwilna” książkę autorstwa Edwarda Stępnia można kupić dzisiaj podczas jej promocji - godz. 14. nabrzeże przy Latarni Morskiej, pokład statku pasażerskiego Santa Maria. Później książkę będzie można kupić w prywatnych księgarniach w Kołobrzegu.

W Polsce panował wtedy istny szal na kremlinę, bo panie szyły sobie z niej sukienki, żakiety, a nawet płaszcze, a panowie garnitury. W polskich sklepach tej najmodniejszej tkaniny próżno było szukać, więc dotkliwą lukę wypełniali marynarze. Trzeba przyznać, że dobrze im szło, bo zdołali ubrać w kremlinę cały lud pracujący miast i wsi. Skoro był to towar deficytowy, to i cena była odpowiednia. Metr kremliny kosztował 800 zł, a średnie zarobki w tym czasie to 2000 zł. W naszym sklepiku u Żyda metr był w cenie 1 funta, który kosztował na czarnym rynku 250 zł. Przebicie było więc niezłe. Mając 15 funtów, mogłem kupić 15 metrów kremliny, warte 12 000 zł (15x800), a więc równe wynagrodzeniu za 6 miesięcy pracy. Rybacy dostawali stałą pensję 600 zł, tj. znacznie

poniżej średniej i wcale nie narzekali, bo faktyczny zarobek był na handlu kremliną.

Te wszystkie przeliczniki opanowałem później, więc wracamy do sklepu z kremliną. Gdy tylko stanęliśmy w drzwiach, na nasz widok właściciel niezwykle się ucieszył. Z szerokim uśmiechem podbiegł do nas i gnąc się w ukłonach wołał: „witam wasze błagadarodie”. Potrząsając naszymi rękami każdemu powiedział coś miłego, a mnie nazwał nawet carewiczem złotym. Z nieustającym uśmiechem i zasypując komplementami wyciągał kolejne bele kremliny, chwalał kolory i wzory, a także radząc, jaki rodzaj ma największe wzięcie u pań. Przez dłuższą chwilę byłem oszołomiony sposobem obsługi, bo uważałem, że norma sprzedawcy to smutna panien-

ka, która ze znużoną miną odpowiada „nie ma”, „nie wiem”. Kiedy już otrząsnąłem się z szoku wywołanego kapitalistycznym traktowaniem klienta, zdołałem wybrać kupony - łącznie 15 metrów i spotkała mnie kolejna niespodzianka: Okazało się, że materiału nie trzeba było przemycać, bo sprzedawca oferował dodatkową usługę i wysłał go paczką na adres w Polsce.

Mam nadzieję, że te kilka fragmentów książki zachęci do jej przeczytania. Chłopcy (a ostatnio i dziewczęta) w granatowych mundurach na trwałe wpisali się w pejzaż Kołobrzegu. „Wspomnienia granatowego munduru czyli morska gawęda krotochwilna” jest pierwszą książką starającą się opisać dziwne i niezwykle plemię nazywane teeremowcami. ● ©



► Każda morska wyprawa dla uczniów technikum była kolejną wielką przygodą, z której wracali bogatsi w nowe doświadczenia



► Wielu absolwentów dziś jest kapitanami żegluga wielkiej



► Praktyczna nauka zawodu to najlepsza szkoła

Iwona Marciniak
iwona.marciniak@gk24.pl

Ne da się porównać dzisiejszej szkoły z pionierskimi latami sprzed półwiecza. Pierwszy dyrektor, Stanisław Szymański i towarzyszący mu Krzysztof Fiodorow organizowali tymczasową siedzibę szkolnych biur i internatu w budynku dawnego Hotelu Bałtyk przy ul. Giełdowej. Nauka odbywała się w salach Liceum Ogólnokształcącego, czyli „Kopernika”. Potem także w dzisiejszej Szkole Podstawowej nr 5. Surowe warunki, dyscyplinę, wojskowy dryl nie każdy był w stanie wytrzymać. Z pierwszego rocznika do końca dotrwała tylko nieco ponad połowa z 80 nastolatków, którzy przyjechali tu z całej Polski w pogoni za marzeniami o podróżach, morskich przygodach, wyprawach na odległe kontynenty. W 1969 r. naukę w Technikum Rybołówstwa Morskiego (taką nazwę otrzymała szkoła) rozpoczął Marek Niski, o którym 39 lat później usłyszał cały świat. Był kapitanem na jednym z największych na świecie tankowców Sirius Star. Gdy płynął z ponad 300 tysiącami ton ropy, statek i załogę zaatakowali, sterroryzowali i przetrzymywali dla okupu, somalijscy piraci. Po dwóch miesiącach pod lufami karabinów, dramat dobiegł końca, a Marek Niski przyjmował podziękowania od załogi, rodzin marynarzy i od armatora, za opanowanie, zimną krew i dowodzenie w kryzysowej sytuacji tak skuteczne, że nikt nie ucierpiał, a i statek ocalał. Dla emerytowanego już dziś kapitana Niskiego, z kołobrzeskim technikum wiąże się dobre wspomnienie: - Wtedy podróżowali nieliczni, a na tych, którzy mieli to szczęście, patrzyło się jak na kosmitów. Cóż to więc była za nobilitacja wyruszyć gdzieś w świat. Rejsy na statkach szkolnych do Afryki! Potem praktyki na dalekomorskich statkach już nie w grupie, już bez kolegów. To było coś. Była w nas wielka wola sprawdzenia się. To były czasy, gdy punktem honoru było nie dać się złamać. Pamiętam jak wyjątkowo czułem się z tymi chłopakami, kolegami z klasy. Żyliśmy się do tego stopnia, że do dziś się regularnie spotykamy.

Dziewczyna na pokładzie

Dzisiaj Zespół Szkół Morskich, szkoła o fantastycznej lokalizacji - w parku nadmorskim, 150 m od plaży, to już zupełnie inny świat. Sale dydaktyczne naszpikowane technologiami i sprzętem, godnym wyższych uczelni, z symulatorami: siłowni okrętowych, nawigacyjno-manewrowym i łączności morskiej na czele. - To zupełnie coś innego niż nauka z podręcznika - mówi Sylwia Smolarek z III klasy nawigacyjnej. - Pierwsze wrażenie: o! Jaka fajna gra! - opowiada. - Ale gdy się okazuje, że trzeba opracować trasę, potem ją sprawdzić, przestaje być wesoło. A tu na ekranie warunki pogodowe się pogarszają, pojawia się jakiś problem techniczny itd. Dzisiejsi uczniowie pytani o to, co sprawia, że wybrali tę szkołę, częściej niż o poszukiwaniu przygód, mówią o dobrym fachu w ręce, o dużej szansie na dobrą, pewną pracę. Bodaj najbardziej widoczną zmianą w szkole jubilatce są... dziewczyny. Zaczęły się tu pojawiać od 1992r., gdy do kierunków: nawigacyjnego i mechanicznego, dodano ochronę środowiska. Teraz dziewczęta znajdziemy w klasach o każdym profilu i stanowią trzecią część wszystkich uczniów. W tym roku do egzaminu maturalnego przystąpiła pierwsza w historii szkoły absolwentka klasy mechanicznej - Marianna Krajewska z Białogardu. Śliczna blondynka ma misję: za naszym pośrednictwem dziękuje dyrektorowi i nauczycielom, za to, że

Zespół Szkół Morskich w Kołobrzegu świętuje 50 lat



W Zespole Szkół Morskich w Kołobrzegu przy ul. Arciszewskiego uczy się ok. 400 osób. Zwykle ok. połowy to młodzież spoza Kołobrzegu i okolicy

SKOŁA

ZSM to dziś: czteroletnie Technikum Morskie oraz Technikum Transportowe. Można tu zdobyć zawód: technika mechanika okrętowego, technika nawigatora, technika logistyka technika eksploatacji portów i terminali. Przyszli mechanicy okrętowi i nawigatorzy odbywają praktyki zawodowe na promach Polskiej Żeglugi Bałtyckiej i Unity Line, na statkach Polskiej Żeglugi Morskiej, CHIPOLBROK lub innych armatorów. Historia szkoły jest barwna i zaskakująca. Warto wspomnieć, że w drugiej połowie lat siedemdziesiątych uczyli się tu młodzi Wietnamczycy, a ok. dekady później Nigeryjczycy. Absolwentami tej szkoły są min.: Janusz Wiśniewski, pisarz, autor zekranizowanej powieści „Samotność w sieci” i prof. Andrzej Banachowicz z WSM w Szczecinie.

uszanowali jej życzenie i nie faworyzowali jej jako tzw. słabej płci, bo może sobie nie poradzić z wyzwaniem teoretycznym męskiego zawodu. - A ja w czasie praktyk na promach Unity Line pływających do Szwecji przekonałam się, że maszynownia to miejsce dla mnie.

Jak dziewczęta odnajdują się w mundurowej szkole, z surowym regulaminem? - To jest właśnie fajne w tej szkole - śmieje się Marianna. - Dla tych, którzy jak ja mieszkali w internacie, nauczyciele, wychowawcy, stawali się drugą rodziną. A przecież w każdej rodzinie obowiązują jakieś zasady. Sama kiedyś zrobiłam coś złego, nie powiem co - śmieje się dziewczyna. - Dostałam karę: 30 godzin oczekiwania ziemniaków w kuchni i zamiatanie korytarzy. Zamiatanie było gorsze, bo widoczne w kamerach monitoringu. Ale gdy się trafiło do kuchni, najlepiej do cioci Krysi, to już był luksus. Ciocia skrzywdzić nie dała. Krystyna Nilek, to od niepamiętnych czasów „przyszywana” ciocia wszystkich uczniów, żona również zwanego wujkiem, woźnego Marka Nilka.

Na wywiadówkę w 23 godziny

Średnio, ok. połowy uczniów ZSM to przyjezdni. Czasami z bardzo daleka, jak Bartłomiej Sitarz, z Przemyśla. Poszedł w ślady o trzy lata starszego brata, Michała. - Oni zawsze lubili wodę - opowiada Anna Sitarz, mama. - Pasją do żeglowania zaraził ich tata. Pływali po Jeziorze Solińskim, zostali ratownikami. Gdy Michał kończył gimnazjum, oznajmił: „będę się uczył w technikum morskim”. Ciężko było. Dojazd do domu zajmował 20 godzin pociągiem. Dwa razy do roku jeździłam do Kołobrzegu na wywiadówkę. A teraz mam dwóch synów na Akademii Marynarki Wojennej. Świetnie sobie radzą. Zamieścowi trafiają do internatu, a tu królują Foka czy kierownik Ryszard Waśkowski,



Uczniowie szkoły w latach 70. i tygodnik społeczno-kulturalny Pobrzeże

któremu przydomek nadali uczniowie. - Kiedyś byłem spadochroniarzem i oni o tym wiedzieli - opowiada. - A że akurat leciał film „Komando FOKI” no to zostałem Foką - tłumaczy. W jego pokoju staramy się policzyć wszystkie pluszowe, gipsowe i porcelanowe foki. - Dostaję od uczniów i broń Boże nie mogę wyrzucić. Bo po latach odwiedzają i pytają: A moja foka gdzie? Przyjeżdżają do nas z całej Polski jako 16-latkowie, wychodzą do rośli, Człowiek się stara wychowywać jak swoje. Czy się udaje? Chyba tak, bo wracają.

Od 20 lat w Zespole Szkół pracuje Lech Pieczyński. Od 15 lat jest dyrektorem. Filolog rosyjski, tłumacz przysięgły (lada moment ukaże się jego polsko-rosyjski słownik slangu narkotykowego). Także polonista. Uczniowie za nim przepadają. - Bo to porządny człowiek - mówią zgodnie. - Stoi za uczniem murem i słyne z poczucia humoru. Przebojem są jego pożegnania maturzystów, bo potrafi wywołać i wzruszenie, i salwy śmiechu. Kiedyś odczytywał na uroczystym apelu skrupulatnie wynotowywane z ich wypra-

cowań fragmenty: „Naturalizm w chłopach polegał na tym, że Jagna dawała każdemu”, „Czartoryski wpadł na koniu na pole bitwy, piana leciała mu z pyska”. „Adam Mickiewicz to programator romantyzmu”. Autorów nie zdradzał, uczniowie pękali ze śmiechu. - Wysłałem kiedyś te moje zbiory do „Przekroju” - mówi. - Dostałem dwa razy po 12 zł. Nie wiedziałem, że zapłaci! Pomyslałem: Boże! Przecież muszę im teraz te pieniądze oddać! Ale mówi też tak: - Każdego roku, gdy żegnam się z uczniami, staram się im przekazać, że mają wielką wartość, są ważni, mądrzy, młodzi. Ale też życzę im pokory. Bo jeszcze nie wszystko w życiu umieją. Przestrzegam, że czasem życie zada im pytania, na które nigdy nie znajdą odpowiedzi. I że zawsze mogą zadzwonić, przyjechać, także gdy będzie źle. Bo są „nasi”.

Gdy tydzień temu okazało się, że przed nim kolejnych pięć lat dyrektorowania, bo komisja konkursowa znów postawiła na niego, uczniowie czekali w szkole. Odśpiewali mu gromkie „Sto lat!”. ●●●

FOT. RADEK KOLESIK

FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 32 utworzą rozwiązanie – sentencję łacińską.

Market

Już niebawem Europę zaleje wakacyjna fala festiwali. Zawyżona cena biletu, brak jego dostawy, niezgodność z umową - oto niektóre z problemów, na jakie skarżą się konsumenci do Europejskiego Centrum Konsumenckiego.

czytaj też na www.strefabiznesu.pl

Kupujemy od dewelopera

● Błędem jest skupianie się tylko na naszym przyszłym mieszkaniu. Liczy się otoczenie

● Warto zapytać o użyte materiały do wykończenia tarasu, schodów czy podłogi

Przed ostateczną decyzją

Jerzy Szych

jerzy.szych@polskapress.pl

Kupno mieszkania należy do grupy najważniejszych decyzji. W grę wchodzi bowiem dziesiątki tysięcy złotych. Często jednak przed podpisaniem umowy zwracamy uwagę jedynie na nasze przyszłe mieszkanie.

Własne cztery kąty to nie tylko łazienka, kuchnia i kilka pokoi. To cała przestrzeń, na którą się decydujemy, nabywając mieszkanie od dewelopera.

Na co więc jeszcze zwrócić uwagę?

Oto kilka przydatnych wskazówek, dla tych, którzy nie chcą kupować kota w worku.

Najwyższa jakość, profesjonalizm i bezpieczeństwo

Kupując swoje nowe mieszkanie, chcemy być pewni, że to, co wkrótce stanie się naszą własnością, będzie wykonane według najwyższych standardów. Informacje na ten temat

Nie można dać się zwieść jedynie nowoczesnemu projektowi inwestycji



► Zagospodarowanie terenu wokół budynku jest aspektem, którego nie powinniśmy bagatelizować podczas zakupu naszego przyszłego mieszkania

zbierzemy podczas rozmowy z deweloperem oraz samodzielnych oględzin placu budowy.

Mieszkanie, jest sercem budynku. Błędem jest jednak skupianie się tylko na parametrach charakteryzujących apartament. By w pełni spełniał on swoją funkcję użytkową, powinniśmy zainteresować się tym, co bezpośrednio do niego przylega: tarasem, korytarzem czy klatką schodową.

Zapoznając się z ofertą dewelopera, warto zapytać go o rodzaj i standard materiałów użytych do wykończenia tarasu,

wykonania schodów czy podłogi na korytarzu. Źle wykonany taras może stać się przyczyną wypływanego sporych kwot z domowego budżetu.

Niedoróbki budowlane

Jeśli kupiliśmy na przykład mieszkanie dwupoziomowe, będziemy ponosić konsekwencje niedoróbki budowlanej związanej na przykład z zacięciem. Źle wykonany balkon może również doprowadzić do zalania mieszkającego poniżej sąsiada.

Nadmierna wilgoć spowoduje powstawanie pleśni i grzybów, których pozbycie się jest czasochłonne i kosztowne. By uniknąć weryfikacji solidności tarasu przez pogodę, warto upewnić się, jak i z czego wykonany został nasz balkon.

Z jakich materiałów to zbudowano?

- Specyfikacja materiałów budowlanych powinna odpowiadać wymogom polskich i europejskich norm. Określona mrozoodporność czy antypoślizgowość nawierzchni

ni zapewni jej trwałość oraz komfort i bezpieczeństwo użytkowania - podkreśla Andrzej Chłopek, ekspert firmy PROBET-DASAG.

Kupując mieszkanie pod klucz lub w stanie deweloperskim, zależy nam na estetycznym wykończeniu przylegających do niego przestrzeni: klatki schodowej czy korytarza.

Przed finalizacją transakcji trzeba jednak dowiedzieć się, czy materiały wykorzystane do ich wykończenia są trwałe i będą zapewniały wygodę użytkownika. W przeciwnym razie możemy się spodziewać długich i głośniejszych remontów korygujących pierwotne niedoróbki.

Chodniki i skwery

Zagospodarowanie terenu wokół budynku jest aspektem, którego nie powinniśmy bagatelizować podczas zakupu mieszkania. Elementy, które stanowią część otoczenia inwestycji, powinny odznaczać się najwyższą jakością wykonania. Zagwarantują to jedynie sprawdzone i trwałe materiały, z których szczególną uwagę warto zwrócić na beton, kostkę brukową i płyty chodnikowe. Muszą one wykazywać się wytrzymałością na zmienne warunki atmosferyczne.

Przed domem

Nowoczesne osiedla oferują często praktyczne przestrzenie umożliwiające spacerować ze zwierzętami czy zabawę z dziećmi.

Miejsca te pokryte słabej jakości nawierzchnią mogą stanowić zagrożenie dla naszych pociech i pupili. Popękana, krusząca się czy śliska płyta chodnikowa to częsta przyczyna poważnych skaleczeń czy urazów.

Elewacja

Ludzkie oko cieszy piękne rzeczy. Nie warto dać się jednak zwieść nowoczesnemu projektowi inwestycji.

Poza walorami estetycznymi równie ważny jest praktyczny aspekt wykończenia budynku. Odpowiednie ocieplenie ścian może mieć duży wpływ na zużycie energii podczas sezonu grzewczego i w konsekwencji na wysokość naszych rachunków. Dodatkowo, profesjonalnie zaizolowanie ścian zapobiega powstawaniu mostków termicznych.

Z granać na lata

Dokonując zakupu mieszkania od dewelopera, powinniśmy mieć 100 procent pewności, że w zamian otrzymujemy pewne, kompletne rozwiązania z gwarancją na lata.

Zadawanie pytań jest kluczem do wiedzy. Jeśli jednak nie czujemy się na siłach w kwestii weryfikowania słów inwestora o pomoc możemy zawsze poprosić rzeczoznawcę budowlanego. ●

©P

Więcej w internecie

O finansach, ekonomii i handlu czytaj także na www.strefabiznesu.pl

Jak czuć się bezpieczniej podczas organizowanych latem festiwali?

Ubezpieczenia

Rusza seria muzycznych festiwali. Takie wydarzenia to często pierwsze samodzielne wyjazdy nastolatków, którzy liczą na świetną zabawę.

opr. Jerzy Szych

jerzy.szych@polskapress.pl

Na organizatorach imprez leży obowiązek zadbania o to, by zabawa przebiegała w bezpiecznej atmosferze. Są zobligowani m.in. do zorganizowania pomocy medycznej, wyznaczenia dróg ewakuacyjnych itp. Niestety, wypadków nie zawsze można uniknąć. Można zadbać o to, by ich konsekwencje, przynajmniej te finansowe, były jak najmniej dotkliwe.

Tłok pod sceną mogą wystarczyć, by np. złamać rękę lub zwichnąć nogę. Leczenie w kraju jest oczywiście bezpłatne w ramach NFZ. Jednak, by wrócić do pełnego zdrowia, konieczna może okazać się dodatkowa, nie rzadko kosztowna, rehabilitacja. Na taką ewentualność lepiej się wcześniej przygotować. Warto więc przed wyjazdem wykupić ubezpieczenie NNW i zadbać, by

chroniło nasze dziecko także podczas sportowych aktywności. Jest to wskazane, nawet jeśli nasza pociecha jest już objęta ubezpieczeniem NNW wykupionym w szkole.

- Suma uzyskana z ubezpieczeń „szkolnych” zwykle nie jest wysoka - mówi Małgorzata Skibińska, dyrektor działu indywidualnych ubezpieczeń majątkowych w Avivie. - Chcąc zadbać o bezpieczeństwo dziecka, nie zawsze musimy decydować się na zakupienie dodatkowego ubezpieczenia. Niektórzy ubezpieczyciele oferują rozszerzenie posiadanej już polisy.

Przed wyjazdem warto wyposażyć pociechę nie tylko w niezbędny ekwipunek, ale także w stosowne ubezpieczenie. Jest to tym bardziej wskazane, ponieważ w świetle ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, organizator wyłącznie biletowanych wydarzeń jest obowiązany do zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom w nich uczestniczącym. To rozwiązanie pozwala więc dochodzić swoich praw w razie nieszczęśliwego wypadku w przypadku płatnych imprez, ale nie chroni

tych, którzy bawią się na wydarzeniach, na które wstęp jest darmowy.

Za granicą regulacje dotyczące bezpieczeństwa organizowanych wydarzeń mogą być inne niż w Polsce. Z tego powodu, wielu organizatorów międzynarodowych wydarzeń rekomenduje wykupienie ubezpieczenia turystycznego, które będzie wsparciem dla obcokrajowców. Nawet jeśli uczestnik posiada Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ), leczenie na miejscu może okazać się kosztowne. Karta EKUZ zapewnia tylko pomoc medyczną w ra-

mach publicznej służby zdrowia w krajach UE, a także Szwajcarii, Norwegii i Lichtensteinie. Młodzi mogą mieć również problemy z dostaniem się do lekarza. Jeżeli chcemy mieć pewność, że w razie nieszczęśliwego wypadku dziecko zostanie udzielona fachowa pomoc medyczna bez dodatkowych kosztów, warto zdecydować się na ubezpieczenie podróżne. To wygodne i niedrogi rozwiązanie. Możemy wykupić je online wyłącznie na czas wyjazdu. Polisa pokryje wydatki związane z leczeniem, pobytem w szpitalu i transportem do kraju. ●

Gimnazjalisto!

ZESPÓŁ SZKÓŁ W REDZIKOWIE zaprasza absolwentów klas trzecich gimnazjów **do Liceum ogólnokształcącego o profilu wojskowym.**

PRZYJDŹ NA DRZWI OTWARTE - 30 maja, w godz. 10.00. - 12.30.

Poznasz zasady rekrutacji, ofertę nowo tworzonej klasy wojskowej, spotkasz się z profesjonalistami.

W OFERCIE: blok zajęć wojskowych pod okiem profesjonalistów, zapewnione umundurowanie, język angielski ze specjalizacją wojskową, bezpłatne kursy specjalistyczne, zgrupowania poligonowe.

ZAPRASZAMY Redzikowo 30 maja od godz. 10.00.

SZCZEGÓŁY NA: www.zs-redzikowo.pl

LICEUM WOJSKOWE W REDZIKOWIE JUŻ OD WRZEŚNIA

**REKRUTACJA
TRWA!**

Już od pierwszego września w Zespole Szkół w Redzikowie rusza Liceum z klasą o profilu wojskowym. Uczniowie tej klasy będą należeć do elitarnej grupy uczniów mogących się uczyć pod okiem najlepszych profesjonalistów w dziedzinie wojskowości. Szkoła zapewnia najwyższy poziom kształcenia w najnowocześniejszych warunkach. Zajęcia odbywać się będą w jednostkach wojskowych w Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce i Centralnym Poligonie Sił Powietrznych. Szkoła podpisała również porozumienie z Batalionem Ochrony Bazy w Redzikowie oraz umowę o współpracy z Naval Support Facilities w Redzikowie. Dzięki temu, może zapewnić wysoko wykwalifikowaną kadrę, naukę języka angielskiego, która daje możliwość zdania tzw. **Military English Exams w systemie Stang 6001**. Celem powstania placówki jest przygotowanie jej do procesu certyfikacji, aby w przyszłości dołączyła ona do **Certyfikowanych Pionów Wojskowych Klas Mundurowych**, tworzonych przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

Działania ukierunkowane będą na

to aby w przyszłości absolwent, po kilkutygodniowym szkoleniu poligonowym mógł podjąć służbę zasadniczą, mieć pierwszeństwo w ubieganiu się o przyjęcie do zawodowej służby wojskowej jak również Wojsk Obrony Terytorialnej, a w przypadku kontynuacji nauki na wyższych uczelniach wojskowych, absolwenci będą mogli liczyć na dodatkowe punkty w trakcie egzaminów kwalifikacyjnych.

W ramach tzw. bloku wojskowego, uczniowie będą mieli możliwość uczestniczyć w wielu zajęciach praktycznych, a także ukończyć liczne kursy, między innymi:

bezpłatne kursy: kurs samoobrony, kurs I pomocy medycznej, ratownictwo wojskowe, szkolenie logistyczne, szkolenie pożarowe, specjalistyczne

REKRUTACJA 2017
ZESPÓŁ SZKÓŁ W REDZIKOWIE ZAPRASZA DO
LICEUM O PROFILU WOJSKOWYM

- Blok zajęć wojskowych
- Zajęcia praktyczne – już od 1 roku
- Zapewnione umundurowanie
- Dodatkowe zajęcia na basenie
- Nauka języka angielskiego w tym o specjalizacji wojskowej – STANAG 6001 – military English exams
- Bezpłatne kursy: kurs samoobrony, kurs I pomocy medycznej, ratownictwo wojskowe, szkolenie logistyczne, szkolenie pożarowe, specjalistyczne szkolenie z zakresu technik survivalu wojskowego (SERE), obozy szkoleniowe w ramach zgrupowań poligonowych

Jeśli jeszcze nie wybrałeś swojej przyszłej drogi edukacji zapraszamy Ciebie do **Liceum w Redzikowie**.

1 września 2017 r. w Zespole Szkół w Redzikowie rusza liceum z klasą o profilu wojskowym. Uczniowie tej klasy będą należeć do elitarnej grupy uczniów mogących się uczyć pod okiem najlepszych profesjonalistów w dziedzinie wojskowości. Szkoła zapewnia najwyższy poziom kształcenia w najnowocześniejszych warunkach. Zajęcia wojskowe odbywać się będą w jednostkach wojskowych w Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce i Centralnym Poligonie Sił Powietrznych.

Liceum wojskowe w Redzikowie – rekrutacja do 20 czerwca 2017
Więcej informacji na www.zs-redzikowo.pl i pod nr tel.: 59 811 82 57

niczyć w obozach szkoleniowych w ramach zgrupowań poligonowych. Co ważne zajęcia praktyczne będą prowadzone już od 1 roku nauki.

Szkoła zapewnia również umundurowanie, dodatkowe zajęcia na basenie oraz bezpłatny posiłek. Wysoki poziom nauczania i profesjonalna kadra dydaktyczna, dają pewność ukończenia liceum z dobrym świadectwem dojrzałości i wysoką zdawalnością egzaminu maturalnego. Oferta liceum zaadresowana jest do młodzieży, która wiąże swoją przyszłość z zawodową służbą wojskową, służbą przygotowawczą, służbą w strukturach Obrony Terytorialnej, Narodowych Sił Rezerwowych, a także w innych resortach mundurowych realizujących zadania z zakresu bezpieczeństwa i obrony narodowej.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne:
• W Biurze Ogłoszeń: 94 347 35 16
• Wchodząc na portal: ogloszenia.gratka.pl

Biuro Ogłoszeń oddział Koszalin:

ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin
tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12
fax 94 347 35 13

Biuro Ogłoszeń oddział Słupsk:

ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
tel. 59 848 81 03
fax 59 848 81 56

Biuro Ogłoszeń oddział Szczecin:

ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin
tel. 91 481 33 61, 481 33 67
fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANCE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

ogloszenia.gratka.pl

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA - SPRZEDAM

3POK, 67m². Ip., Tel. 602-319-083
GK

4POK.80M², Żytnia. Tel. 503003024

SZ-EK, 1POK.32M, 52TYS. 501 567 561

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2 pok. z garażem, K-lin, 698-421-078

2-POK. Kwiatkowskiego, 793-961-095.

59 m² po kapitalnym remoncie. Słupsk,
502535478.

60M² Słupsk, 508-600-805.

MONIUSZKI Koszalin, 606-660-586

POKÓJ, Pólnoc-Koszalin. 697-093-002

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAM

SPRZEDAM lub wynajmę punkt
gastronomiczno-mieszkalny
Zwycięstwa 159A Koszalin
tel. 608 624 586

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

DO wynajęcia plac handlowo-usługowy
w centrum Bobolic 30m² i 300m²
tel. 604-412-917

LOKAL do wynajęcia 110m. Białogard,
Świdwińska 21F. 508-302-698.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA 2000 m², warunki zabudowy -
Niepogledzie, 506706300.

DZIAŁKA bud. Świeszyno
694-269-407

DZIAŁKĘ (3.725m²) z dostępem
do jeziora, ok. 400m od morza.
Doprowadzone prąd, woda, z pomostem
plywającym A~ ceny - 650 tys.
Informacje: 783-194-275.

KOŁOBRZEG-JANISKA, 375m², domek
piętrowy murowany 45m²
do wykończenia,
nasadzenia. 604-764-754

SPRZEDAM działkę budowlaną
w Mielnie. Tel. 723-053-830

GARAŻE

Garaże blaszane, konstruk. profil,
kojce dla psów, partnerstal.pl,
698-230-205, 798-710-329

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE DLA PSÓW

Najniższe CENY!
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

INNE

"OMEGA" - wyceny, obrót. Słupsk,
ul. Starzyńskiego 11, tel.
598414420, 601654572
www.nieruchomosci.słupsk.pl

REKLAMA

207362622

ABAKUS

najchętniej wybierane biuro nieruchomości

0%
nic nie płacisz przy zgłoszeniu
nic nie płacisz jeśli sprzedasz sam
STRATY - CZYSTY ZYSK

BEZPŁATNIE POMAGAMY PRZY KREDYTACH

ul. Zwycięstwa 143
(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

ciepłociąg, 3-pok., llp.,
z dużą loggią,
rej. Dąbka 172.000,-

TANIO, 4-pok., parter,
pełna infrastruktura,
rej. Karłowicza, 185.000,-

OKAZJA, 2-pok., duża loggia,
kuchnia z oknem,
rej. Żeromskiego, 172.000,-



z garażem, 1-pok.,
rej. Gierczak, 129.900,-
klucze w biurze

TANIO, 2pok., na kancelarie,
rej. Szymanowskiego 146.000,-
sprzedaż lub zamiana,

4-pok., rozkładowe, okna PCV,
rej. Langeo, 216.900,-

parterowy - TANI dom
w Koszalinie
rej. Dębowej 480.000,-

HANDLOWE

FOTO, KSIĄŻKI

SKUP książek, płyt muzycznych.
Dojazd. Tel. 509-675-586, 508-245-450.

MATERIAŁY BUDOWLANE

OKNA PCV z demontażu 601-220-617

SIATKA ogrodzeniowa i leśna, słupki.
Koszalin, 602-74-00-57; 94/3404-360.

SIATKI ogrodzeniowe ocynk, PCV,
leśne, druty, słupki, montaż, producent,
transport, tel. 59/84-716-42.

STYROPIAN producent, dostawa, tel.
52/331-62-48.

MATERIAŁY OPALOWE

Kominiek, Opal z Wiaty 792-669-632

INNE

DZIAŁKA pod punkt gastronomiczny,
handlowy lub usługowy w Grzybowie,
250 m od morza do wydzierżawienia.
512-994-625

PIASEK, ziemia, żwir, 24T. 501-664-343

WORKI foliowe produkcja, sprzedaż.
Słupsk, Grunwaldzka 3, 604-208-414.

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

MOTORYZACJA

OSOBOWE KUPIĘ

AUTO - Skup Tel. 783-658-304

AUTO skup wszystkie 797-552-040

AUTOKASACJA Bierkowo.
Skup całych i uszkodzonych.
59/8119150, 606206077.

AUTOSKUP, skupujemy każde
pojazdy, płacimy nawet za wraki,
oferujemy najwyższe ceny,
536079721

CAR-CENTER.COM.PL Szczecińska 68A
Koszalin. Odkup aut- gotówka! Import,
komis kredyty, ubezpieczenia, leasing.
Tel. 508-187-888.

MASZ dłużnika- sprzedaj dług.
Gotówka, tel. 94/347-32-86.

USZKODZONE, ROZBITE KUPIĘ

AUTA i busy kupię, 504-672-242

CIEŻAROWE, DOSTAWCZE SPRZEDAM

ŻUK, 501269124.

PRZYCZEPY, NACZEPY SPRZEDAM

PYCZEPY-CAMPING. K-lin. 515-843-158

USŁUGI

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975.

TŁUMIKI, katalizatory, złącza.
Czekaj Zbigniew. Koszalin,
Szczecińska 13A (VIS).
Tel: 94-3477-143; 501-692-322.

WSPOMAGANIE kierowcy.
Koszalin, Kupiecka 3. 606-998-591.
Naprawa.

FINANSE BIZNES

KREDYTY, POŻYCZKI

500 - 10.000zł pierwsza pożyczka za
darmo, 511-030-295

Ale pożyczka nawet w 24 godziny
792-978-221 (pow. bytowski)

BANKOWE, pozabankowe, 790-766-206.

BEZ górnej granicy wieku, 511030295

Do 25.000 zł na dowolny cel
792-978-221 (pow. bytowski)

GOTÓWKI! D.H.Kupiec tel.
518 500 111

KREDYT dla Ciebie! Koszalin,
512276994

KREDYT dla każdego! Słupsk,
516593005

KREDYT-GOTÓWKOWY 50 tys. zł,
rata 549 zł. BEZ BIK, tel. 790 501 503

KREDYTY tanio. Słupsk, 59/842-92-38.

POTRZEBUJESZ gotówki? Dobrze
trafiłeś! Honorujemy 500+, zajęcie
komornicze, brak górnych granic
wiekowych, umowy - zlecenia i o dzieło.
Wszystkie banki i parabanki
w jednym miejscu: Koszalin,
Kilińskiego 9/6, 513497793.

Potrzuwasz gotówki?
Zadzwoń 792-978-221
(pow. bytowski)

POŻYCZKA na 500+! 508-593-833

Pożyczka szybko i uczciwie
792-978-221 (pow. bytowski)

PRACA

ZATRUDNIĘ

BRUKARZA Słupsk-Ustka
666219704

BRYGADĘ lub pojedynczych
instalatorów sanitarnych w Słupsku,
601627996

BUDOWLAŃCÓW. Słupsk,
504214034.

CHAŁUPNICZO krawcowe
z owierlokiem Kołobrzeg i okolice tel.
605-417-212.

CIEŚLA, dekarz, pomocnika.

606871560

CIEŚLI i zbrojarzy. Tel. 665-255-111

Dla każdego coś dobrego!
70 różnych ofert pracy!!!
Sprawdź na www.sbaeuro.pl

DO Biura Kredytowego w Ustce,
500245833.

DO sprzedaży art. dziecięcych, umowa
stała. Koszalin. Tel. 692-322-558

DO stanów surowych, 13-15zł/h,
785-960-104

FACHOWCÓW do dociepleń,
praca stała, od zaraz. 3500 zł.
Tel. 792-669-632

REKLAMA

007024152

BAU RAD
PORTAL
BUDOWLANY

REPREZENTUJEMY
TWOJĄ FIRMĘ NA TERENIE
NIEMIEC I AUSTRII

+48 606 677 946

www.baurad.de

REKLAMA

007415970

Przedsiębiorstwo Budowlane KUNGER Sp. z o.o.

zatrudni

INŻYNIERA BUDOWLANEGO
z doświadczeniem

Tel. 94 343 45 67, tel. kom. 601809171

REKLAMA

037435489

Bis 2450€ brutto
+ Spesen



Werden auch Sie Teil eines jungen, dynamischen Teams
und bewerben Sie sich bei uns!

Wir suchen:

Kraftfahrer (m/w) Klasse CE

Wir bieten verschiedene Arbeitszeitmodelle

Mit Sattelzug oder Wechselbrücken - LKW
Sprachkenntnisse in Deutsch sollten vorhanden sein

Standorte: Hannover / Kassel / Leipzig

bewerbung@rst-transport.com

Münchner Str. 37 - 30855 Langenhagen- Bewerberhotline
täglich besetzt: +49 511-897 556- 177

REKLAMA

037388185

Domy Nowe Bielice
i Skwierzynka

Przyjdź i wybierz

swoją
dom

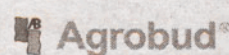
Zaproponuj

swoją
cenę

SPRZEDAŻ ☎ 602 264 351
www.agrobud-nieruchomosci.eu

Biura Nieruchomości

INICIO Nieruchomości • ANKAM Nieruchomości Koszalin
• HOME BROKER • METROHOUSE



FIRMA DOMAR w Tatowie zatrudni: kierownika robót drogowych z uprawnieniami, majstra robót drogowych, kierownika robót sanitarnych z uprawnieniami. Oferty prosimy przysyłać: jolanta.czupajlo@domar-k.pl

GLAZURNIKÓW, malarzy, szpachlarzy. Słupsk 601647263.

Gospodarstwo Rolne
Krzemienica k.Słupska zatrudni operatorów maszyn rolniczych, mechanika, spawacza, operatora kopiarki.
Tel.697148547, 600400320

HAKO Technology w Chałupach k. Koszalina zatrudni operatorów pras krawędziowych, również do przyuczenia. Wymagana znajomość rysunku technicznego. Mile widziane doświadczenie. Kontakt: r.zurawski@hakotech.pl, tel. 609 332 477

HAKO Technology w Chałupach k. Koszalina zatrudni spawacza-ślusarza MIG MAG TIG, również do przyuczenia. Kontakt: g.jablonski@hakotech.pl tel. 607-658-677.

KELNERKE i pokojową na sezon. Unieście. Tel. 507-106-124

KIEROWCA C+E, SZWECJA-POLSKA, TEL.601420009

KIEROWCA kat. D. Tel. 601-658-415

KIEROWCA tira tel 501678935

KOŁOBRZEG PILNE: Atrakcyjny lokal nad samym morzem zatrudni na okres wakacji osoby pełnoletnie: kelnerki, pracowników do kuchni, na grilla, przy lodach i gofrach, na park zabaw (możliwość pracy stałej). CV oraz aktualna książeczka zdrowia. Kontakt tel. 607-320-793

KPBP „PRZEMYSŁÓWKA” Spółka z o.o. w Koszalinie zatrudni: cieśli, zbrojarzy i wykonawców robót żelbetonowych i murarskich. Kontakt osobisty w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 115 lub telefoniczny pod numerem (94) 342-62-41.

KSIEGOWA do prowadzenia KPiR. Słupsk, 601633952.

KUCHARZA lub kucharkę z doświadczeniem, 728-511-715 gk

KURS języka niemieckiego dla opiekunów osób starszych - BEZ KAUCJI! Ilość miejsc ograniczona. Po kursie gwarantowana praca. Słupsk - 509892644

MAGAZYNIER 605185637

MECHANIK samochodowy, 883-373-798

MIELNO Panią do sprzątnia domków - praca całoroczna 695635293

NA 1/2 etatu do biura. Tel. 94/342-43-72. Kontakt w godzinach od 9 do 16.

NA recepcję: info@hthouseboats.com

NIEMIECKA firma zatrudni murarzy, cieśli, drogowców i pomocników. Praca stała, na niemieckich warunkach; 506-820-639, 77 4570819.

NIEPUBLICZNE Specjalistyczne Przedsiębiorstwo Terapeutyczne w Koszalinie zatrudni pomoc nauczyciela - oferta dotyczy tylko studentów kierunków pedagogicznych, ofert wysyłać na adres e-mail: pctp@hot.pl - 94 346 16 91

OPERATOR CNC-laser 605185637

OPIEKUNKA Osób Starszych w Niemczech. Wystarczy, że opiekowałaś się kimś z rodziny. Zarobki do 1500 Euro „na rękę”. Tel. 32/395-88-83.

OPIEKUNKI Niemcy od 1200 euro! tel. 32 7971455 www.scg-agencjapraczy.pl

OŚRODEK Wczasowy w Sianożętach poszukuje osobę do sprzątnia domków letniskowych oraz do obsługi kasy fiskalnej. Kontakt pod numerem tel. 664-410-798

P.U. "KONSUD" z Koszalina poszukuje pracowników do brygady dociepleniowej. Kontakt telefoniczny pod numerem 665-320-658

PANIA do pracy w Niemczech z zakwaterowaniem tel: 579-214-615

PANIE do sprzątnia szpitala, 1900 zł na rękę, Koszalin, 535-606-059.

PIEKARNIA "Bajgiel" zatrudni kierowców, pracowników na cukiernię, piekarnię i dystrybucję. Tel. 94/316-23-32 lub 94/316-22-64. Będzino.

PILNIE zatrudni do pracy fizycznej przy stawianiu konstrukcji stalowych osobę, odpowiedzialną, zdrową. Biegły j. niemiecki, 609-696-755

PIZZERMAN zatrudni. 513-930-558

PORTIERA zatrudni FASADA Słupsk ul. Bałtycka 10.

POSZUKUJĘ tynkarza gipsowego na terenie Niemiec, +491633128309

PRACA dla mężczyzn w ogrodnictwie. Koszalin, 609-967-525

PRACA OPIEKUNKI SENIORÓW w NIEMCZECH. GWARANTOWANY BONUS 100Euro za każde 31 dni pracy. Duża baza ofert, szybkie wyjazdy. Zadzwoń Promedica24: 505-337-777

PRACOWNIKÓW budowlanych na dobrych warunkach. Koszalin, tel.663-575-281

PRACOWNIKÓW fizycznych - również obcokrajowców - Koszalin - 509 269 170

PRZYJMIĘ łaciarza, 693-662-688 gk.

SAKBUD zatrudni kierowcę C+E, Koszalin. 608-436-216.

SPAWACZ 605856127

SPRZĄTANIE terenu zewnętrznego, biur i hali. Koszalin. 662-021-582

SPRZEDAWCA do hurtowni pokryć dachowych, Koszalin. Tel. 502-121-628

STAŁA praca w Belgii i Holandii, tel.59/ 862-40-67

STRÓŻA (rencistę) Słupsk, 502132613.

ŚLUSARZ, konserwator form zatrudni od zaraz. Firma Muller Technik Koszalin Sp. z o.o. 75-209 Koszalin ul. BoWiD 8. Kontakt: tel. 94/ 710-07-07 lub kom: 602-705-518 w godz. 8:00 - 16:00 zgłoszenia + CV w siedzibie firmy /sekretariat/

ZATRUDNIĘ do pracy w Norwegii stolarzy, murarzy, płytkarzy. Numer kontaktowy: +48 575 658 195

ZATRUDNIĘ kierowcę w transporcie międzynarodowym, kat C+E, umowa o pracę, 601-768-700.

Zatrudnię kierowców CE jazda po Niemczech z możliwością jazdy do Polski (Kolbaskowo, Goleniów). tel 608563950

ZATRUDNIĘ stolarzy i budowlanców do pracy w Niemczech. Kontakt pod nr tel. 0049 15152371796

ZATRUDNIĘ kierowcę C, operatora koparki, technika robót drogowych Redlino. 94 312 77 75, 602 754 156

ZATRUDNIMY kelnerów, pomoce kuchenne i sprzątaczkę. Ośrodek Wypoczynkowy Krokus w Mielnie tel. 94 3189323

ZATRUDNIMY pracowników do obsługi stoisk z maskotkami w Mielnie i Sarbinowie w okresie letnim. Tel: 601-191-422.

ZWROT podatku z Niemiec i Kindergeld. Tel. 668167770 lub 943117000

SZUKAM PRACY

RENCISTA podejmie się pracy jako dozorca /ochroniarz tel.504507481

ZDROWIE

CHIRURGIA

CHIRURGIA Ogólna, Estetyczna, USG laseroterapia. Powieki brodawki, korekta uszu, mezoterapia, trądzik zmarszczki. Tel. 94/340-31-50; 507-233- 959.

GINEKOLOGIA

515-417-467 Ginekolog -farmakologia

STOMATOLOGIA

STOMATOLOG K-lin, NFZ, 531-444-602

STOMATOLOGIA specjalistyczna: dzieci i dorośli, anestezjolog, protetyka, ortodoncja, Koszalin, Małopolska 1"B", tel. 94/343-84-68. Również w soboty.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

OPIEKA

ALKOHOLIZM- leczenie, zastrzyki, Esperal tel: 601-968-537.

KURS języka niemieckiego dla opiekunów osób starszych - BEZ KAUCJI! Ilość miejsc ograniczona. Po kursie gwarantowana praca. Koszalin - 501357022

USŁUGI

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma.

PRALKI AGD zmywarki, naprawy, tel. 503-380-410.

PRALKI Naprawa w domu. 603-775-878

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, tel. 511-323-367, 502-302-147.

CYKLINOWANIE, układanie, bejcowanie, lakierowanie, woskowanie, olejowanie, szcztotkowanie, parkiet, deski, schody. www.parkietkoszalin.com 696-727-338

DACHY - dekarstwo 94/341 21 84

DACHY A-Z, remonty, 798618871.

ELEKTRYCZNE A do Z, 608-22-77-89.

GAZ junkersy, WOD-KAN, kuchenki - naprawa, wymiana, 606-579-846 GK

OCIEPLENIA pianą PUR tel.504 564 077

POLBRUK, układanie 790-728-842. gk

POLEROWANY beton, marmur, granit, gres, trawertyn, 696-727-338.

POSADZKI, wylewki maszynowe tel. 574-175 - 433

STANY surowe 94/341 21 84.

STUDNIE tanio, solidnie, 604-417-531

SUCHE zabudowy 94/341 21 84.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

HYDRAULIK solidnie 509-765-180

HYDRAULIKA 24h, inne, 798-618-871

OGRODNICZE

USŁUGI ogrodnicze, 691226885.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży piwnic, wywóz starych mebli, 607-703-135

ROZRYWKA

WESELA w Hotelu "Verde". Atrakcyjne ceny. Różne sale do wyboru. Samochód zabytkowy do ślubu gratis!!! Szczegóły na www.verde.pl Tel. 607-900-260.

UROCZYSTOŚCI

"EUROPEJSKA" Wesela, 608-431-242

TURYSTYKA

PRZEWOZY

AV-BUSY Niemcy z domu pod dom tel. 609-818-709, 67-345-11-88.

DUBAJ PRZEWOZY cała Dania, północne Niemcy Hamburg i okolice 664-999-618.

ZWIERZĘTA

INNE

KOCIĘTA brytyjskie z rodowodem 1500 zł, tel. 795-153-486

RÓŻNE

DETEKTYW-KOSZALIN.PL, 602-601-166

GASTRONOMIA

INNE

GASTROWÓZ z wyposażeniem w Uście sprzedam, 601829979.

ROLNICZE

PLODY ROLNE

JĘCZMIEN sprzedam, 59/8471612.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

JAŁÓWKI cielne sprzedam tel. 516030863

KROWĘ sprzedam, 598583159, 667488794.

KURKI 6-tyg. 94/312-42-34.

KURKI nioski odchowane 784461566

KURKI odchowane 696462482

KURKI odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, przepiórki. Dowóz. 600 539 790

MACIORY, knury, bydło pourazowe KUPIĘ tel.692-906-410

PROSIĘTA i warchlaki sprzedam, 502228494.

SOKOŁÓW skup bydła 500277836

INNE

SPRZEDAM makuch 2 tony, 511517617

TOWARZYSKIE

ADA Słupsk, 513-751-832.

BASIA Słupsk 797-221-767

EUFEMIA - zmysł fantazji 24h 700688388

KOSZALIN, 531-600-712.

WIOLA po 40-tce. K-lin, 691-857-735.

ŻANETA 46l, 693-771-552 Koszalin

TOWARZYSKIE ZATRUDNIĘ

PRACA nad morzem. Pilne! 504172480.

REKLAMA

007452755



Słupsk

Prezydent
Miasta Słupska

informuje,

że na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku, plac Zwycięstwa 3 (II piętro - przy pok. 224) zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

1. sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy:

- lokal mieszkalny nr 19 przy ul. Piotra Skargi,

- lokal mieszkalny nr 27 przy ul. Mickiewicza,

- lokal mieszkalny nr 5a przy ul. Sienkiewicza,

- lokal mieszkalny nr 5 przy ul. Niedziałkowskiego;

2. sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego:

- lokal mieszkalny nr 5 przy ul. Henryka Pobożnego.

Więcej
informacji

Urząd Miejski
pl. Zwycięstwa 3
76-200 Słupsk

tel. +48 59 84 88 330
urzed@um.słupsk.pl

www.słupsk.pl
www.fb.com/MiastoSłupsk



REKLAMA

037388190



Kup mieszkanie za wymarzoną cenę
na osiedlu „Panorama”

SPRZEDAŻ ☎ 602 264 351
www.agrobud-nieruchomosci.eu

Agrobud
Hendzel

Biura Nieruchomości
• INICIO Nieruchomości
• ANKAM Nieruchomości Koszalin
• HOME BROKER
• METROHOUSE

Agrobud®

SPORT



**POWOLI ŻEGNAJĄ SIĘ
Z ROZGRYWKAMI CEN-
TRALNEJ LIGI JUNIORÓW
PIŁKARZE SMS/GRYFA
SŁUPSK. PRZED PODO-
PIECZNYMI PIOTRA
GÓRNIOWICZA OSTATNI
WYJAZD W LIDZE.**

Bardzo wcześnie, bo już o godzinie 10.00 w sobotę słupszczanie zagrają we Wrocławiu z FC Wrocław.

Rywale zajmują wprawdzie ostatnie miejsce w lidze (SMS/Gryf jest przedostatni), ale w poprzedniej kolejce wygrali z lokalnym rywalem - Śląskiem - 2:0. (sten)

Weekend

BADMINTON

I Ogólnopolski Amatorski Turniej Badmintonu Toyota Słupsk - zawody w sobotę o godz. 9. Miejsce rywalizacji to hala ZSO nr 3 przy ul. M. Zaborowskiej w Słupsku. **Czwarty turniej Grand Prix Słupska** - rywalizacja dla dzieci, młodzieży i dorosłych w niedzielę o godz. 11. Granie w ZSO nr 3 przy ul. M. Zaborowskiej w Słupsku.

GOLF

Ogólnopolski dzień golfa - trenerzy i instruktorzy zapraszają do spróbowania swoich umiejętności w golfa. Impreza odbędzie się w niedzielę w godzinach od 11 do 15 na polu golfowym w Zajączkowie (gmina Kobylnica). Szczególnie mile widziane są dzieci, dla których przygotowano różne konkursy z nagrodami.

JUDO

XXI Turniej Judo Dzieci i Młodzików w Jezierzycach - sobota, godz. 11.45, hala przy ul. Olimpijskiej.

LEKKOATLETYKA

Akcja ogólnopolska „Biegam, bo lubię” - sobota, godz. 9.30 - 10.30, stadion 650-lecia (ul. A. Madalińskiego) w Słupsku.

XIX Mały Bieg Tura - zawody dla dzieci i młodzieży w niedzielę o godz. 10. Rynek Miejski w Czerwymie.

XXIV Ogólnopolski Bieg Tura im. Henryka Pliszki - niedziela, godz. 12, dystans 10 km, start i meta na Rynku Miejskim w Czerwymie.

XXXV Ogólnopolski Otwarty Bieg Przelajowy im. Tomasza Hopfera połączony z **XVI Ogólnopolskim Biegiem Solistów i VIP-ów** Pamięci Jana Pawła II oraz z **X Międzynarodową Miłą Rol Land Obliwice** Pamięci Olimpijczyka Piotra Gładkiego - impreza zacznie się o godz. 11 w niedzielę, teren leśne wokół jeziora w Obliwicach (gmina Nowa Wieś Lęborska).

PIŁKA NOŻNA

I liga: Drutex-Bytovia Bytów - Stomil Olsztyn (niedziela, godz. 12.30, stadion przy ul. A. Mickiewicza).

III liga: Pogoń Lębork - KS Chwaszczyno (sobota, godz. 17, stadion przy ul. J. Kusocińskiego).

IV liga: Sokół Wyczechy - GKS Kolbudy (sobota, godz. 12), Gryf Słupsk - Jaguar Gdańsk (sobota, godz. 16, stadion przy ul. Zielonej), Drutex-Bytovia II Bytów - Arka II Gdynia (niedziela, godz. 17, sztuczne boisko przy ul. A. Mickiewicza).

Słupska klasa okręgowa - w piątek zmierzą się: MKS Debrzno - Karol Pęplino (godz. 18.30); w sobotę grać będą: Słupia Kobylnica - Wybrzeże Objazda (15), Stal Jezierzycy - Prime Food Brda Przechlewo (17), Start Miastko - Diament Trzebielino (17, stadion przy ul. Słupskiej), Jantar Ustka - Piast Człuchów (18, stadion przy ul. Sportowej); w niedzielę grać będą: Kaszubia Studzienice - Jantaria Pobłocie (13), Garbarnia Kępice - Leśnik Cewice (16), Czarni Czarne - Sparta Sycewice (17).

Słupska klasa A - w sobotę rywalizować będą: Polonez Bobrowniki - Sokół Szczypkowice (godz. 16, boisko w Damnie), Barton Barcino - Błękitni Głównicy (16), Echo Biesowice - Rowokół Smółdzino (16), Unia Korzybie - KS Włynkówko (16), SwePol Link Bruskowo Wielkie - Koral Maszewo (17) w niedzielę spotkają się: Echo Biesowice - Rowokół Smółdzino (16), Unia

Korzybie - KS Włynkówko (16), SwePol Link Bruskowo Wielkie - Koral Maszewo (17); w niedzielę grać będą: Granit Kończewo - Chrobry Charbrowo (13), KS Damnica - Zenit Redkowice (17);

grupa II - w sobotę zmierzą się: Lipniczanka Lipnica - GTS Czarna Dąbrówka (16); w niedzielę rywalizować będą: Arkonia Pomysk Wielki - Stegna Parchowo (13), Magic Niezabyszewo - Granit Koczała (14), GKS Kołczygłowy - Zawisza Borzytuchom (14), Dolina-Speranda Gałężnia Wielka - Myśliwiec Tuchomie (14), Skotawa Budowo - Sparta Konarzyny (14), Victoria/Prime Food Brda II Przechlewo - LKS Łebunia (16).

Słupska klasa B - grupa I - sobota: Pomorze TS Potęgowo - Karol II Pęplino (godz. 16), Dąb Kusowo - Sokół Kuleszewo (16), SSPN Malczkowo/Łupawa - Szansa Siemianice (17); niedziela: Smoki Podole Małe - KS Zaleskie (13), Błękitni Motarzyno - Grab Grapice (13), Słupia Charnowo - Victoria Słupsk (14);

grupa II - sobota: Grom Nakła - Victoria Dąbrówka (14), Kaszubia II Studzienice - Anioły II Garczegorze (17); w niedzielę zmierzą się: Orkan Gostkowo - Pogoń II Lębork (10), Baza 44 Siemirowice - Piast II Człuchów (11, boisko w Maszewie), WKS Nożyno - Urania Udorpie (14).

III liga kobiet: Lew Lębork - Olimpico Malbork (niedziela, godz. 14, stadion przy ul. J. Kusocińskiego).

SIATKÓWKA
Mistrzostwa Polski kadetek w Słupsku - w piątek i sobotę o godz. 10, 12, 16 i 18; w niedzielę o godz. 10 (o brąz), o godz. 12 (o złoto), hala OSR - ul. M. Niedziałkowskiego.

II Wiosenny Turniej Siatkarski Dziewcząt - w Słupsku (sobota, godz. 10, hala w Zespole Szkół Technicznych - dawny drzewniak, ul. K. Szymanowskiego). (FEN)

Korzybie - KS Włynkówko (16), SwePol Link Bruskowo Wielkie - Koral Maszewo (17); w niedzielę grać będą: Granit Kończewo - Chrobry Charbrowo (13), KS Damnica - Zenit Redkowice (17);

grupa II - w sobotę zmierzą się: Lipniczanka Lipnica - GTS Czarna Dąbrówka (16); w niedzielę rywalizować będą: Arkonia Pomysk Wielki - Stegna Parchowo (13), Magic Niezabyszewo - Granit Koczała (14), GKS Kołczygłowy - Zawisza Borzytuchom (14), Dolina-Speranda Gałężnia Wielka - Myśliwiec Tuchomie (14), Skotawa Budowo - Sparta Konarzyny (14), Victoria/Prime Food Brda II Przechlewo - LKS Łebunia (16).

Słupska klasa B - grupa I - sobota: Pomorze TS Potęgowo - Karol II Pęplino (godz. 16), Dąb Kusowo - Sokół Kuleszewo (16), SSPN Malczkowo/Łupawa - Szansa Siemianice (17); niedziela: Smoki Podole Małe - KS Zaleskie (13), Błękitni Motarzyno - Grab Grapice (13), Słupia Charnowo - Victoria Słupsk (14);

grupa II - sobota: Grom Nakła - Victoria Dąbrówka (14), Kaszubia II Studzienice - Anioły II Garczegorze (17); w niedzielę zmierzą się: Orkan Gostkowo - Pogoń II Lębork (10), Baza 44 Siemirowice - Piast II Człuchów (11, boisko w Maszewie), WKS Nożyno - Urania Udorpie (14).

III liga kobiet: Lew Lębork - Olimpico Malbork (niedziela, godz. 14, stadion przy ul. J. Kusocińskiego).

SIATKÓWKA
Mistrzostwa Polski kadetek w Słupsku - w piątek i sobotę o godz. 10, 12, 16 i 18; w niedzielę o godz. 10 (o brąz), o godz. 12 (o złoto), hala OSR - ul. M. Niedziałkowskiego.

II Wiosenny Turniej Siatkarski Dziewcząt - w Słupsku (sobota, godz. 10, hala w Zespole Szkół Technicznych - dawny drzewniak, ul. K. Szymanowskiego). (FEN)

SIATKÓWKA
Mistrzostwa Polski kadetek w Słupsku - w piątek i sobotę o godz. 10, 12, 16 i 18; w niedzielę o godz. 10 (o brąz), o godz. 12 (o złoto), hala OSR - ul. M. Niedziałkowskiego.

II Wiosenny Turniej Siatkarski Dziewcząt - w Słupsku (sobota, godz. 10, hala w Zespole Szkół Technicznych - dawny drzewniak, ul. K. Szymanowskiego). (FEN)

SIATKÓWKA
Mistrzostwa Polski kadetek w Słupsku - w piątek i sobotę o godz. 10, 12, 16 i 18; w niedzielę o godz. 10 (o brąz), o godz. 12 (o złoto), hala OSR - ul. M. Niedziałkowskiego.

II Wiosenny Turniej Siatkarski Dziewcząt - w Słupsku (sobota, godz. 10, hala w Zespole Szkół Technicznych - dawny drzewniak, ul. K. Szymanowskiego). (FEN)

Mecz typu być albo nie być

Piłka nożna - III liga

W Lęborku miejscowa Pogoń podejmować będzie KS Chwaszczyno. Mecz w sobotę (27 maja) o godz. 17. Gospodarze liczą na pełną pulę.

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Do końca sezonu 2016/2017 pozostało jeszcze tylko pięć kolejek. Pogoń znajduje się w bardzo trudnej sytuacji. Obecnie lęborski beniaminek zajmuje szesnaste miejsce w tabeli. Ma 27 punktów i jest zagrożony degradacją do IV ligi, ale chce walczyć o to, by jej uniknąć. Nie będzie to łatwe zadanie. KS plasuje się na trzynastej pozycji. Jego konto to 36 punktów. Trenerem chwaszczynskiej drużyny jest Łukasz Kowalski, który w przeszłości występował w Druteksie-Bytovii, gdy szkoleniowcem bytowskiej drużyny był Waldemar Walkusz. - Łukasz Kowalski był niezwykle ambitnym obrońcą. Obecnie też jest bardzo ambitnym szkoleniowcem i chce uratować



Pogoniści Fabian Słowiński to filar linii pomocy w Pogoni

trzecią ligę dla Chwaszczyna. Jest na dobrej drodze w realizacji celu. Ja jestem w trudniejszej sytuacji, bo dla Pogoni to może być mecz typu być albo nie być. W sobotę musimy zdobyć trzy oczka, by zostać w grze o byt w trzeciej lidze - mówi W. Walkusz z Lęborka. Pogoniści zdają sobie sprawę z tego, że w tym spotkaniu powinni zagrać na maksa. ●●●

Trzecie miejsce Salosu Słupsk

Koszykówka

Słupskie salezjanki zakończyły sezon Północnej Ligi Licealnej Koszykówki Kobiet. W turnieju finałowym zorganizowanym w Trzciance (Wielkopolska) wzięły udział 4 najlepsze ekipy tego sezonu. Salos jechał na te zawody jako trzecia ekipa po rundzie zasadniczej i na takim miejscu ligę ukończył. Wyniki: Salos Słupsk - TSD Sport Trzcianka 44:47. Najskuteczniejsza w Salosie były: O. Zielińska - 11 pkt oraz N. Piotrowska i K. Fendrych po 10. Salos Słupsk - Olimpijczyk Drawsko Pomorskie 82:39. Dla Salosu najwięcej punktów zdobyły: N. Andrzejczuk - 12 i W. Wojewoda - 8. Po dwóch porażkach słupszczankom przyszło walczyć o trzecią lokatę z UKS Basket Miastko. Ostatecznie 43:33 zwyciężył Salos. W tym meczu, szczególnie w końcówce, klasą dla siebie była Kamila Fendrych, autorka 18 punktów, do tego 8 dołożyła N. Andrzejczuk. Olimpijczyk - Basket 51:10, Basket - Trzcianka 40:62. Najskuteczniejszą koszykarką ligi została Monika Witomska (Basket Miastko) - średnia 22,2 pkt. ●●●

JAROSŁAW STENCEL

Ostatni rzut ligi szkolnej w Łupawie

Judo

W Łupawie odbył się IV Rzut Ligi Szkolnej Judo. Startowało ogółem 25 zawodniczek i zawodników z 9 szkół słupskich i powiatu słupskiego. Organizatorem zawodów był UKS Judo Łupawa, były to ostatnie zawody w ramach Ligi Szkolnej Judo w roku szkolnym 2016/2017. Organizator dla wszystkich zawodników ufundował pamiątkowe statuetki za zdobyte miejsca w poszczególnych kategoriach wagowych oraz dla szkół w punktacji dru-

żynowej. Wyniki dziewcząt: waga 38kg - 1. Urbaniak Weronika (SP 1) - 5pkt, 2. Szyngier Karolina (SP Łupawa) - 3 pkt, 3. Niemczyk Daria (SP Wrzeście) - 2pkt, 4. Wojciechowska Zuzanna (SP Łupawa) - 0 pkt. waga 43 kg - 1. Zabieglik Zuzanna (SP Łupawa) - 4 pkt 2. Musiałek Maria (SP 5) - 2 pkt. Waga 46kg - 1. Szycko Oliwia (SP 4) - 2 pkt. Waga 64kg - 1. Sołśnia Julia (SP Domaradz) - 3 pkt. Waga 70 kg - 1. Hadziewicz Katarzyna (SP 5) - 2 pkt. Wyniki chłopców: waga 25 kg - 1. Kaczmarek Tomasz (SP Łupawa) - 2 pkt. Waga 33 kg - 1.

Bielawa Łukasz (SP 8) - 4 pkt - waga 39 kg - 1. Wójcik Marcin (SP 5) - 3pkt. Waga 41 kg - 1. Nieznalski Jakub SP 7 - 5 pkt., 2. Winiarczyk Kamil (SP Wrzeście) - 3 pkt, 3. Kulwas Olgierd (SP Objazda) - 2 pkt. Waga 55 kg - 1. Michalski Łukasz (SP Łupawa) - 4 pkt, 2. Jęczewski Jakub (SP Objazda) - 2 pkt. Waga 70 kg - 1. Żuk Hubert (SP 10) - 2 pkt. Drużynowo dziewczęta: SP Łupawa - 7 pkt, II SP 1 - 5 pkt, III SP 5 - 4 pkt. Chłopcy: SP Łupawa - 6 pkt, SP 7 - 5 pkt, SP Wrzeście - 5 pkt. ●●●

JAROSŁAW STENCEL

KSW idzie po rekord frekwencji

Mieszane sztuki walki

Sobotnia gala KSW Colosseum jest o krok od zostania największą galą w historii nowożytnego MMA. Sprzedano już ponad 55 tysięcy biletów

Tomasz Dębek
Twitter: @themback

Takiej gali sportów walki w Europie jeszcze nie było. Tysiące kibiców zasiada na trybunach PGE Narodowego i zobaczą w akcji największe gwiazdy rodzimego MMA. W rozpisce KSW: Colosseum znalazło się pięć walk o mistrzowskie pasy. Do tego wystąpią m.in. medalista olimpijski w zapasach Damian Janikowski, powracająca po przerwie legenda polskiego MMA Łukasz „Juras” Jurkowski czy kontrowersyjny artysta Popek, którego rywalem będzie „Hardkorowy Koks”, czyli Robert Burneika. W walce wieczoru zmierzy się natomiast dwóch mistrzów, Mamed Chalidow (waga średnia) i Borys Mańkowski (półśrednia).

W czwartek rano liczba sprzedanych biletów wynosiła 55 425. Do wyniku gali UFC w Melbourne z listopada 2015 roku (56 214) brakowało więc niespełna 800 wejściówek. Tylko jedna gala w historii, Pride Shockwave z 2002 r., zgromadziła większą publiczność, 71 tys. - Mierzmy się z nowożytnymi imprezami, gala Pride'a była tak dawno temu, że porównywanie się z nią nie ma sensu. Poza tym byliśmy z Martinem w Japonii i wiele

osób mówiło nam, że na tamtej gali nie mogło zmieścić się tylu widzów - podkreśla współwłaściciel KSW Maciej Kawulski. - Rekord to kwestia czasu, liczby cały czas przyspieszają - dodaje.

Pod względem promocyjnym robimy wszystko, by pobić ten rekord. To nie jest kwestia pieniędzy. Liczba biletów, której nam brakuje, w żaden sposób nie zmieni budżetu imprezy. Chodzi raczej o fajną zabawę i napisanie historii. Ale nie będziemy też rozdawać biletów i na siłę zapełniać stadionu - podkreśla jego wspólnik Martin Lewandowski.

Atmosferę przed sobotnią galą podgrzała konferencja prasowa, podczas której część zawodników zaczęła wymianę ciosów - na razie słownych. Przodowali w tym Popek i Burneika. - Robert dostanie ciężki wp... Wiem, że nie trenował. Ja miałem na przygotowania więcej czasu niż ostatnio. Mocno zap... i na pewno jestem od niego lepiej przygotowany kondycyjnie - zapowiadał artysta. - Coś trenowałem. Na kaktusach, arbuzach... Jego głowa jest jak arbuz. Trochę zielona, a w środku też podobnie - zripostował Burneika. Popek odpowiedział... wierszem. „W sobotę Burneika pęknie Ci szczęka i cały stadion zwariuje. Do domu po walce zabierze Cię karetka, a stejka będziez wp... przez rurek” - podsumował.

Gorąco było też w starciu innych „ciężkich”, Mariusza Pudziańskiego i Tyberiusza Kowalczyka. Ten drugi zaczął rywalizację, że „nie zbudował swojej rzeźby na gołąbkach”. - To praw-



► Pudziań wejdzie do klatki tuż przed walką wieczoru. Zmierzy się z innym byłym Strongmanem, Tyberiuszem Kowalczykiem

da. Zrobiłem ją przez sześć miesięcy ciężkich przygotowań. Efekt zobaczycie w sobotę - przekonywał „Pudziań”.

Stosowanie dopingu Marciniowi Wójcikowi zarzucił z kolei mistrz wagi półciężkiej Tomasz Narkun. Mocne słowa padły też pomiędzy czempionem wagi lekkiej Mateuszem Gamrotem i Normanem Parke'iem. - Spotkaliśmy się kiedyś w Tajlandii i uciekłem od konfrontacji z mną.

Tak samo było w jego karierze. KSW się nim opiekowało, dobiegało przeciwników pod niego. Ze mną będzie inaczej. Zgniotę go - przekonuje Brytyjczyk. - Byłem tam, Normanowi chodzi chyba o konfrontację z tajskimi transwestytami. Faktycznie uciekliśmy. Jeśli on i jego kumple zrobili inaczej to ich sprawa - skomentował Mańkowski, klubowy kolega „Gamera”. - To jego psychologiczne zagrywki. Mówił też, że

po naszej walce przejdzie na emeryturę. Jeśli tak, to mu w tym pomogę. Walczyłem z lepszymi rywalami. Parke to średniak - dodał Gamrot.

Prowokował też Rameau Sokoudjou, rywal „Jurasa”. - Trenuję z moim dzieckiem, ma siedem lat. Iskopałoby mu tyłek - zaczepiał. - OK. Niech będzie pewien, że to dla niego łatwa walka. Ja nie będę odpowiadał. Sokoudjou jest legendą tego sportu, szanuję go. Inie mam zamiaru uciekać się do trash talku - odpowiedział Jurkowski.

Z dużym luzem i wzajemnym szacunkiem do pytań podchodzili bohaterowie walki wieczoru. Chalidow, którego kontakt z KSW wygasa po sobotniej walce zapowiedział, że o przyszłości pomyśli dopiero po wakacjach. - Rozłożę namiot w jego ogródku i będę tam koczował - skomentował Kawulski.

Kibicom, którzy wybierają się na Narodowy dobrą widoczność zagwarantują cztery wielkie telebimy wokół klatki i cztery kolejne pod dachem. - Nie będę ściemniał, im wyżej ktoś siedzi, tym bardziej walkę będzie musiał obserwować na telebimie. Ale chodzi też o to, by być częścią wydarzenia, poczuć tę atmosferę. Jak na koncercie - podkreśla Lewandowski.

Przed telewizorem galę będzie można obejrzeć tylko w systemie pay-per-view (cena: 40 zł). Poczuć namiastkę wydarzenia będzie można w piątek o 18. W Amfiteatrze Bemowo odbędzie się wtedy otwarta dla kibiców ceremonia ważenia. ● ©©

Lotto i w skrócie

Multi Multi - 25.05 godz. 14
7,15,19,21,27,32,33,35,37,40,42,45, 49,52,57,66,68,69,70,74 plus 66
Kaskada
2,4,5,7,9,11,14,15,17,18,20,22
Multi Multi - 24.05 godz. 21.40
6,10,11,17,23,31,34,40,43,46,50,54, 56,57,58,62,64,77,78,79 plus 31
Ekstra Pensja
10, 13, 16, 26, 30 + 2
Mini Lotto 20, 26, 33, 35, 40
Kaskada
1,5,8,9,10,11,12,14,15,18,23,24
(STEN)

Oddaliby trofeum LE za życie ofiar
Finał w Sztokholmie odbył się w cieniu zamachu podczas koncertu w Manchester Arena. Przed meczem była minuta ciszy, później aplauz ku pamięci 22 ofiar. Czerwone Diabły wygrały z Ajaksem Amsterdam 2:0 po golach Paula Pogby i Henricha Mychitariana. - Zagraliśmy dla tych, którzy zginęli. Takie wydarzenia są straszne bez względu na to, gdzie do nich dochodzi - zaznaczył zdobywca gola na 1:0. - Wydarzenie ze względu na okoliczności było dla nas bardzo trudne. Gdybyśmy mogli, bez zastanowienia zamienilibyśmy trofeum za życie ofiar zamachu. Nie wiem, czy ten puchar uczyni mieszkańców Manchesteru choć trochę szczęśliwymi. Może. W każdym razie musieliśmy wygrać Ligę Europy - wyjaśnił Mourinho. Dzięki wygranej Czerwone Diabły zapewniły sobie udział w Lidze Mistrzów w następnym sezonie. Rozgrywki ligowe zakończyli na szóstym miejscu. - Wygraliśmy dla ofiar tragedii. Jeśli komuś dodaliśmy w ten sposób otuchy, to dla nas wystarczające - podkreślił pomocnik MU Ander Herrera.

Roland Garros bez zdecydowanych faworytów. Radwańska z problemami

Tenis

Dawno już nie było sytuacji, że turniej Roland Garros nie miał zdecydowanego faworyta. Zarówno w rywalizacji pań, jak i panów. Początek w niedzielę

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskatimes.pl

Serena Williams w ciąży, Maria Szarapowa nie może zagrać (nie dostała dzikiej karty nawet do eliminacji), Simona Halep kontuzjowana (szanse Rumun-



► Agnieszka Radwańska rok temu dotarła w Paryżu do 1/8 finału, w tym roku może być jej jednak trudno powtórzyć ten wynik

ki na występ w Paryżu lekarze oceniają na po 50). Problemy ma również broniąca tytułu Garbine Muguruza, która pierwsze dwa tegoroczne turnieje na kortach ziemnych kończyła po pierwszych meczach. W trzecim, w Rzymie, dotarła do półfinału, ale w nim musiała skreżować z powodu bólu szyi.

Zestawmy to razem i widać gołym okiem, że chyba tylko wróżka byłaby w stanie wytypować faworytkę tegorocznego Roland Garros. Bukmacherzy nadal najwyższą oceniamy szansę Halep (5.50 do 1), na drugim

miejscu widzą Ukrainkę Elinę Switolinę (7.50), a na trzecim Muguruzę (11). Kolejne (po 15) okupują Francuzka Kristina Mladenovic, Rosjanka Swietłana Kuzniecowa i Niemka Angelique Kerber. Niskie notowania tej ostatniej wynikają z faktu, że liderka rankingu WTA słabo spisuje się tej wiosny na ziemi.

- Ja bym jej nie skreślał, właśnie dlatego, że drabinka jest w tym roku tak otwarta - uważa były trener Kerber Paweł Ostrowski. - Angie to taki typ, że jak poczuje choćby cień szansy to nie popuści. Nie twierdzą oczy-

wiście, że na pewno wygra, bo w Paryżu do tej pory nigdy nie zaszła dalej, niż do ćwierćfinału. Na pewno jednak stać ją w takich okolicznościach przyrody na dobry wynik - dodaje.

Bukmacherzy zdecydowanie nie wierzą natomiast w Agnieszkę Radwańską (41 do 1) i trudno się dziwić, bo Polka również nie przepada za ceglana mączką, a w dodatku póki co spisuje się w tym sezonie poniżej oczekiwań. W ostatnim czasie miała ponadto problemy ze zdrowiem i jej występ w Paryżu stał pod znakiem zapytania. ● ©©

GŁOS

www.gp24.pl • www.gk24.pl • www.gs24.pl

Prezes oddziału

Piotr Grabowski

Redaktor naczelny

Krzysztof Nalecz

Zastępcy

Ynora Husaim-Sobecka

Marcin Stefanowski

Bogdan Stech (Internet)

Dyrektor działu reklamy
Ewa Zelazko, tel. 500 324 240

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 347 537

Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 99, fax 94 347 35 40, tel. reklama 94 347 35 12, redakcja.gk24@polskapress.pl, reklama.gk24@polskapress.pl

Głos Pomorski - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk,

tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04, tel. reklama 059 848 81 01, redakcja.gp24@polskapress.pl, reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64, tel. reklama 91 481 33 92, redakcja.gs24@polskapress.pl, reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Kołobrzeg ul. Ratuszowa 3/13, 78-100 Kołobrzeg, tel. 94 354 50 80, fax 94 352 7149

Bytów ul. Wojska Polskiego 2, 77-100 Bytów, tel. 59 822 60 13, tel. reklama 59 848 81 01

Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek, tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89

Swinoujście ul. Armii Krajowej 12, 72-600 Swinoujście, tel. 91 321 46 49, fax 91 321 48 40, reklama tel. 91 578 47 28

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard, tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97, reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PBC
Polskie Biuro Ciepłotłoczenia
Polskie Biuro Ciepłotłoczenia

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
POLSKA PRESS GRUPA
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Tel.: 22 201 44 00, faks: 22 201 44 100

Prezes Zarządu Dorota Starek
Wiceprezes Dariusz Świąder
Członek Zarządu Paweł Fajara
Członek Zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor zarządzający Biura Reklamy
Paweł Koszek 22 201 44 36

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński 22 201 42 00

Marketing Sławomir Nowak 22 201 44 00

Kolportaż Karol Włazło 512 106 553

Produkcja Dorota Czerko 22 201 41 00

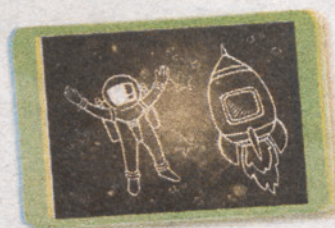
Rzecznik prasowy Joanna Pazio 22 201 44 38

DRUK
Polska Press Oddział Poligrafia

Drukarnia w Koszalinie

ul. Słowiańska 3a

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



MAM MARZENIE! RTV EURO AGD

euro.com.pl

XBOX ONE



XBOX ONE

Konsola Xbox One S
Dysk 500 GB | Obsługa HDR
Blu-ray 4K Ultra HD
Gry: FIFA 17, Forza Horizon 3
Xbox Live na 6 miesięcy

~~1299,-~~**1099,-**

+ 24 DODATKOWE GRY WARTY MINIMUM 1 500 ZŁ



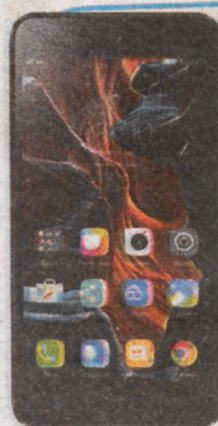
XBOX ONE

Konsola Xbox One
Dysk 1 GB | Gry:
Just Dance 2017
Kinect Sports Rivals
Minecraft
Xbox Live na 6 miesięcy

~~1849,-~~**1699,-**

SAMSUNG
Galaxy J7

Ekran 5,5" sAMOLED
Aparat 13 Mpix
Pamięć 16 GB

~~1099,-~~**999,-**

Lenovo

Smartfon K5
Ekran 5"
Wydajna baterie
8-rzędniowy procesor
Aparat 13 Mpix
Dual SIM

~~669,-~~**599,-**

Laptop 2w1
Yoga300 11,6"
80M100F5PB
Procesor Intel®
Pamięć 2 GB
Dysk 32 GB
System Windows 10

Lenovo

~~1099,-~~**999,-**

MANTA

Deskorolka elektryczna Viper MS8001
Prędkość maksymalna 12 km/h | Zasięg do 15 km
Żyroskopas - stabilizacja jazdy

~~849,-~~**849,-**

Głośnik NUNO MICRO
Czas pracy na baterii do 4 h | NFC |
Bluetooth 2.1 | Złącza: micro USB,
wejście AUX | Wbudowany mikrofon

~~99,-~~**79,-**

JBL Charge 2+ (czarny)
Moc 15 W | Czas pracy na baterii do 12 h
Bluetooth 3.0 | Złącza: USB, micro USB,
wejście AUX | Wbudowany mikrofon

~~499,-~~**449,-**

Telewizor LED
24 cale
24PFS5231

PHILIPS

~~899,-~~

Full HD | Klasa A | 2xHDMI | USB | Biała obudowa
WBUDOWANY GŁOSNIK BLUETOOTH

899,-

Cena produktów z opisanie "MAM MARZENIE!" obowiązują do 05.06.2017 z wyłączeniem konsoli XBOX ONE S, której cena obowiązująca do 30.06.2017. Ceny produktów obowiązują do wyczerpania zapasów lub do 31.05.2017 r. lub do odwołania w części lub w całości. Termin obowiązywania cen produktów może ulec zmianie poprzez publiczne poinformowanie klientów w sklepach i/lub mediach. Zastrzegamy sobie możliwość wystąpienia błędów w przesłanym przygotowaniu ogłoszenia do druku. W niektórych przypadkach ceny produktów w sklepach mogą być niższe niż w ogłoszeniu. Ze względu na ograniczoną ilość każdego Klientowi sprzedamy po jednej sztuce produktu promocyjnego.

Zobacz więcej na:
euro.com.pl/prezenty